

HOTEL



www.olawianinhotel.pl

Wykorzystana seksualnie



Na zakrapianej alkoholem imprezie czterech nieletnich wykorzystało seksualnie 14-letnią koleżankę. Tak bawili się na 17. urodzinach kolegi

s.4

Fortuna radzi



s.21

Kołodziej nie będzie wice



Nie przyjął propozycji objęcia stanowiska zastępcy burmistrza, bo nie odpowiadają mu warunki zaproponowane przez burmistrza

s.18

Ferie w naszym powiecie

s.22-23

powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

Konarem w głowę

4 lutego przygotowywali drzewa do wycinki, dzień później wrócili, żeby dokończyć prace, wtedy doszło do tragedii. Na głowę 50-letniej mieszkanki Bystrzycy spadł konar

s.2



Oskarek nie żyje. Czy ktoś zawinił?

- Uśmiechałam się i wciąż do niego mówiłam, ktoś z rodziny krzyknął: - Oszałałaś! Co robisz! Przecież dziecko nie żyje! Prawda zaczęła do mnie docierać, kiedy poczułam, jak bardzo jest zimny. Zobaczyłam, że ma sine usta - mówi Aneta Danyliszyn z Oławy



Siedmiomiesięczny Oskar miał biegunkę. Matka dwukrotnie była z nim w szpitalu, ale lekarze nie podjęli decyzji o zostawieniu niemowlaka na oddziale. Mijały godziny, a przepisane leki nie pomagały...

s.3

reklama
RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 071-303-06-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

10 lutego 2011
nr 6 (1926)
rok XXI
cena 2,60 zł 8% VAT
www.gazeta.olawa.pl
Index 324280



Pierwsza sekretarz



Gdy burmistrz Franciszek Październik idzie na urlop, to właśnie ją prosi, aby wszystkim pilnowała. Od dawna jest jego prawą ręką i wsparciem. W ubiegłorocznych wyborach do Rady Powiatu osiągnęła znakomity wynik i została jej przewodniczącą. Lubiana, rozpoznawalna, konsekwentna - sekretarz miasta Ewa Szczepanik

s.19

W „Kredce” nie jest kolorowo



Przyszłość niepublicznego przedszkola „Kredka” stoi pod znakiem zapytania. Wszystko przez pieniądze, których jest za mało. Dlaczego?

s.20

Restauracja
Sala Bankietowa



BAL
KARNAWAŁOWY

12 lutego 2011
od godz. 20.00 do 4.00
Gra orkiestra „ZUBI”
Cena od pary: 200 zł

DANCINGI
W KAŻDĄ SOBOTĘ

Organizujemy:
wesela, komunie, chrzciny,
stypy, imprezy integracyjne
i okolicznościowe

Stanowice, ul. Klonowa 2
tel. 71 734 59 06
www.cykada.eu
www.restauracja-cykada.pl

SGB Bank
Polski Bank, bezpieczny.
Bank Spółdzielczy w Oławie

kredyt
gotówkowy



Na spełnienie
życzeń

proste
zasady

LEADER ENGLISH

OLAWSKIE CENTRUM JĘZYKOWE
www.leaderenglish.com.pl
ul. Młyńska 32, 55-200 Oława, tel. 071 303 44 03

koncerty (prekwalifikacja) i przygotowanie
dotyczy: kursy języka angielskiego

CO MIESIĄC TWORZYMY NOWE GRUPY
DLA DZIECI I DOROSŁYCH

najnowsze metody
DIRECT ENGLISH
metody sprawdzone
CALLAN METHOD

Z nami poznasz angielski
ZAPRASZAMY!

PŁYTKI CERAMICZNE

Biesiadecka

ul. Witosa 39, Jelcz-Laskowice
71 318 20 52, 697 328 499

Konarem w głowę

BYSTRZYCA
Wypadek przy
wycinie

4 lutego przygotowawali drzewa do wycinki. Dzień później wrócili, żeby dokończyć prace i wtedy doszło do tragedii. Na głowę 50-letniej mieszkanki Bystrzycy spadł konar

Do pobliskiego lasu małżonkowie chodzili razem. Kobieta zbierała gałęzie, a mąż robił co innego. Według policyjnej informacji pechowego dnia wrócili po suchą siedmiometrową sosnę, opierając się o inne drzewo. Do wypadku doszło o godzinie 9.00. - W pewnej chwili na kobietę spadł konar, uszkodził czaszkę, a jego odłamek utkwiał w głowie - mówi Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Było podejrzenie uszkodzenia mózgu. Do akcji ratunkowej włączono śmigłowiec, który zabral poszkodowaną do wrocławskiego szpitala. Ustalamy okoliczności wypadku.

Nieprzytomna kobieta trafiła na oddział neurochirurgii. 8 lutego w sekretariacie oddziału szpitala im. Marciniaka powiedziano nam, że pacjentka przeszła operację i przebywa na oddziale intensywnej terapii. - Doznała licznych złamań kości potylicznej - mówi Grażyna Paszkiet, lekarz inspekcyjny Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu.

Do wypadku doszło na terenie leśnictwa Janików. Małżeństwo wycinało drzewa na własne potrzeby. Jak powiedział nam Artur Marczak z Nadleśnictwa Oława, jest to zgodne z prawem i fachowo nazywa się pozyskaniem drewna kosztem nabywcy. - To taki ukłon w stronę społeczeństwa - tłumaczy. - Chcący pozyskać drzewo na własne potrzeby musi się zgłosić do leśniczego. Wówczas ten wskazuje działkę w lesie i wydaje upoważnienie z informacją, które drzewa można ścinać i przycinać.

Artur Marczak twierdzi, że osoby przystępujące do wyřbu drewna zobowiązują się do przestrzegania przepisów BHP, co potwierdzają podpisem na upoważnieniu. - Do takich wypadków, jak ten sobotni, dochodzi naprawdę bardzo rzadko,



50-latkę z licznymi złamaniami czaszki zabrano śmigłowcem do wrocławskiego szpitala



W dniu wypadku wiał silny wiatr, a sosna, z której spadł konar, była sucha i łamliwa

dlatego i dla nas jest to duży wstrząs - mówi. - Trudno powiedzieć, co było przyczyną. Być może ścinane drzewo upadło na suchą sosnę, łamiąc jej gałąź, która spadła wprost na kobietę. Niewykluczone też, że sucha gałąź się złamała pod wpływem wiatru. W sobotę wiało dość mocno. Sprawę badają policja i straż leśna, ponieważ nie wszystkie formalności zostały spełnione przez poszkodowanych.



Ranna kobieta trafiła do karetki, lekarze udzielili jej pierwszej pomocy

71-313-25-83

Straż Gminna

* Po 50 złotych mandatu za niedopilnowanie psa zapłaciły mieszkanki Marcinkowic i Owczar.

* Mieszkaniec Zabardowic nie wywiązał się z obowiązków spoczywających na właścicielu nieruchomości. Zapłacił sto złotych mandatu.

* Do zakładu utylizacji przekazano dwa koty, które zginęły na drodze w Osieku i Oleśnicy Małej.

* Kontynuowano kontrolę placówek handlowych względem wymaganej legalizacji wag. Funkcjonariusze sprawdzili 10 sklepów.

* Bezpieński pies błąkał się w Marszowicach, przewieziono go do kojca w Zakrzowie. (AH)

**KWIACIARNIA
ORAZ USŁUGI
FLORYSTYCZNE**
wieńce, bukiety, upominki
PROMOCYJNE CENY
ul. 1 Maja obok sklepu
Bodzio. tel. 600-361-839

ZATRUDNIMY
do dowozu pizzy w Oławie
tel. 71 303 41 80

Interwencje strażaków

2 lutego o godzinie 10.10 strażacy z JRG Jelcz-Laskowice pojechali do wypadku drogowego koło Hanny. Zderzyły się samochody osobowe dodge nitro i fiat panda. Dwóm poszkodowanym udzieliło pomocy pogotowie. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, usunęli substancję ropopochodną z drogi, odłączyli akumulatory w samochodach i odcięli zasilanie fiata gazem.

2 lutego o godzinie 4.18 strażacy z JRG Strzelin i OSP Wiązów zabezpieczali miejsce wypadku na autostradzie A4. Samochód ciężarowy scania potrafił pracowników pomocy drogowej przy uszkodzonym samochodzie iveco. Zginęli na miejscu. Pierwszej pomocy poszkodowanym starał się udzielić przejeżdżający autostradą strażak z JRG Zawiercie. Do wypadku przyjechały zastępy z JRG Strzelin oraz OSP. Około 5.36 wezwano

strażaków z Oławy celem dalszego zabezpieczenia miejsca zdarzenia i oświetlenia terenu do czasu zakończenia czynności dochodzeniowych przez policję i prokuraturę.

2 lutego około 19.00 strażacy gasili pożar sadzy, w kominie, w budynku jednorodzinny w Jelczu-Laskowicach przy ul. Orlej. Mieszkańcy wygasili piec. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i dogasili pożar.

4 lutego o godzinie 10.16 strażacy z JRG Oława usuwali przewrócone drzewo na drodze Oława-Siedlce.

7 lutego o 19.37 strażacy z JRG Oława gasili pożar silnika samochodu renault. Do zdarzenia doszło w Oławie, na ul. Kossaka.

8 lutego przed pierwszą w nocy strażacy gasili altankę w Jelczu-Laskowicach przy ul. Oławskiej.

OPRAC. (AH)

Kręgielnia
w Starej Piekarni
zaprasza na noworoczną
promocję
rezerwacja codziennie
od godz. 16.00
Godzikowice 24
tel. 71-725-36-00

Meble na wymiar:
kuchenne, biurowe,
łazienkowe, szafy wnękowe
RATY NA
DOWÓD!
www.oscarti.com.pl
JUTRZYNA 100, tel. 604 663 605

**PRZEDSZKOLE
SMYK
ZAPRASZA**
tel. 71-301-50-24
609-655-068
www.smyksobocisko.pl

**ZAKŁAD SZKLARSKI
"SZKIEŁKO"**
• SZKŁO
• WITRAŻE
• LUSTRA
• OBRÓBKA SZKŁA
• ZABUDOWA
KUCHNI SZKŁEM
PACZKOWANIE
CZYSZCZENIE I LUSTRY
STRZELIN, UL. OKULICKIEGO 2 - TEL. 604 970 922

Oskarek nie żyje. Czy ktoś zawinił?

OLAWA
Rodzinna tragedia

1 lutego rozpoczęły się siódmy miesiąc życia. Nagle zachorował, w ciągu jednego dnia rozegrał się dramat. Oskar był odwodniony, przepisane leki nie pomagały. Dwa razy trafił do szpitala, ale tam nie został. Prokuratura bada, czy do śmierci dziecka nie przyczynił się lekarz

20 stycznia, godzina 15.00, Oskar dostał biegunki, zaniepokojona matka zadzwoniła do przychodni, żeby zarejestrować syna do lekarza. Nie było tam jednak miejsca, więc poczekała jeszcze chwilę. - Myślałam, że Oskar, źle się poczuł, bo ząbkuje - wspomina Aneta. Danyliszyn. - Wychowałam dwojkę dzieci i każde miało takie problemy, więc w pierwszej chwili byłam pewna, że biegunka ustąpi.

Sytuacja się nie zmieniała, dziecko czuło się coraz gorzej. Aneta podała synkowi smectę (lek na biegunkę), według zaleceń, jakie usłyszała, dzwoniąc do przychodni. To nie pomogło. O godzinie 19.00 zabrała Oskara na pogotowie. Dziecko od dwóch dni przyjmowało też antybiotyki, bo miało kłopoty z oskrzelami. Dokładnie opisała dyżurującej lekarce przebieg choroby i określiła leki, które do tej pory podawała. - Doktor zbadała oskrzela, osłuchiwała synka i powiedziała, że już są czyste, ale antybiotyk trzeba jeszcze podawać, bo nie wolno przerywać leczenia po dwóch dniach - mówi Aneta. - Na biegunkę przepisała nifuroksazyd, zaleciła też po-

dawanie dużej ilości płynów. Uspokoiliam się, byłam pewna, że to pomoże.

Pobiegła do apteki, natychmiast podała nifuroksazyd i czekała na efekty. Minęło kilka godzin, a stan Oskara wciąż się pogarszał. Zasnął tylko na godzinę i obudził się cały mokry. Z relacji Anety wynika, że dziecko miało zapadnięty brzuch i sine oczy, wydalalo samą wodę.

Była północ, matka już wiedziała, że nie może zwlekać ani chwili, znów zabrała syna na pogotowie. Nie wzywała karetki, była pewna, że taksówką dojedzie szybciej. Kiedy dotarła do szpitala, jeszcze kilkanaście minut dzwoniła na dyżurkę, zanim otworzono jej drzwi. Aneta twierdzi, że lekarz, który wtedy dyżurował, był zaspany.

- Prawdopodobnie obudziliam go, dlatego nie był zbyt zadowolony z wizyty - mówi. - Tłumaczyłam, że byłam tu już raz o 19.00, dziecko jest chore i biegunka nie przechodzi. Lekarz stwierdził, że biegunka to nie choroba. Zapytałam o jakiś zastrzyk lub kroplówkę, która to powstrzyma. Doktor zapytał ironicznie, czy kiedykolwiek słyszałam o zastrzyku na biegunkę? Wreszcie zbadał syna, osłuchiwał go i kilka razy dotknął brzucha. Zalecił kolejną dawkę nifuroksazydu i nurofen - lek przeciwbólowy. Powiedział, że po godzinie ból brzucha ustąpi i Oskar zaśnie. Miałam wrażenie, że lekarz po prostu chciał szybko się mnie pozbyć i dalej pójść spać.

Po godzinie pierwszej Oskar dostał zaleczone środki. Rodzice starali się usnąć, rodzice starali się usnąć, rodzice starali się usnąć. - Zawnioskowaliśmy do sądu o zwolnienie lekarza z tajemnicy lekarskiej, wtedy będziemy mogli go przesłuchać.

Rodzina chłopca twierdzi, że lekarz, widząc stan dziecka, powinien zostawić go w szpitalu na obserwacji. Są pewni, że odpowiednia

decyzja mogła go uratować.

Może wystarczyło podłączyć kroplówkę, żeby chociaż części zlikwidować ogromne odwodnienie - mówi Andrzej, znajomy rodziców. - Moim zdaniem Oskar powinien trafić na oddział.

Aneta bardzo przeżyła śmierć syna, ale musi być silna, bo ma jeszcze dwojkę dzieci. Gorzej jest z Marcinem, który ma 22 lata, a Oskar był jego pierwszym dzieckiem. Bardzo go kochał i z wielką niecierpliwością wyczekiwał jego przyjścia na świat. Aneta martwi się o swojego partnera. - Całymi dniami siedzi na cmentarzu, nie ma kontaktu ze światem - mówi.

Próbowaliśmy skontaktować się z lekarzem, który pechowej nocy pełnił dyżur w oławskim szpitalu. Na oddziale dziecięcym poinformowano nas, że jest ciężko chory i przebywa na zwolnieniu lekarskim. Chcieliśmy zostawić numer kontaktowy, żeby mógł wypowiedzieć się w tej sprawie.

Przejechało pogotowie, lekarze reanimowali Oskara, ale nic już nie pomogło. Aneta dowiedziała się, że zgon nastąpił prawdopodobnie po godzinie piątej rano. Policjanci zabezpieczyli leki, ubranka dziecka, książeczkę zdrowia i zrobili dokumentację fotograficzną. Wezwano też prokuratora, który skierował ciało na sekcję zwłok. Wyniki będą mniej więcej za półtora miesiąca.

- Czekamy na protokół z sekcji, na tej podstawie będziemy ustalać okoliczności śmierci. Zbadamy też, czy nie doszło do niej poprzez zaniedbanie lekarza - mówi Małgorzata Rosińska, zastępca prokuratora rejonowego. -

Włamanie do Alabamy

JELCZ-LASKOWICE

Szybka akcja

Dwaj mieszkańcy gminy Jelcz-Laskowice ukradli laptopy w sklepie ze sprzętem elektronicznym

Z łupów cieszyli się trzy godziny. Do włamania doszło 6 lutego, około południa



Aneta Danyliszyn przypuszcza, że do śmierci siedmiomiesięcznego synka przyczynił się lekarz. Na zdjęciu z kilkuletnią córeczką. - W domu wszyscy płakali, a ja zachowywałam się tak, jakby Oskar spał - wspomina. - Uśmiechałam się i wciąż do niego mówiłam, ale ktoś z rodziny krzyknął: - Oszalałaś! Co robisz?! Przecież dziecko nie żyje!

Włamanie do Alabamy

Włamanie do Alabamy

Włamanie do Alabamy



Policjanci z Jelcza-Laskowice zatrzymali złodziei laptopów w ciągu trzech godzin

JELCZ-LASKOWICE

Oddaj krew

Uratuj życie!

Klub Honorowych Dawców Krwi zaprasza na akcję krwiodawstwa

Odbędzie się w sobotę 12 lutego od godziny 9.00 do 12.00, w klubie „Kuznia”, obok przychodni przy ul. Bożka 13. Zarząd klubu zaprasza wszystkich zdrowych mieszkańców.

(MAG)



HOTEL Antonio

Ul. Wroclawska 10
55-220 Jelcz-Laskowice
Tel. 71/381 21 21
www.hotelantonio.eu

OBIAD
16zł
w weekendy

Hotel • restauracja • sala konferencyjna • sala bankietowa



Czterech 17-latków wykorzystało seksualnie 14-latkę. Trafili do aresztu. Grozi im od dwóch do dwunastu lat więzienia

Wykorzystana seksualnie

OŁAWA
Tak się bawili

28 stycznia obchodzili siedemnaste urodziny kolegi. Na zakrapianej alkoholem imprezie czterech nieletnich wykorzystało seksualnie 14-letnią koleżankę

Zbliżała się północ, dyżurny oławskiej policji przyjął zgłoszenie o zakłócaniu ciszy nocnej. Głośna muzyka, krzyki i alkohol - tak bawili się 17-latkowie. - Funkcjonariusze ustalili dane wszystkich uczestników suto zakrapianej imprezy - mówi Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Większość z nich to osoby młode. Nieletni,

bądź tacy, którzy w świetle prawa karnego dopiero od kilku dni lub miesięcy mogą odpowiadać za swoje czyny, jak osoby dorosłe, ponieważ przekroczyli „magiczny próg” 17 lat.

Na urodzinach była 14-latka, wspólnie z kolegami piła alkohol. Czterech chłopców wykorzystało ją seksualnie.

Dziewczyna prawdopodobnie nie była świadoma, co się z nią dzieje. Pijaną zabralo pogotowie. Chłopcy najpierw trafili na komisariat, a później - na wniosek prokuratora - do aresztu. Spędzą tam miesiąc. Za wykorzystanie młodszej koleżanki grozi im od 2 do 12 lat więzienia.

Kiedy opublikowaliśmy tę informację na portalu gazeta.olawa.pl pojawiła się lawina komentarzy, wśród nich głosy koleżanek poszkodowanej. Wynika z nich, że do momentu, kiedy wszystkie były na imprezie, nic się nie działo. Do zdarzenia doszło, gdy wyszły, a 14-latka postanowiła jeszcze zostać.

Policjanci z wydziału kryminalnego ustalili, że niektórzy uczestnicy imprezy są również odpowiedzialni za kradzieże i włamanie do świetlicy środowiskowej w Oławie.

Sprawa jest w toku. Policja nie wyklucza dalszych zatrzymań.

(AH)

Basen od czerwca

OŁAWA
Roboty trwają

Budowa krytej pływalni - bardziej widoczna

Od czerwca ubiegłego roku trwa budowa krytego basenu. Zakończenie prac jest przewidziane na drugi kwartał 2012.

Na oficjalnej stronie internetowej oławskiego Urzędu Miejskiego zamieszczono informację, co do tej pory

zrobiono: zakończono roboty związane z wykonaniem fundamentów, wykonano słupy i ściany konstrukcyjne piwnic z izolacją, zbiorniki przelewowe oraz konstrukcje żelbetonowe nitek basenowych. Oprócz tego wykonano zewnętrzną sieć wodociągową oraz kanalizację sanitarną i deszczową. Gotowe są także obiegi technologiczne do niecki sportowej, pływalni, brodzika i zjeżdżalni.

Zaawansowanie prac na koniec 2010 roku oceniono na ponad 16 % planu. (MON)



Tak wygląda plac budowy basenu

Raz na miesiąc to za rzadko?

POWIAT
Wywóz śmieci

Powraca problem częstotliwości odbierania odpadów. Jerzy Kapusta z Chwalibóży domagał się zmiany terminu wywożenia śmieci z dwutygodniowego na kwartalny. Do kompromisu z firmą van Gansewinkel nie doszło

To kolejny mieszkaniec gminy Oława, który ma problem z ustaleniem rzadszej częstotliwości wywozu śmieci, niż raz na dwa tygodnie. Przed miesiącem opisaliśmy przypadek Jacka Bielaka ze Ścinawy Polskiej, któremu odmówiono odbioru śmieci raz na miesiąc. Przedstawiciele firm van Gansewinkel oraz Trans-Formers uzasadniali zachowywanie terminu dwóch tygodni albo względami sanitarnymi, albo zamieszaniem, jakie spowodowałyby takie usługi.

Opisując przypadek z Chwalibóży, ponownie zadzwonił do największych firm, zajmujących się wywożeniem śmieci w gminie Oława. Aleksandra Turzańska, dyrektor do spraw organizacyjnych i marketingu w van Gansewinkel, wspominała o minimalnym terminie raz w miesiącu. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że firma Trans-Formers w niektórych przypadkach podpisuje umowy o odbiorze śmieci raz na miesiąc, ale kierownik oławskiego od-



Jerzy Kapusta z Chwalibóży domaga się, by śmieci odbierano rzadziej niż co dwa tygodnie

działu Izabela Makuch nie chciała potwierdzić tej informacji.

Zapis z regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminie Oława, który określa częstotliwość wywozu śmieci, jest nieostry. W dokumencie czytamy, że usługa powinna być świadczona według potrzeb. Za-

tem konkretne terminy odbioru odpadów ustalone są w umowach między firmami a mieszkańcami.

Inspektor ds. ochrony środowiska w gminie Oława Artur Batór podkreśla, że firma wywożąca odpady powinna przy ustalaniu częstotliwości wykonywania usługi uwzględ-

nić liczbę osób zamieszkałych w gospodarstwie, nagromadzenie odpadów i ich gęstość nasytowania. Jego zdaniem, dla dwóch starszych osób, tak jak w przypadku Jerzego Kapusty i jego żony, termin miesięczny jest realny. Batór nie dopuszcza sztywnych i niepodlegających

Prokuratorzy dużurują

OŁAWA
Doradzą

Od 21 do 25 lutego prokuratorzy z oławskiej Prokuratury Rejonowej będą udzielali porad w ramach „Tygodnia pomocy ofiarom przestępstw”

Akcję pomocy organizuje Ministerstwo Sprawiedliwości. Przez cztery dni, w siedzibie oławskiej prokuratury przy ul. 1 Maja 41, prokuratorzy

będą pełnili dyżury w godzinach urzędowania, czyli od 7.30 do 15.30.

Zainteresowani mogą się zgłaszać: 21 lutego w pokoju nr 19 (I piętro), 22 lutego w pokoju nr 9 (parter), 23 lutego - pokój nr 14 (I piętro), 24 lutego - pokój nr 4 (parter) oraz 25 lutego w pokoju nr 19.

Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie Prokuratury Rejonowej oraz pod numerami telefonów: 71-313-40-11 lub 71-313-40-12.

(MON)

negocjacji zapisów dotyczących częstotliwości. - Firmy powinny rozpatrywać wnioski o zmianę terminów wywozu śmieci i być elastyczne wobec klientów - mówi.

W gminie Oława działa osiem spółek, zajmujących się wywozem odpadów komunalnych, przy czym koncesje na te usługi ma jedenaście podmiotów. Lista usługodawców znajduje się na www.bip.gminaolawa.pl.

W przedsiębiorstwie FEB-EKO, które zajmuje się wywozem śmieci tylko z dużych kontenerów, poinformowano nas, że zdarzają się przypadki umów na usługę raz w miesiącu. Również firma REMONDIS z Wrocławia może odbierać śmieci raz w miesiącu, koszt wynosi 12,96 zł.

W Jelczu-Laskowicach nie ma problemu z brakiem elastyczności przy takich usługach. Zakład Gospodarki Komunalnej oferuje wywóz śmieci raz na miesiąc. Ale to nie wszystko. Zainteresowani mogą kupić specjalnie oznakowany worek,

składować odpady tak długo, aż się napelni i wtedy wystawić go do odbioru.

Ilu mieszkańców jest zainteresowanych rzadszym odbiorem śmieci? Aleksandra Turzańska mówi o sporadycznych zapytaniach. Również Artur Batór szacuje, że są to pojedyncze przypadki.

W sprawie Jerzego Kapusty kontrowersję budził również zapis z umowy o wyłączeniu z usług wywozu żużlu i popiołu, pochodzących z lokalnych kotłowni. Mieszkaniec miał wątpliwości, czy może wyrzucać do kontenera popiół. - Wielokrotnie tłumaczyliśmy panu Kapuście, że zapis ten nie odnosi się do popiołu z gospodarstwa domowego, tylko z większych kotłowni - podkreśla Turzańska. - Oczywiście, że można wyrzucać popiół, należy tylko zwrócić uwagę, żeby nie był gorący, bo może uszkodzić pojemniki.

XAWERY PIŚNIAK
xapi@gazeta.olawa.pl

POWIAT
Z sesji RP

Powiat bez rewizyjnej

Nadal nie wybrano
Komisji Rewizyjnej
Rady Powiatu

Pozostałe komisje już pracują. 26 stycznia, podczas posiedzenia Rady Powiatu, radni mieli podjąć uchwałę o powołaniu Komisji Rewizyjnej, ale tak się nie stało.

Radny Platformy Obywatelskiej Marek Szponar zgłosił wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad. Tłumaczył, że kandydatami do tej komisji są radni, którzy po wybraniu staliby się członkami trzech komisji, a to jest niezgodne ze statutem powiatu. Mówił on, że w Komisji Rewizyjnej nie mogą pracować radni, będący w prezydium rady i w Zarządzie Powiatu.

Marek Szponar zaproponował, żeby ponownie rozpatrzyć projekt tej uchwały na posiedzeniach komisji i przedyskutować w klubach. Radni omówili sprawę podczas krótkiej przerwy i w głosowaniu przyjęli wniosek Szponara o zdjęcie tego punktu z porządku obrad sesji.

O problemach z powołaniem Komisji Rewizyjnej radni dyskutowali także w czasie przeznaczonym na interpelacje i wnioski. Lesław



Zdaniem Marka Szponara, powołanie Komisji Rewizyjnej w proponowanym składzie mogło być niezgodne ze statutem powiatu

Danilewicz podkreślił, że Komisja Rewizyjna nie tylko powinna, ale musi być powołana: - Na razie nie stanowi to żadnego zagrożenia dla działalności powiatu, natomiast chcę zwrócić uwagę, że jest to komisja o szczególnym charakterze działania. Chyba zbyt ni pośpiech przy wyborze poszczególnych komisji na pierwszej i drugiej sesji spowodował, że arytmetyka podobno się nie zgadza. Według mnie, zgadza się, można wybrać Komisję Rewizyjną i dobrze świadczyłoby to o Radzie Powiatu, gdybyśmy

wybrali ją możliwie szybko. Nie paraliżuje to wprowadzenia pracy rady, ale czas leci bardzo szybko i złapiemy się na tym, że niedługo będziemy dyskutowali o absolutorium. Sądzę, że wystarczy dosłownie kilka rozmów pomiędzy radnymi i można łatwo dojść do porozumienia.

Danilewicza poparł Łukasz Dudkowski, przypominając, że to właśnie Klub Platformy Obywatelskiej miał pretensje do Zarządu Powiatu o zniesienie punktu, dotyczącego wyboru KR na listopadowej sesji.



Lesław Danilewicz przypomniał, że Komisja Rewizyjna musi być powołana

Zastrzeżenia co do słuszności przyjętego wniosku Platformy miał także Tomasz Kołodziej, ze „Wspólnoty Samorządowej”: - Radny Marek Szponar, składając wniosek, powiedział - mając rację - że członkami Komisji Rewizyjnej nie mogą być członkowie zarządu i prezydium rady oraz osoby, które zasiadają już w dwóch komisjach. I powiedział, że obecnie są tylko dwie takie osoby. Sprawdziłem - jest trzech takich radnych, więc można było dzisiaj powołać tę komisję.

TEKST I FOT.:
MONIKA GAŁUSZKA-
SUCHARSKA
monika@gazeta.olawa.pl

MINUS (-)

Stopniałe śniegi odkryły to wszystko, co zimą wyrzuciliśmy do lasu.

- To skandal, że ludzie sami sobie paskudzą miejsca, gdzie potem chcą spacerować - mówi mieszkaniec Bystrzycy. - Ileż to trzeba było zachodu, aby przytąszczyć tu stary telewizor. Tak nie postępują cywilizowani ludzie. Zresztą nawet zwierzęta nie robią pod siebie.

(CK)



To droga w Bystrzycy, pod lasem, niedaleko szosy w kierunku Wójcic



Teraz w lesie można znaleźć nawet telewizor



WYSOKA JAKOŚĆ, NISKA CENA

APTEKA ZA GROSZE

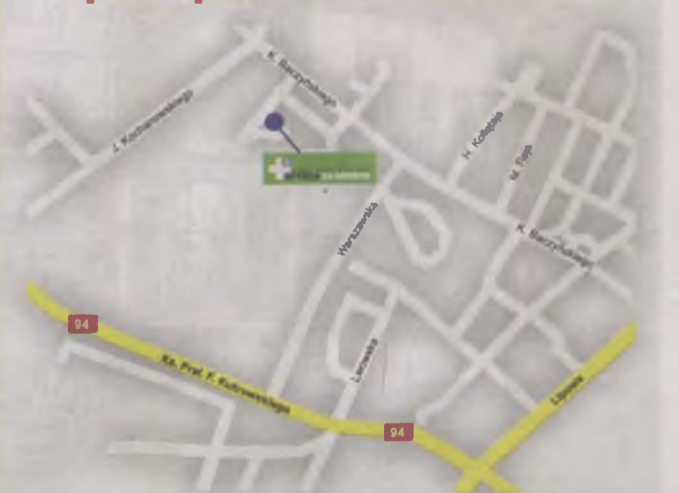
Gwarantujemy najniższe ceny !!!

Zwrócimy Ci różnicę,
jeżeli zakupisz preparaty
taniej niż u nas !!!*

* nie dotyczy leków refundowanych, promocja zgodna z regulaminem dostępnym w aptece, ważna do 31 maja 2011

www.aptekazagrosze.com.pl

OŁAWA
ul. Baczyńskiego 1 (przy Szpitalu)
tel.: (71) 301 53 97
pon.-pt.: 8-19, sob.: 9-14



Pierwsi oławianie - Władysława Sztypa

Urodziła się w 1925 roku w Uszni - powiat Złoczów, terytorium dzisiejszej Ukrainy. W czasie wojny była żołnierzem Armii Krajowej, miała pseudonim „Biedronka”

Córka Marcina i Rozalii Morozów. Po ukończeniu podstawówki rozpoczęła naukę w średniej Szkole Handlowej w Złoczowie. Okupację radziecką spędziła w swojej wsi, a było niebezpiecznie. Zdarzało się, że żołnierze napadali młode dziewczęta. Od 1941 roku, gdy te tereny zajęli Niemcy, Władysława kontynuowała naukę w Złoczowie, jednak stało się jeszcze bardziej niebezpiecznie.

Sanitariuszka „Biedronka”

Niemcy obiecali Ukraińcom własne państwo. Polacy byli napadani przez banderowców. Mordowano wszystkich, nawet starców, kobiety i dzieci. Taki los

spotkał stryja Władysławy. Ludzie organizowali się, żeby się bronić przed Ukraińcami i Niemcami.

- W maju 1942 roku wstąpiłam do Armii Krajowej - mówi Władysława Sztypa. - Przystałam do moim domu. Byłam łączniczką między Usznią a Złoczowem, gdzie chodziłam do szkoły. W październiku 1942 razem z całą grupą dziewcząt przeszłam przeszkolenie na kursie sanitarnym w domu nauczycielki Jadwigi Kroczyk, która była również naszą komsomolką.

Władysława przenosiła rozkazy i meldunki. Przydzielono ją do patrolu sanitarnego, przy kompanii partyzanckiej w Uszni pod dowództwem starszego sierżanta Stanisława Czeredarka, pseudonim „Rum”. Pełniła obowiązki sanitariuszki i była kolporterką prasy podziemnej. Brała udział również w przerzutach broni i amunicji. - W zimie 1943, gdy banderowcy napadli na sąsiednią wieś, nasza kompania brała udział w walkach - opowiada. - Po powrocie do domu opatrzyłam jedne-

go człowieka. Na zlecenie dowódcy razem z innym żołnierzem przeniosłam w torbach broń krótką i amunicję do Złoczowa. Innym razem przywieziono do nas na wozie, w snopach słomy, pełno broni i amunicji. Wtedy moja mama chowała granaty do glinianych garnków, pod gęsie pióra. Wykonywałam rozkazy moich zwierzchników do lipca 1944, do chwili rozwiązania oddziałów AK w złoczowskim powiecie.

W miejscowej szkole brakowało nauczycieli. Obawiano się, że będzie tam przydzielona ukraińska nauczycielka. Dlatego Władysława przez pewien czas uczyła w tej szkole, za namową Jadwigi Kroczyk. - Kiedy szedł front i Niemcy się wycofywali, trwały walki - wspomina. - Jeden samolot spadł na nasz sad i wszystko się tam spaliło. Ruski pilot też tam leżał. Z mamą wykopałyśmy dół i zawinęłyśmy w koc tego człowieka. Później ruscy mieli pretensje, że pochowałyśmy ich pilota tak bez honorów. Ekshumowali go i przewieźli na cmentarz do Złoczowa.



Władysława Sztypa w czasie wojny była żołnierzem Armii Krajowej - pseudonim „Biedronka”

Repatriantka

W lipcu 1945 roku wysiedlono usznian na Ziemię Odzyskaną. Po długiej męczącej podróży w bydłych wagonach rodzina Władysławy osiedliła się w Niwniku. Wszyscy mieszkali w jednym domu z Niemcami, do 1947 roku. - Mieli oni dwóch synów,

którzy walczyli na froncie - opowiada. - Jeden zmarł, a z drugim nie było kontaktu. Potem okazało się, że przeżył, znalazł swoich bliskich i po latach przyjechał z wycieczką do Niwnika. Po wojnie Władysława rozpoczęła pracę w Biskupicach, gdzie uczyła przez rok w szkole razem z Jadwigą Kroczyk. Wyszła za mąż w 1946 roku, za Władysława

Szypę, który też pochodził z Uszni. Wychowali trójkę dzieci, doczekała się piątki wnucząt i trójki prawnuków.

Od 1987 roku jest na emeryturze, pełni funkcję skarbnika Związku Żołnierzy AK w Oławie. Nigdy nie odwiedziła stron rodzinnych.

PIOTR TUREK
p.turek@gazeta.olawa.pl



- Powiększenie Galerii Oławskiej to bardzo dobry pomysł - uważa Alicja Burkiewicz



- Uważam, że sklepów w Oławie jest zbyt dużo - mówi Maria Dawidowicz

Galeria nabiera rozmiarów

OŁAWA
Rozbudowa

Już w kwietniu otwarcie nowej części Galerii Oławskiej

Prace budowlane są już na ukończeniu. Rozbudowana galeria na Lipowej będzie miała 6 tys. metrów kwadratowych powierzchni. Będą także kolejne atrakcje. - Wśród nowych

najemców będzie m.in. sklep „Reserved” (360 m kw.), profesjonalny plac zabaw dla dzieci, lodziarnia i restauracja - mówi Elżbieta Jezewska, właścicielka galerii. - Z pozostałymi sieciami trwają negocjacje, więc z przyczyn oczywistych nie chcę ich wymieniać.

Co na to potencjalni klienci?

- Myślę, że powiększenie galerii to bardzo dobry pomysł - uważa Alicja Burkiewicz. - Brakuje kilku fajnych miejsc w Oławie, jakichś restauracji, czy po prostu konkretnych sklepów. Uważam, że najtrafniejszym pomysłem byłoby otwarcie KFC albo chociaż stworzenie takiego miejsca, gdzie można przyjść ze znajomymi, posiedzieć, wypić kawę czy zjeść lody.

- Fajnie, że Oława chce gonić Wrocław, ale uważam, że sklepów w Oławie jest zbyt dużo - mówi Maria Dawidowicz. - Niektóre w ogóle nie są potrzebne do szczęścia, bo ludzie są wybredni i często tak czy inaczej wybierają inną opcję. Dużo pożyteczniejsze byłoby stworzenie dobrze wyposażonego kina. Dobra restauracja jest - moim zdaniem - mile widziana, gdyż poza pubami, takiego lokalu w Oławie nie ma. Myślę, że część mieszkańców będzie zadowolona, a część obojętna.

TEKST I FOT.:
ELŻBIETA OKNIAŃSKA
„Głos Żubra”



Przystanki są estetyczne, ale nie chronią przed wiatrem i silnymi opadami

Jakie przystanki?

OŁAWA
Interpelacja radnego

Przystanki komunikacji miejskiej są estetyczne, ale mało funkcjonalne. Takie opinie wyraża wielu mieszkańców. Mówił o tym na styczniowej sesji Rady Miejskiej Józef Jarosz

Skarżyli się mieszkańcy osiedla Sobieskiego, korzystający z komunikacji miejskiej. Ich zdaniem przystanki nie spełniają wymogów, które ułatwiałyby oczekiwanie na autobus. Jest to szczególnie uciążliwe, gdy pada deszcz lub śnieg. Dachy przystanków są małe, deszcz moczy ławkę. Przystanki nie mają ścian,

osłaniających przed opadami i wiatrem.

Radny Jarosz prosił burmistrza o przeanalizowanie tego problemu. - Przystanki kosztowały pewnie dużo pieniędzy, a nie spełniają swojej funkcji - mówił. - Nie można usiąść na mokrych ławkach, które są potrzebne zwłaszcza osobom starszym i niepełnosprawnym.

Nowe przystanki zamontowano 4 lata temu, poprzednie były już bardzo zniszczone. Burmistrz Franciszek Październik tłumaczył, że stare przystanki, ze ścianami i dużym dachem, były często dewastowane, niszczone i zaśmiecanie. Przesiadali tam amatorzy mocnych trunków i młodzież. Zdaniem burmistrza teraz są estetyczne. - Przyjmujemy uwagi i rozważymy inną konstrukcję nowych przystanków - obiecywał Październik.

(MON)



Już w kwietniu otwarcie nowej części Galerii Oławskiej

Powiadomili NIK, chcą kontroli wałów

JELCZ-LASKOWICE

List poszkodowanych w powodzi

Poszkodowani w powodzi chcą, aby Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła zabezpieczenia przeciwpowodziowe

- Już dwukrotnie, w latach 1997 i 2010, niezwykle dotkliwie doświadczyliśmy katastrofalnych skutków powodzi, a w 2006 ledwo jej uniknęliśmy - piszą w liście do Piotra Miklisa, dyrektora delegatury NIK we Wrocławiu, członkowie Stowarzyszenia Mieszkańców Osiedli Jelcz i Łęg, Poszkodowanych przez Powódź 2010. - Te wydarzenia nadal odczuwamy jako wielką osobistą tragedię, gdyż wielu z nas straciło dorobek życia, a przede wszystkim elementarne poczucie bezpieczeństwa. Nasze obawy i lęki nie skończyły się wraz z powodzią 2010, gdyż liczne zaniedbania, a zwłaszcza nienaprawione wały są w dalszym ciągu przyczyną naszego permanentnego poczucia strachu,



- Wydarzenia związane z powodzią odczuwamy jako wielką osobistą tragedię, wielu z nas straciło dorobek życia, a przede wszystkim elementarne poczucie bezpieczeństwa - piszą w liście do NIK mieszkańcy Jelcza-Laskowic

szczególnie w okresie wzrostu poziomu wód.

Dalej poszkodowani piszą, że wału przeciwpowodziowego w okolicy Janikowa - Starego Otku i Hanny, który został przerwany podczas powodzi tysiąclecia, przez 13 lat skutecznie nie naprawiono. To zagroziło ich życiu i zdrowiu w latach 2006 i 2010. Wynikiem zaniedbań był niesprawny polder Lipki-Oława, który powinien być traktowany

jako urządzenie nieczynne. - Mimo to podczas ubiegłorocznej powodzi otwarto śluzę i wpuszczono wodę do polderu, w celu ratowania Oławy i Wrocławia - czytamy w liście. - To spowodowało zalanie Jelcza i Łęgu. Woda z polderu spłynęła przez brakujący fragment wału i zalata tereny położone niżej, niszcząc mienie w stu kilkudziesięciu domach i gospodarstwach. Po raz kolejny w ciągu 13 lat

utracił dach nad głową, narażono też Skarb Państwa na koszty naprawy infrastruktury i wypłatę zapomóg losowych, które, choć wysokie, w wielu przypadkach nie pokryły nawet 50% strat spowodowanych zaniedbaniami odpowiedzialnych za to służb państwowych.

Zdaniem poszkodowanych na ich tragiczną sytuację wpływa fakt, że polder i wały powodziowe w dalszym cią-

gu są niesprawne, bo ich nie naprawiono. Ponadto wał w lesie między Janikowem a Hanną, stanowiący ostatnie zabezpieczenie Jelcza przed wodą z polderu, w ogóle nie jest remontowany, ze względu na program ochrony środowiska „Natura 2000”. Co więcej, z informacji marszałka województwa wynika, że budowa nowego wału przeciwpowodziowego nie rozpocznie się wiosną 2011, jak pierwotnie

obećywano. Wciąż też nie wiadomo, czy i kto zapłaci za budowę tych wałów, o ile w ogóle do tego dojdzie.

- W tej sytuacji żywymy uzasadnione obawy, że przy następnej fali powodziowej Jelcz i Łęg znowu będą potraktowane jako polder zalewowy, zaś olbrzymie koszty i wysiłki, włożone w remonty domów, zostaną ponownie zniweczone. Nie wolno zapominać o bezpowrotnie zmarnotrawionych pieniądżach państwowych i o dramatycznych skutkach społecznych, których nie jesteśmy w stanie oszacować. Dlatego prosimy o jak najszybsze podjęcie działań kontrolnych, zmierzających do pełnego wyjaśnienia sytuacji, a także zdyscyplinowania instytucji gospodarujących mieniem i pieniędzmi państwowymi, odpowiedzialnych za naprawę i konserwację naszych wałów.

Członkowie stowarzyszenia poprosili o bieżące informacje w sprawie oraz odpowiedź na pismo i zaoferowali swoją pomoc. Pismo wysłali do NIK pod koniec stycznia. Dotychczas nie otrzymali żadnej odpowiedzi.

WIOLETTA KAMIŃSKA

Wioletta Kamińska

CFOOTEM
OLAWA
sp. z o.o.

W "TANIM SKLEPIE - STODOŁA"
na Placu Gimnazjalnym 1:

- nowe, powiększone stoisko mięsno-wędliniarskie;
- rozszerzony asortyment wyśmienitych wędlin;
- zawsze świeże, pochodzące od polskich producentów mięso;
- garmazerka mączna i rybna;
- szeroki asortyment towarów linii TAKIE TANIE;
- profesjonalna obsługa.

Godziny otwarcia:

poniedziałek - piątek 7-19
sobota 7-15

**TAKIE
TANIE**

Załoga sklepu zaprasza na zakupy!



DOLNOŚLĄSKI FUNDUSZ POWIERNICZY
dla rozwoju Dolnego Śląska



Napędzamy rozwój przedsiębiorstw

Myślisz o rozwoju własnego biznesu?
Skorzystaj z Dolnośląskiego Funduszu Powierniczego.

Dolnośląski Fundusz Powierniczy to:

- pożyczki i poręczenia dla mikro, małych i średnich firm
- wsparcie rozwoju przedsiębiorstw znajdujących się we wczesnej fazie działalności
- pomoc dla podmiotów nieposiadających historii kredytowej ani wystarczających zabezpieczeń

PROGRAM
REGIONALNY
ROZWOJU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

DOLNY
ŚLĄSK

BANK
GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013

dif@bgk.com.pl

www.dif.info.pl
www.rpo.dolnyślask.pl

REKLAMA

REKLAMA

Miasto sprawdza lampy



Wiceburmistrz Witold Niemirowski zapewnia, że miasto będzie się starało o poprawę oświetlenia w Oławie

1850
punktów
oświetleniowych jest
w mieście



Ulica 3 Maja w Oławie.
Tu nie świeci 16 lamp

OŁAWA Problemy z oświetleniem

Są ulice w Oławie, na których nie świeci nawet kilkanaście lamp. Jeszcze gorzej jest ze słupami oświetleniowymi - większość nadaje się do wymiany lub remontu. Miasto chce to zmienić

100
lamp nie świeciło
w styczniu w Oławie

Zapewnia o tym zastępca burmistrza Witold Niemirowski. Rozpoczęto od przeglądu oświetlenia. Wyniki nie budzą optymizmu.

- Co miesiąc razem z Bogusławem Jazienickim z Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszaniowej i Ochrony Środowiska oraz Strażą Miejską, kontrolujemy oświetlenie i spisujemy, które lampy nie świecą - mówi Niemirowski. - Ostatnią kontrolę przeprowadzono 18 stycznia w godzinach 19.50 - 21.40. Stwierdziliśmy 100 nieświejących lamp z 1.850 wszystkich, które są w mieście. Jeszcze gorzej jest ze słupami oświetleniowymi. 80% nadaje się do wymiany lub remontu - wiele jest zarzewiających. Lampy i słupy są własnością EnergiiPro, która odpowiada za ich utrzymanie i naprawy. Miasto płaci 8 zł miesięcznie za konserwację każdego punktu świetlnego.

Z kontroli, którą urzędnicy przeprowadzili w styczniu, wynika, że najciemniej jest na ulicach: 1 Maja (odcinek od ronda do Opolskiej), 3 Maja, Portowej, Żeromskiego i Cichej. Po kilka lamp jest uszkodzonych także na osiedlu Zwierzyniec Duży oraz na skrzyżowaniu ulic Andersa i Kutrowskiego. Naprawy są potrzebne także na Zwierzynieckiej, Sikorskiego, Tęczowej, Ogrodowej, Baczyńskiego oraz na placu Zamkowym.

Miasto nie jest zadowolone ze współpracy z energetyczną spółką. Witold Niemirowski twierdzi, że nie przeprowadza ona systematycznych kontroli punktów świetlnych. To ma się zmienić. Urzędnicy spotkali się w tej sprawie z przedstawicielami EnergiiPro oraz komendantami policji i Straży Miejskiej. Wnioskowano do EnergiiPro,

aby dwa razy w miesiącu kontrolowała oświetlenie. Pod koniec lutego ma się odbyć kolejne spotkanie i omówienie warunków nowej umowy z dostawcą energii.

- Zrobimy wszystko, co możemy, aby poprawić stan oświetlenia - zapewnia Witold Niemirowski. - Proponowaliśmy EnergiiPro, aby przekazała miastu lampy, ale firma nie jest zainteresowana. Będziemy co miesiąc przeprowadzali kontrole.

Część lamp już naprawiono. W następnej kolejności potrzebny jest remont oświetlenia wiaduktu na Opolskiej i mostu na Odrze. Miasto planuje również przegląd podwórek i poprawę ich oświetlenia, w porozumieniu ze wspólnymi mieszkańcami.

TEKST I FOT.:
MONIKA GALUSZKA-
SUCHARSKA
monika@gazeta.olawa.pl



„Ekoludy” znów nagrodzone

Ekoludy pojedą do Anglii

OŁAWA Nasi gorą

Film uczniów oławskiej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Bolesława Chrobrego otrzymał kolejną nagrodę w konkursie „Tesco dla szkół - Ekomania Filmowania”. Najpierw wygrali I etap konkursu, teraz pojedą na edukacyjną wyprawę do Wielkiej Brytanii

Nagrodzony film ekologiczny zdobył w I etapie konkursu 8.707 głosów internautów. Nakręciła go ekipa filmowa „Ekoludy”: Izabela Zinkiewicz, Marta Wawer, Martyna Biała, Patrycja Cisek i Wojciech Roźniatowski, pod opieką nauczycielki Magdaleny Gachowskiej.

Jury II etapu doceniło pomysł uczniów, podkreślając, że w filmie występuje wielu bohaterów w różnym wieku. Zauważono zdolności aktorskie dzieci i wysoki poziom walorów edukacyjnych. Młodzi twórcy w prosty sposób pokazali innowacyjne sposoby dbania o środowisko. Fabuła filmu nawiązuje do mitologii greckiej - do szkoły, dbającej o ekologię, podrzucono konia trojańskiego, z którego wypływają się śmieci.

Nagrodzeni uczniowie pojedą na wyprawę edukacyjną do Londynu. Zwycięski filmik można obejrzeć na stronie www.tescodlaszkol.pl/665.

Kolejna edycja programu „Tesco dla szkół...” rozpocznie się jesienią 2011.

(MON)

„CI, KTÓRYCH KOCHAMY, NIE UMIERAJĄ NIGDY,
BO MIŁOŚĆ, TO NIEMIERTELNOŚĆ”

Drodzy Marku, Elżbieto i Magdo!
Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Waszego syna i brata

śp. Sylwestra Nowakowskiego

Jest nam niewymownie przykro, że odszedł od nas w tak
młodym wieku. W tych smutnych chwilach pragniemy złożyć
Wam serdeczne wyrazy współczucia. Łączymy się z Wami
w bólu i żalobie, jednocześnie życząc Wam siły i wytrwałości!
Wójt gminy Olawa Jan Kownacki
oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy Olawa

Pracownikom PPUH „Woseba” serdeczne podziękowania
za okazane wsparcie i uczestnictwo w uroczystościach
pogrzebowych mojej mamy

śp. Marianny Maciejewskiej

składa Władysław Maciejewski

Serdeczne podziękowania pracownikom
SCA Hygiene Products za okazane wsparcie i uczestnictwo
w uroczystościach pogrzebowych mojej teściowej

śp. Marianny Maciejewskiej

składa Jadwiga Maciejewska

Serdeczne podziękowania przyjaciółom, sąsiadom
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli
w uroczystościach pogrzebowych

śp. Marianny Maciejewskiej

składa rodzina

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

śp. Kazimierza Tymrakiewicza

serdeczne podziękowania składa syn Staszek z rodziną

ODESZLI

OŁAWA

†28 I	- Teodora Puczak	- ur. 1921
†29 I	- Jadwiga Leśkiewicz	- ur. 1935
†29 I	- Julian Krawczyk	- ur. 1955
†30 I	- Jan Karmelita	- ur. 1930
†31 I	- Irena Twardowska	- ur. 1926
†2 II	- Wiesław Paliwoda	- ur. 1950
†2 II	- Cecylia Trembulowicz	- ur. 1930
†3 II	- Szczepan Szylar	- ur. 1928
†3 II	- Arnold Strzępek	- ur. 1990
†3 II	- Michał Kempniński	- ur. 1925
†4 II	- Marianna Maciejewska	- ur. 1929
†5 II	- Teresa Paradowska	- ur. 1930

JELCZ-LASKOWICE

†3 II	- Kazimierz Tymrakiewicz	- ur. 1938
-------	--------------------------	------------

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 20-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43

tel. 71 318 29 08

Międzynarodowe
Przewozy Zmarłych
tel. 506 026 377

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

całodobowo



Na miejscu zburzonych baraków powstaną dwa bloki TBS. Ostatni zamieszany barak ma zniknąć za 1,5 roku



Po barakach przy al. Wolności 34 i 36 pozostała kupa gruzu i starego sprzętu domowego

Znika „stare osiedle”

JELCZ-LASKOWICE
Burzą baraki

Po dwóch kolejnych barakach przy al. Wolności, gdzie do niedawna były mieszkania socjalne, została już tylko kupa gruzu. W miejscu, gdzie kiedyś był szpital, rozrasta się osiedle TBS

Według Jerzego Urbaniaka, miłośnika i znawcy historii miasta i gminy Jelcz-Laskowice, parterowe baraki z cegły wybudowali Niemcy około roku 1943. W siedmiu budynkach, połączonych ze sobą krytymi przejściami, mieściło się zaplecze szpitala, powstałego dla pracowników zatrudnionych przy budowie, a później produkcji zbrojeniowej zakładu „Bertha Werke”. Rolę szpitala pełniły prawdopodobnie także w okresie powojennym, do roku 1947, gdy fabrykę zajmowali Rosjanie. Później baraki spełniały różnorodne zadania. Większość przekształcono na mieszkania dla pracowników Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Niektóre adaptowano na przedszkole, pralnię i klub, a później na mieszkania socjalne. Dziś częścią kompleksu jest m.in. klub spółdzielczy „Mikron”,

który przebudowano, a od dwóch lat ma tam swoją siedzibę Miejsko-Gminne Centrum Kultury. Ostatni zamieszany barak ma być zburzony za 1,5 roku. W ten sposób na „starym osiedlu” pozostanie tylko jeden parterowy budynek z cegły. Jest własnością prywatną. Mieści się tam bar-restauracja „Country House”.

Pierwsze baraki zburzono w roku 1990. Na ich miejscu powstają bloki Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Łącznie jest ich pięć. Szósty i siódmy staną przy al. Wolności 34 i 36, na gruzach baraków, które wyburzono w minionym tygodniu.

Budowa nowych domów ma się rozpocząć wiosną tego roku. - *Konkretna data zależy od tego, kiedy otrzymamy promesę z Banku Gospodarstwa Krajowego* - mówi Janusz Wesołowski, prezes Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej TBS w Jelczu-Laskowicach. - *Chcielibyśmy rozpocząć budowę już w kwietniu. Zakończenie planowane jest na wrzesień 2012.*

W miejscu baraków powstaną dwa bliźniacze, dwuklatkowe budynki, a w nich łącznie 44 mieszkania. Znała jest już lista lokatorów.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wiola@gazeta.olawa.pl

Przy remizie

OSP w gminie Jelcz-Laskowice

W gminie jest osiem jednostek. Większość powstała zaraz po wojnie. Obecnie działa w nich prawie 400 osób

Okolo 75 odbyło szkolenie uprawniające do wyjazdu na akcje. Ogólna liczba członków OSP w gminie Jelcz-Laskowice to prawie 230, w tym 34 kobiety z Wójcic, Jelcza-Laskowic i Biskupic. Ponadto działa 13 drużyn młodzieżowych, łącznie około 160 osób. Wśród strażaków-ochotników jest też 12 byłych i obecnych strażaków zawodowych.

Większość jednostek co roku bierze udział w gminno-powiatowych zawodach pożarniczych. Strażacy często pomagają przy organizacji festiwów.

- *Nasi druhowie przychodzą do szkoły na prośbę nauczycieli i uczą młodzież, jak zapobiegać niebezpiecznym*



Komendant gminny Wiesław Kawałko przy sztandarze OSP

sytuacjom - mówi komendant gminny OSP Wiesław Kawałko. - *W Minkowicach Oławskich istnieje przedszkolna drużyna pożarnicza. To fenomen, bo w Polsce są tylko dwie takie. Ta drużyna reklamuje naszą gminę. Nie bierze udziału w zawodach, w zeszłym roku odbył się jej pokaz w Dniu Strażaka. Drużyną opiekuje się dyrektor*

przedszkola Elżbieta Korol, która jest członkiem zarządu OSP Minkowice.

Strażacy z gminy Jelcz-Laskowice współpracują z jednostkami czeskimi. Przyjaciele z zagranicy podarowali sprzęt do ćwiczeń dla drużyny przedszkolnej - m.in. przeszkody i drabinki, które trafiły do przedszkola.

Wypożyczenie

Każda jednostka ma na wyposażeniu przynajmniej jeden samochód, łącznie jest ich 11. W 2008 roku kupiono samochód pożarniczy mercedes dla OSP z Minkowic oraz w 2007 - lekki wóz bojowy dla OSP Wójcice. W OSP Jelcz-Laskowice jest łódź. W sprzęt hydrauliczny są wyposażone trzy jednostki OSP, więc mogą być wzywane do wypadków drogowych.

Jednostki z Minkowic, Wójcic i Jelcza-Laskowic są wpisane do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Pięć OSP ma własne sztandary. W siedzibie zarządu miejsko-gminnego wiszą dodatkowo dwa. Jeden poświęcony w 2005, a drugi jest z czasów PRL.

Według komendanta nie ma problemu ze sprzętem i finansami. Największą bo-

Zarząd Miejsko-Gminny ZOSP RP
w Jelczu-Laskowicach

Lech Sofiński - prezes
Marek Starczewski - wiceprezes
Marian Pawłowski - wiceprezes
Wiesław Kawałko - komendant gminny
Aleksander Nowosad - sekretarz
Wiesław Rola - skarbnik

łączką OSP w gminie Jelcz-Laskowice jest niedobór członków w mniejszych jednostkach. - *Drużyny młodzieżowe są po to, aby później wychowankowie przechodzili do głównej jednostki* - mówi

Kawałko. - *Kłopoty są w tych OSP, gdzie nie ma młodzieży. Tam brakuje załogi. W naszej gminie są trzy jednostki, które mają z tym problem.*

PIOTR TUREK
p.turek@gazeta.olawa.pl



Lech Sofiński i Wiesław Kawałko

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie
Zarządzania Jakością
PN-EN ISO 9001:2009



Strona dofinansowana z budżetu powiatu olawskiego

Budżet Powiatu Oławskiego 2011

Pierwsza w tym roku sesja Rady Powiatu w Oławie odbyła się 26 stycznia i w głównej mierze poświęcona była uchwaleniu budżetu na 2011 rok. Najważniejszy dokument finansowy samorządu radni przyjęli stosunkiem głosów 12 „za”, przy 5 głosach wstrzymujących się. Plan dochodów zakłada wpływy do budżetu w wysokości **53.896.422 zł**. Zaplanowano wydatki w wysokości **57.972.534 zł**. Deficyt budżetu Powiatu Oławskiego wynosi 4.076.112 zł, zostanie pokryty w części bieżącej z wolnych środków w wysokości 675.362 zł, natomiast w części majątkowej przychodami z zaciągniętych kredytów w wysokości 3.400.750 zł

Plan dochodów Powiatu Oławskiego na rok 2011

010 Rolnictwo i łowiectwo	5.000
600 Transport i łączność	3.100.076
700 Gospodarka mieszkaniowa	1.880.400
710 Działalność usługowa	2.403.075
750 Administracja publiczna	331.580
754 Bezpieczeństwo publiczne i ochrona p.poż.	5.445.980
756 Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nie posiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem	12.663.564
758 Różne rozliczenia	20.453.655
801 Oświata i wychowanie	823.743
851 Ochrona zdrowia	2.098.637
852 Pomoc społeczna	3.762.439
853 Pozostałe zadania w zakresie p. społecznej	624.860
854 Edukacyjna opieka wychowawcza	23.170
900 Gosp. komunalna i ochrona środowiska	280.243

Ogółem 53.896.422

Plan wydatków Powiatu Oławskiego na rok 2011

010 Rolnictwo i łowiectwo	5.000
020 Leśnictwo	3.000
600 Transport i łączność	9.429.984
700 Gospodarka mieszkaniowa	270.000
710 Działalność usługowa	2.402.905
750 Administracja publiczna	6.689.911
752 Obrona narodowa	10.000
754 Bezpieczeństwo publiczne i ochrona p.poż.	5.494.780
757 Obsługa długu publicznego	1.537.081
758 Różne rozliczenia	848.425
801 Oświata i wychowanie	16.528.679
851 Ochrona zdrowia	2.119.037
852 Pomoc społeczna	7.457.508
853 Pozostałe zadania w polityce społecznej	1.792.574
854 Edukacyjna opieka wychowawcza	2.910.607
900 Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	280.243
921 Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	57.100
926 Kultura fizyczna i sport	135.700

Ogółem 57.972.534

Powstaje grupa wsparcia dla rodzin zastępczych

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie zaprasza przedstawicieli rodzin zastępczych, zainteresowanych udziałem w pracach nowo tworzonej „Grupy wsparcia dla rodzin zastępczych”, na spotkanie informacyjno-organizacyjne

Osoby zainteresowane uczestnictwem w działaniach „Grupy wsparcia dla rodzin zastępczych” i chcące wziąć udział

w spotkaniu, proszone są o potwierdzenie tego faktu do piątku 18 lutego. Można to uczynić pisemnie, telefonicznie, e-mailem lub osobiście w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie, przy ul. 3 Maja 1 (tel. i fax. 71-303-29-71, e-mail: pcpr_olawa@interia.pl).

Grupa wsparcia jest dobrowolnym zgromadzeniem osób, których działanie skierowane jest na wspólne pokonywanie trudności. Powinna powstać w wyniku świadomego i odpowiedzialnego zaangażowania osób dotkniętych danym problemem bądź ich bliskich. Osoby wchodzące w skład

grupy wsparcia powinny wykazać się wolą dokonania zmian we własnym położeniu i potrzebą wymiany doświadczeń z innymi ludźmi, borykającymi się z takimi samymi lub podobnymi problemami.

Spotkania grupy wsparcia będą się odbywać w obecności psychologa. Uczestnicy będą rozmawiać o swoich problemach, uczuciach i emocjach z nimi związanymi, z innymi osobami, dotkniętymi podobnym problemem.

Celem grupy wsparcia jest wzrost świadomości uczestników na temat osobistych pragnień, dą-

żeń do celów życiowych, jak również zdobycie nowych umiejętności radzenia sobie w sytuacjach stresujących i dezorganizujących codzienne życie.

Celem spotkań jest dostarczenie emocjonalnego wsparcia i niesienie praktycznej pomocy w radzeniu sobie z problemem wspólnym dla wszystkich uczestników.

Spotkanie inauguracyjne odbędzie się w środę 2 marca, w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Oławie przy ul. 3 Maja 1 (sala nr 1, budynek „A”) - początek o godz. 16.00.

(PCPR)

Dotacje dla organizacji pozarządowych przyznane

9 organizacji pozarządowych otrzyma w bieżącym roku dotacje z budżetu Powiatu Oławskiego - zdecydował o tym 3 lutego Zarząd Powiatu w Oławie

Pieniądze będą przeznaczone na realizację zadań publicznych powiatu, w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu, kultury, edukacji, ochrony i promocji zdrowia oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego. Łączna kwota dotacji na

ten cel wyniesie 147.000 zł.

Do realizacji wybrano następujące oferty, dotyczące:

1) wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu

* Powiatowe Zrzeszenie LZS w Oławie - na zadanie pod nazwą „Sport i rekreacja w powiecie olawskim” (przyznana kwota 20.500 zł);

* Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Oławie - na organizację mistrzostw powiatu szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w wybranych dyscy-

plinach sportowych (40.500 zł);

* Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Oławie - na zadanie „Organizacja czasu wolnego młodzieży - trener osiedlowy” (30.000 zł);

* Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Oławie - na zadanie pod hasłem „Popularyzacja turystyki rowerowej poprzez organizację w szkołach powiatu olawskiego wycieczek rowerowych” (3.000 zł);

* Fundacja „Akademia Talentu” - na organizację całorocznych imprez sportowych

o zasięgu powiatowym dla dzieci i młodzieży (8.000 zł);

* Stowarzyszenie Sportowe „Moto-Jelcz Oldboje” Olawa - na organizację turnieju o puchar starosty „Oldboje 2011” (1.500 zł);

* Klub Sportów Ekstremalnych „Jelcz” - na organizację imprez rekreacyjno-sportowych dla mieszkańców powiatu w okresie od 9 do 11 września 2011 (przyznana kwota 11.000 zł);

* Miejsko Gminny Uczniowski Ludowy Klub Sportowy „Boks Team” Olawa - na organizację imprez

rekreacyjno-sportowych dla mieszkańców powiatu” (przyznana kwota 5.500 zł).

2) edukacji

* Związek Strzelecki „Strzelec” OSW Pododdział Jednostki Strzeleckiej nr 3003 Jelcz-Laskowice - na zadanie pod nazwą: „Ocalić od zapomnienia - odbudowa cmentarzy żołnierzy legionowych na Wołyniu” (przyznana kwota 8.000 zł);

* Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Dolnośląska Hufiec w Oławie - na organizację zlotu hufca z okazji stulecia ZHP (7.000 zł).

3) ochrony i promocji zdrowia

* Stowarzyszenie „Zawsze Kobieta” - na organizację imprezy „Zdrowe piersi, Marsz Różowej Wstążki - profilaktyka raka piersi” (przyznana kwota 7.000 zł);

- Stowarzyszenie „Zawsze Kobieta” - na zadanie „Maszeruj z nami! Oławskie zawody Nordic Walking - aktywni olawianie” (2.000 zł).

4) bezpieczeństwa i porządku publicznego

* Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Dolnośląska Hufiec w Oławie - na zadanie pod nazwą „Pierwsza pomoc przedmedyczna w szkole i w środowisku” (przyznana kwota 3.000 zł).

(ES, WOKL)

DYŻURY STAROSTY

Starosta olawski Zdzisław Brezden przyjmuje interesantów w sprawach skarg i wniosków, w pokoju nr 201, po wcześniejszym umówieniu i ustaleniu godziny w sekretariacie Starostwa: w środy od godziny 15.00 do 17.00 oraz w piątki od 8.00 do 10.00. W przypadku nieobecności starosty interesanci zostaną przyjęci przez wicestarostę Joannę Kruk-Gręziak lub sekretarza powiatu Arkadiusza Kwiatkowskiego.

DYŻUR PRZEWODNICZĄCEJ RADY POWIATU

Przewodnicząca Rady Powiatu Ewa Szczepanik przyjmuje interesantów w środy, w godzinach od 15.00 do 16.00, w pokoju nr 2 na parterze Starostwa Powiatowego w Oławie (budynek „A”, Biuro Rady), telefon 71-301-15-40.

Drodzy maturzyści!

Nadszedł upragniony i długo wyczekiwany przez każdego maturzystę czas studniówek. Wierzę, że najpiękniejszy bal młodości utrwali w Waszej pamięci tylko radosne wspomnienia z lat szkolnych. Niech pomoże z entuzjazmem wkroczyć w dorosłe życie, z wiedzą i mądrością, zdobytą przez lata solidnej nauki

Zapewne już przekonaliście się, że aby w życiu dojść do czegoś naprawdę wartościowego, najpierw trzeba obrać właściwy kierunek i pomimo przeciwności wyruszyć w drogę. Wybierając kilka lat temu szkołę, uczyniliście pierwszy krok. Zmierzając do wytyczonego celu, razem przebyliście spory odcinek drogi życia. Teraz zbliża się czas próby, czeka Was egzamin dojrzałości. Będziecie mieli okazję poznać rzeczywistą wartość swojego trudu i docenić poświęcenie nauczycieli. Wykorzystajcie zdobytą wiedzę i zdolności, aby lata wysiłku przekuć w bardzo mocną podstawę przyszłych sukcesów. Z całego serca życzę, żeby ogłoszeniu wyników towarzyszyły wszystkim Wam nastroje, takie jak podczas balów studniówkowych.

Niech zdana matura zaowocuje życiowymi sukcesami, pokaże jak gruntowna jest Wasza wiedza i umiejętności.

Życzę zatem powodzenia podczas egzaminów oraz podjęcia mądrych i trafnych decyzji dotyczących przyszłości - ufam, że związanej z powiatem olawskim!

ZDZISŁAW BREZDEN
STAROSTA OŁAWSKI

Markowe Szyby Samochodowe

OŁAWA, ul. Strzelna 7
tel. 71-301-51-73

WROCLAW,
ul. Krakowska 29
tel. 71-372-55-31,
71-342-06-96
www.autoszyby.pl



PILKINGTON AUTOMOTIVE Team Partner

METEOR SRODKI ŁACZNOSCI

CB RADIO Plus

GPS nawigacja

Jelcz-Laskowice Plus⁺ CB GPS
ul. Olawska 21, tel. 71 381 16 15, 601 211 623

Wroclaw CB GPS GSM
Aleja Pracy 24b, tel. 71 360 16 44, 601 205 180



sklep internetowy: www.meteorCB.pl

POWIERZCHNIA MAGAZYNOWO-BIUROWA NA SPRZEDAŻ

Do wynajęcia lub sprzedaży nieruchomość komercyjna w Jelczu-Laskowicach, na którą składa się działka przemysłowa o pow. 6332 m kw. wraz z budynkiem biurowo-magazynowym (możliwość dowolnej adaptacji) o łącznej powierzchni 1696 m kw., wraz z infrastrukturą techniczną (wszelkie media).


Zwolnienie z podatku od nieruchomości.
Atrakcyjna cena.

Kontakt: Tel. 601505056, e-mail: marcin.ptak@znjelcz.pl

KURSY


ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Pięce i pałac c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne



OŁAWA, ul. 1 Maja 44,
tel. 71 313 25 99

DOŁĄCZ DO ZESPOŁU McDONALD'S



Restauracje McDonald's MOP Witowice i MOP Oleśnica Mała zatrudniają pracowników. Pracodawca zapewnia dojazd do miejsca pracy z Oławy. Zainteresowanych prosimy o kontakt.

tel. 664-148-647.

KURS ZAWÓD



- kierowca wózków jezdniowych (certyfikat angielski i niemiecki)
- obsługa suwnic, wciągników żurawi (HDS)
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- spawalnicze - podnoszenie kwalifikacji
- podesty ruchome przejezdne
- kosy i piły spalinowe
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21
tel./fax 71-393-10-08
kom. 691-716-663
kom. 691-716-555
www.szkolniakursy.com

PRODUCENT mebli kuchennych

klasyczne i nowoczesne

Strzezińska KUCHNIA
PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH

tel. 05 12-300-523
e-mail: biuro@strzelinskakuchnia.pl
Strzelin - (naprzeciw byłej mleczarni)

ul. Borowska - Zaulek 7

OFERUJEMY

- Meble kuchenne na wymiar
- Szafy z drzwiami przesuwymi
- Sprzęt AGD do zabudowy

WWW.STRZELINSKAKUCHNIA.PL

PROJEKTUJEMY KOMPUTEROWO

DRZWI OTWARTE

18.02 - 20.02
OD 10⁰⁰ DO 14⁰⁰

REZYDENCJA PARK POŁUDNIOWY
UL. BŁĘKITNA 2

DLA KLIENTÓW
PROMOCJE POZAMIESZKANIOWE



OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczepek antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatrząskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SENERA INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wroclawska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

„Młodzież zapobiega pożarom”

Finał gminny XXXIV edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” odbędzie się 8 marca w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Jelczu-Laskowicach

Do udziału w konkursie zaproszono uczniów wszystkich jelczańsko-laskowickich szkół podstawowych i gimnazjów oraz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Celem turnieju jest popularyzowanie przepisów i kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej. Uczniowie przygotowujący się do udziału w konkursie pogłębiają wiedzę o postępowaniu na wypadek pożaru oraz poznają technikę pożarniczą, organizację ochrony przeciwpożarowej oraz zapoznają się z historią i tradycją ruchu strażackiego. Nabywają także praktyczne umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym.

Organizatorem konkursu gminnego jest Urząd Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach, wspólnie z Zarządem Miejsko-Gminnym Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w J-L. Mecenat nad turniejem w zakresie merytorycznym sprawuje Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Oławie. Najlepsi z zawodów gminnych uczestniczą w finale powiatowym. Komenda Powiatowa PSP w Oławie czuwa nad poprawnością odpowiedzi egzaminów ustnych i pisem-



Dzięki udziałowi w turniejach wiedzy pożarniczej młodzież nabywa praktyczne umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym...

nych, stanowiąc komisję egzaminacyjną.

Wraz z turniejem pożarniczym, we współpracy ze starostwem powiatowym w Oławie prowadzony jest konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży, przebiegający w tym roku pod hasłem „Powódź, pożar, dniem czy nocą - strażak przychodzi ci z pomocą”. Organizatorem konkursu jest komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, we współpracy z Wydziałem Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu. Celem konkursu plastycznego jest przelanie zadań strażaka na papier, a także uświadomienie dzieciom i młodzieży różnorodności działań zawodu strażaka podczas pełnienia służby, a w szczególności graficzne pokazanie znaczenia

pracy strażaka dla zapewnienia bezpieczeństwa każdemu człowiekowi.

Sądzymy, że podobnie jak w latach poprzednich, obydwa konkursy spotkają się z aprobatą młodzieży szkolnej, która wykaże się dobrą wiedzą na poszczególnych etapach konkursu.

W latach poprzednich z niewielkimi wyjątkami w konkursach udział brali przedstawiciele wszystkich szkół. Liczymy bardzo na aktywność nauczycieli, zajmujących się problematyką bezpieczeństwa - między innymi pożarowego, a jednocześnie pragniemy wyrazić wielkie słowa uznania za dotychczasową pracę, dobrze wykonaną w latach poprzednich.

Finaliści eliminacji gminnych w poprzednich edycjach mogą poszczycić się dobrymi

wynikami - nawet zajmowaniem czołowych miejsc w finale krajowym.

Z satysfakcją należy stwierdzić, że strażacy ochotnicy z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej miasta i gminy Jelcz-Laskowice w bardzo wielu przypadkach to byli finaliści turnieju pożarniczego. Niech obecna edycja będzie dalszą promocją problematyki ochrony przeciwpożarowej, a konkurs plastyczny doskonałą lekcją poglądową na szczeblu najniższym Burmistrz Jelcza-Laskowice wraz z komendantem gminnym OSP dokłada wielu starań, zabiegając o środki finansowe z różnych źródeł, na poprawę bezpieczeństwa pożarowego miasta i gminy, a także na nagrody dla uczestników konkursu, którzy uzyskają najlepsze wyniki.

(AN)

Wykaz wywieszony

Burmistrz miasta i gminy Jelcz-Laskowice informuje, że w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Wincentego Witosa 24, na tablicy ogłoszeń „Geodezja i Gospodarka Gruntami” wywieszono na okres 21 dni, tj. od 10 lutego do 3 marca 2011, wykaz nieruchomości

Oznaczona jest jako działka nr 6/1, AM- 1, obręb

Jelcz, miasto Jelcz-Laskowice i przeznaczona do sprzedaży na podstawie zarządzenia burmistrza miasta i gminy Jelcz-Laskowice z 31 stycznia 2011, nr 0151/OW/26/2011 w trybie bezprzetargowym, na rzecz Grupy Energetycznej „Gaz Energia” SA, w celu realizacji urządzeń infrastruktury technicznej.

**KAZIMIERZ PUTYRA
BURMISTRZ
JELCZA-LASKOWIC**

Garaze do zabudowy

Burmistrz Jelcza-Laskowice informuje, że w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice przy ul. Wincentego Witosa 24, na tablicy ogłoszeń „Geodezja i Gospodarka Gruntami” wywieszono na okres od 10 lutego do 3 marca 2011 wykaz nieruchomości

Są one planowane do sprzedaży, na podstawie zarządzenia nr 0151/OW/892/2010 burmistrza miasta i gminy

Jelcz-Laskowice z 27 października 2010, w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, w sprawie sprzedaży 2 udziałów, wynoszących 1/26 w nieruchomości, oznaczonej jako działka nr 13/146, AM- 1, obręb Jelcz, miasto Jelcz-Laskowice - przy ul. Techników. Przeznaczenie nieruchomości - budowa garaży w zabudowie szeregowej.

**KAZIMIERZ PUTYRA
BURMISTRZ
JELCZA-LASKOWIC**

DYŻURY BURMISTRZA

Burmistrz **Kazimierz Putyra** lub jego zastępca **Robert Walkowiak** przyjmują interesantów z gminy Jelcz-Laskowice w ramach skarg i wniosków, po wcześniejszym umówieniu i ustaleniu godziny w sekretariacie:

- w środy: od godz. 15.00 do 16.00
- w piątki: od godz. 8.00 do 9.00

DYŻURY RADNYCH

Przewodniczący Rady Miejskiej **Henryk Koch** lub wiceprzewodniczący **Stanisław Łukasik** i **Tadeusz Babski**, przyjmują interesantów w sprawie skarg i wniosków - w każdy czwartek od godz. 16.30 do 17.30, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, przy ul. W. Witosa 24, pok. 22.

Autobusy na feriach inaczej

Burmistrz Jelcza-Laskowice informuje, że w związku z rozpoczynającymi się 14 lutego feriami zimowymi w szkołach, w rozkładach jazdy autobusów komunikacji miejskiej zostaną wprowadzone zmiany

Od 14 do 25 lutego nie będą realizowane kursy autobusów, dowożące uczniów do

Publicznej Szkoły Podstawowej w Wójcicach oraz do Zespołu Szkół w Minkowicach Oławskich.

Zawieszono zostaną również niektóre kursy autobusów pozostałych linii.

Zmiany uwzględniono w rozkładach jazdy, zamieszczonych na przystankach komunikacji miejskiej.

(RW)

NFZ Zapraszamy na
**BEZPŁATNĄ
MAMMOGRAFIĘ
(PRZEŚWIETLENIE PIERSI)**

Badanie mammograficzne wykonywane w ramach programu NFZ
Paniom w wieku 50-69 lat, co 24 miesiące
Mammobus będzie ustawiony:

JELCZ-LASKOWICE
PRZY PRZYCHODNI UL. BOŻKA 13
24-25.02.2011

Rejestracja od pn do pt w godz. 8:00 - 20:00

Nr tel: 58 666 2 444; 801 080 007

Rejestracja elektroniczna: www.fado.pl

Panie nie objęte Programem Profilaktycznym mogą wykonać badanie odpłatnie.
Prosimy zabrać ze sobą dowód osobisty.

Wykonawca badań: NZOZ FADO Centrum Usług Medycznych

FADO

Pracodawcy dzieciom

JELCZ-LASKOWICE
Bal charytatywny

Ponad 20 tys. złotych zebrano podczas drugiego balu charytatywnego, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Pracodawców w Jelczu-Laskowicach. Pieniądże trafią na konto Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie oraz do dzieci z miasta i gminy Jelcz-Laskowice

- Z wielką satysfakcją witam na dzisiejszym balu i dziękuję wszystkim, którzy poświęcili swój czas i przyczynili się do organizacji - mówił 5 lutego Edward Łydźba, prezes Stowarzyszenia Pracodawców w J-L. - Szczególnie witam burmistrza Kazimierza Putyrę, który od początku nas wspiera, oraz sponsorów, bez których ta impreza by się nie odbyła. Nasz największy Polak, papież Jan Paweł II powiedział: „Człowiek jest wart tyle, ile pomoże drugiemu”. Myślę, że to motto przyświeca wszystkim tu obecnym.

Z pomysłem organizacji balu wystąpili w ubiegłym roku członkowie zarządu stowarzyszenia - Edward

Łydźba, Witold Nisiewicz, Ryszard Sabik i Wiesław Szczepaniak. Pomysł przyjęto z entuzjazmem. Przedsiębiorcy okazali hojność i zebrali ponad 16 tysięcy złotych.

Na tegoroczny bal przyszło 180 przedsiębiorców i pracodawców z Jelcza-Laskowic, Oławy i Wrocławia. Gwiazdą wieczoru był Piotr Kuźniak, członek zespołu „Trubadurzy”, który wystąpił z repertuarem Czesława Niemena. Niespodzianką był Paweł Kukiz, lider zespołu „Piersi”, który około godziny 22.00 pojawił się na scenie i zaśpiewał kilka utworów, co przyjęto z ogromnym entuzjazmem. Najważniejszym punktem programu była licy-

tacja obrazów i przedmiotów, zgromadzonych przez stowarzyszenie „Tęcza”. Można je było oglądać przed aukcją, na wystawie obok sali balowej.

- Jesteśmy tu po raz pierwszy, namówili nas znajomi, jest świetne towarzystwo, a co najważniejsze, także szczytny cel - mówią Urszula i Szymon Grobelni z Wrocławia, których spotkaliśmy przy wystawie.

- Jestem jednym z organizatorów balu i miałam już okazję widzieć te prace - zdradza Maria Dubowiecka z Jelcza-Laskowic, jedyna kobieta-biznesmen w stowarzyszeniu. - Mam już upatrzone obrazy i na pewno będę go licytowała. Nie powiem, który to, żeby nikt mnie nie uprzedził.

Za 1150 złotych sprzedano obraz „Jeleń”, ale najdroższe były „Słoneczniki”, bo obraz licytowano aż trzy razy. Zwycięzcy dwóch kolejnych licytacji ponownie przekazywali dzieło pod młotek. W ten



Edward Łydźba - prezes Stowarzyszenia Pracodawców, Wiesława Pohorilo - prezes Stowarzyszenia „Tęcza” i Kazimierz Putyra - burmistrz miasta i gminy Jelcz-Laskowice usiedli przy jednym stoliku

sposób łączny dochód z licytacji obrazu wyniósł ponad 2 tysiące złotych.

- Ten bal to bardzo dobry pomysł, godny naśladowania - mówi Wiesława Pohorilo, prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie. - Jestem szczęśliwa, że inicjatywa niesienia pomocy dzieciom jest kontynuowana i drugi raz z rzędu adresatem wsparcia jest nasze stowarzyszenie. Dziękujemy i mamy świadomość, że obdarowano nas dużym kredytem zaufania. Słowa uznania kierujemy do

organizatorów i sponsorów oraz władz miasta i gminy Jelcz-Laskowice, które nie po raz pierwszy nas wspierają i pomagają. To wspaniałe, że są ludzie życzliwi, wielkiego serca, którzy chcą pomagać dzieciom.

Połowa kwoty zebranej podczas balu trafi na konto „Tęczy”. Reszta będzie przeznaczona dla dzieci z miasta i gminy Jelcz-Laskowice.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wiola@gazeta.olawa.pl



Prace przeznaczone na aukcję można było oglądać na wystawie, zorganizowanej obok sali balowej restauracji „Uśmiech”, gdzie odbył się II Bal Charytatywny



Na balu charytatywnym, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Pracodawców z Jelcza-Laskowic, bawiło się 180 osób. Wśród nich prezes zarządu spółki „Jelcz Komponenty” Władysław Czubak - na fot. z prawej

Twój 1% czyni cuda!
POMÓŻ!

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „TĘCZA” w Oławie
Numer KRS: 0000083236
Nr konta: BS OŁAWA 45958500070010000844040001

Nowe stawki, nowe przepisy

POWIAT
VAT w roku 2011

W poprzedniej publikacji, na temat zasad przekazywania 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego („GP-WO” nr 4/2011), pisaliśmy także o nowych przepisach, regulujących naliczanie i odprowadzanie podatku dochodowego od osób fizycznych. Dziś o nowościach, dotyczących podatku od towarów i usług (VAT)

- Od 1 stycznia 2011 weszły w życie zasadnicze zmiany, dotyczące podatku od towarów i usług (VAT), wynikające z kilku nowych regulacji prawnych - mówi Dariusz Żuraw, naczelnik oławskiego Urzędu Skarbowego. - Wprowadzono m.in. nowe zasady fakturowania elektronicznego oraz zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji za pomocą kas rejestrujących. Najistotniejsze nowości to inne stawki podatku VAT, zmiany dotyczące zwolnienia przedmiotowego od podatku oraz inne zasady odliczania podatku z tytułu nabycia samochodów i paliwa do ich napędu. Ustawodawca podniósł także limit obrotu, uprawniającego do zwolnienia od podatku, do kwoty 150.000 zł. Wprowadził też kilka istotnych zmian o charakterze upraszczającym, m.in. dopuścił możliwość wystawiania zbiorczych faktur korygujących przy rabatach „okresowych” i zniósł obowiązek składania zabezpieczeń w imporcie towarów wy-

wożonych następnie do innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Wprowadził też zmiany dotyczące miejsca świadczenia niektórych usług oraz stosowania stawki podatku 0%.

Obowiązujące od początku 2011 roku nowe stawki podatku VAT wynoszą 23 % (dotychczas 22%), 8 % (dotąd 7%) i 5 % (poprzednio 3%). - Okresowe podniesienie stawek VAT wiąże się z koniecznością dostosowania, a w istocie podwyższenia, stawki ryczałtowanego zwrotu podatku dla rolników ryczałtowych z 6 do 7 procent - wyjaśnia naczelnik Żuraw. - Spowodowało to także urealnienie stawki ryczałtu z 3 do 4 procent, dla podatników świadczących usługi w postaci przewozów osobowych taksówkami, jeśli wybrali opodatkowanie w formie ryczałtu.

Mniej odliczysz przy zakupie auta

Od 1 stycznia 2011 obowiązują ograniczenia w odliczaniu podatku VAT przy nabyciu samochodów osobowych i niektórych innych pojazdów samochodowych. Podatnikowi przysługiwać będzie ograniczone prawo do odliczenia podatku - w wysokości tylko 60% kwoty podatku, określonej na fakturze, podatku należnego z tytułu wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów lub kwoty podatku należnego od dostawy towarów, dla której podatnikiem jest ich nabywca. W każdym z tych przypadków odliczenie nie może być większe niż 6 tysięcy złotych.

Ograniczenia te dotyczą samochodów osobowych oraz innych pojazdów samocho-



- Od 1 stycznia 2011 obowiązuje sporo nowych przepisów, regulujących kwestie podatku VAT - mówi Dariusz Żuraw, naczelnik oławskiego Urzędu Skarbowego

wych o dopuszczalnej masie całkowitej, nieprzekraczającej 3,5 tony (w tym tzw. samochodów z „kratką”). Wyjątkiem są pojazdy samochodowe, mające jeden rząd siedzeń, który jest oddzielony od części przeznaczonej do przewozu ładunków ścianą lub trwałą przegrodą, sklasyfikowanych na podstawie przepisów prawa o ruchu drogowym do podrodzaju „wielozadaniowy” lub „van”. Ograniczenia w odliczaniu podatku VAT nie dotyczą także pojazdów mających więcej niż jeden rząd siedzeń, pod warunkiem, że też są oddzielone od części przeznaczonej do przewozu ładunków ścianą lub trwałą przegrodą, a długość tej drugiej części, mierzona po podłodze od najdalej wysuniętego punktu podłogi, pozwalającego postawić pionową ścianę lub trwałą przegrodę pomiędzy podłogą a sufitem, do tylnej krawędzi podłogi, przekracza 50% długości pojazdu. Samochody, których nie dotyczą ograniczenia to również te, które mają otwartą część przeznaczoną do przewozu ładunków lub posiadają kabinę kierowcy i nadwozie, przeznaczone do przewozu ładunków, jako konstrukcyjnie oddzielne elementy pojazdu. Nowe przepisy nie dotyczą też specjalnych pojazdów samochodowych oraz takich, które konstrukcyjnie są przeznaczone do przewozu co najmniej 10 osób, łącznie z kierowcą. Prawo pełnego odliczenia podatku VAT nadal dotyczyć będzie osób, dla których przedmiotem dzia-

łalności gospodarczej jest sprzedaż samochodów lub ich oddanie w odpłatne użyczenie na podstawie umowy najmu, dzierżawy, leasingu lub innych umów o podobnym charakterze. Samochody te muszą być przeznaczone przez podatnika na te cele przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy.

Jeśli umowa najmu, dzierżawy, leasingu lub inna umowa o podobnym charakterze została zawarta przed 1 stycznia 2011, niezmienniana po tej dacie i zarejestrowana w urzędzie skarbowym do 31 stycznia 2011, podatnikowi nadal przysługiwać będzie odliczenie podatku w pełnej wysokości od czynszu (rat) lub innych płatności, wynikających z tej umowy.

- Z dniem 1 stycznia 2011 zlikwidowano obowiązek dostarczania do naczelnika urzędu skarbowego kopii zaświadczenia, wydanego przez okręgową stację kontroli pojazdów, potwierdzającego spełnienie określonych w ustawie wymagań dla pojazdów samochodowych, niemniej jednak takie zaświadczenie dla potrzeb podatku od towarów i usług podatnik powinien posiadać w swojej dokumentacji - informuje Dariusz Żuraw.

Fakturowanie elektroniczne

Od 1 stycznia 2011 weszły w życie zmiany upraszczające obrót fakturami. - Celem tego działania jest stopniowe poszerzanie wprowadzania do obrotu gospodarczego faktur elektronicznych, jako realnej alternatywy dla faktur papierowych - tłumaczy naczelnik oławskiego US.

Nowe przepisy dopuszczają gwarantowanie autentyczności pochodzenia i integralności treści faktur, według metod określonych przez podatnika. Umożliwiają także wystawianie i przysyłanie faktur elektronicznych w dowolnym formacie elektronicznym - PDF, doc. i inne, udostępniane na serwerze wystawcy, jak również np. przesyłane mailem. Dopuszczają przechowywanie faktur w dowolnej postaci, tj. papierowej lub elektronicznej, niezależnie od sposobu wystawienia faktury. Podatnik może więc wydrukować jeden egzemplarz faktury „papierowej” dla nabywcy, a dla siebie, jako dostawcy, zachować kopię faktury tylko w formie elektronicznej. Podobnie ma się rzecz z tzw. fakturami korygującymi, które można wystawiać w formie elektronicznej, jako korektę w stosunku do wcześniej wydanej faktury „papierowej”.

Kasy fiskalne i ewidencja

Od początku roku obowiązuje nowe rozporządzenie ministra finansów (z 26 lipca 2010), w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących. Regulacja ta w znaczny sposób zawęziła, w stosunku do rozwiązań stosowanych w 2010, zakres możliwych do wykorzystania przez podatników zwolnień od ewidencjonowania przy zastosowaniu kas. Rozporządzenie wprowadza okres przejściowy, w którym zwolnienia przedmiotowe, występujące w roku 2010, zachowują swoją moc do 30 kwietnia 2011.

Od 1 maja 2011 obowiązkiem ewidencjonowania

obrotu przy stosowaniu kas rejestrujących będą objęci podatnicy, świadczący m.in. usługi prawnicze, rachunkowo-księgowe, badania rynków i opinii publicznej, doradztwa w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania (z wyjątkiem usług notariuszy, prowadzących repertorium A i P), rzeczoznawstwa, rekrutacji pracowników i pozyskiwania personelu, detektywistyczne i ochroniarstwo, usługi w zakresie oceny zdolności kredytowej, usługi świadczone przez agencje inkasa, sekretarskie i tłumaczenia, w zakresie ochrony zdrowia i opieki społecznej, usługi świadczone przez schroniska dla zwierząt, niektóre usługi związane z rekreacją, kulturą i sportem, pogrzebowe i pokrewne, usługi świadczone w gospodarstwach domowych.

Ograniczono również możliwość korzystania ze zwolnienia przez podatników, rozliczających się w podatku dochodowym w formie karty podatkowej. Po 30 kwietnia 2011 utracą prawo do korzystania ze zwolnień z obowiązku ewidencjonowania obrotu za pomocą kas rejestrujących m.in. podatnicy świadczący usługi ślusarskie, kotlarskie, w zakresie mechaniki maszyn i urządzeń rolniczych, krawieckie, czapnictwa, bednarstwa, kołodziejstwa, hafciarskie, dziewiarstwa na drutach i szydełkach, repasacji pończoch i wytwarzania mioteł. Niektórzy z tej grupy podatników będą jednak mogli nadal korzystać z innych tytułów zwolnień od ewidencjonowania (np. powiązanych z wielkością realizowanych za rok ubiegły obrotów), jeżeli spełnią kryteria uprawniające do korzystania z nich.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

SPOTKANIE W SKARBÓWCE

Zmiany w podatku VAT, obowiązujące od 1 stycznia 2011, będą omówione na spotkaniu informacyjnym dla podatników, w środę 16 lutego, na które zaprasza naczelnik Urzędu Skarbowego w Oławie

Spotkanie odbędzie się w sali nr 35 (II piętro) Urzędu Skarbowego w Oławie przy ul. Lwowskiej 1 - początek o godz. 10.00. Zainteresowani podatnicy powinni zgłosić chęć udziału w spotkaniu, drogą elektroniczną na adres: us-olawa@ds.mofnet.gov.pl lub telefonicznie, nr 71-303-94-14 oraz 71-303-94-55.

Informacja o podatku VAT

Obsługa podatników i załatwianie spraw w zakresie VAT w oławskim Urzędzie Skarbowym odbywa się:

- * pok. nr 1 (tel. 71-303-94-50) - kasy rejestrujące, przyjmowanie i sprawdzanie informacji VAT-23, przyjmowanie i sprawdzanie wniosków VAT-24;
- * pok. nr 19 (tel. 71-303-94-23) - VAT w Unii Europejskiej, transakcje wewnątrzwspólnotowe, wymiana informacji VIES, udzielanie bieżących informacji w zakresie transakcji wewnątrzwspólnotowych;
- * pok. nr 21 (tel. 71-303-94-55) - obsługa bieżąca w zakresie deklaracji miesięcznych i kwartalnych udzielanie bieżących informacji w zakresie VAT;
- * pok. nr 41 (tel. 71-303-94-24) - weryfikacja zwrotów VAT z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej;
- * pok. nr 15 (tel. 71-303-94-14) - kierownik działu, obejmuje wszystkie sprawy z zakresu działania komórki obsługi bezpośredniej.

Rozlicz PIT przez Internet
To bardzo proste!
www.e-deklaracje.gov.pl



**PRZETARG NA WYNAJEM LOKALU
UŻYTKOWEGO W CENTRUM OŁAWY
Z PRZEZNACZENIEM NA PROWADZENIE
DZIAŁALNOŚCI GASTRONOMICZNEJ**

Burmistrz Miasta Oława ogłasza przetarg ofertowy na wynajem lokalu użytkowego, z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gastronomicznej, usytuowanego w nieruchomości Rynek 13 w Oławie o łącznej powierzchni użytkowej 591,58 m kw., składającego się z:

- sali głównej o pow. 222, 23 m kw., wysokość 3,18 m, parter,
- pomieszczeń zaplecza o pow. 185,30 m kw., wysokość 3,04 - 3,30 m, parter
- pomieszczeń piwnicznych o pow. 171,11 m kw., wysokość 2,07 - 2,10 m
- klatki schodowej o pow. 12,94 m kw.

Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną, gazową, wodno-kanalizacyjną, c.o. z sieci miejskiej i wymaga przystosowania do prowadzenia w/w rodzaju działalności.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z regulaminem przetargu. Oceny ofert dokona komisja przetargowa powołana Zarządzeniem Burmistrza Miasta Oława.

Przetarg będzie polegał na wyborze najkorzystniejszej i najciekawszej oferty przedstawiającej:

- koncepcję zagospodarowania lokalu wraz z wizualizacją graficzną,
- sposób funkcjonowania,
- zakres proponowanych usług gastronomicznych,
- deklarację bezzwrotnej, w przypadku wygrania przetargu, jednorazowej wpłaty do budżetu miasta, w wysokości nie niższej niż 30 tys. zł.

Kryteria oceny ofert:

- koncepcja zagospodarowania, sposób funkcjonowania i proponowany zakres usług gastronomicznych w lokalu - **60%**,
- wysokość zadeklarowanej bezzwrotnej wpłaty do budżetu miasta - **40%**.

Warunki jakie musi spełniać oferent:

- posiadać doświadczenie w branży gastronomicznej,
- posiadać zdolność finansową w wysokości nie mniejszej niż 300 tys. zł.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg na wynajem lokalu użytkowego - Rynek 13 w Oławie” do dnia 28 lutego 2011 r., do godz. 14.00, w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Oławie przy pl. Zamkowy 15 (I piętro). Wybór najkorzystniejszej oferty nastąpi najpóźniej do 10 marca 2011 r.

Z regulaminem przetargu można zapoznać się w pokoju nr 30 Urzędu Miejskiego w Oławie. Do dnia 24.02.2011r. należy dokonać wpłaty wadium w wysokości 30 tys. zł na konto Urzędu Miejskiego w Banku Spółdzielczym w Oławie nr 92 9585 0007 0010 0016 7716 0030. Osobom, których oferta nie wygra, wadium zostanie zwrócone w ciągu 7 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Miesięczna stawka czynszu za najem 1 m kw. powierzchni użytkowej z zasobów gminy miasto Oława ustalana jest w oparciu o zarządzeniem Burmistrza Miasta Oława nr 68/0151/09 w sprawie ustalenia stawek czynszu na lokale użytkowe wynajmowane z zasobów komunalnych Gminy Miasto Oława.

W sprawie oglądania lokalu oraz w celu uzyskania dodatkowych informacji dotyczących wyposażenia i stanu technicznego należy kontaktować się z zarządcą zasobów komunalnych - ZNiB „Wspólnota”, ul. Chrobrego 20 E, tel. 71-313-79-57. Ewentualne wyjaśnienia i dodatkowe informacje o regulaminie przetargu i sposobie przeprowadzenia przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Oławie, pl. Zamkowy 15, pok. 30, (II piętro), tel. 71-303-55-55.

Zarządzenie burmistrza w sprawie ogłoszenia przetargu, powołaniu komisji przetargowej oraz w sprawie zatwierdzenia regulaminu przetargu, wraz z załącznikami, jest wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie oraz umieszczona na stronie internetowej Urzędu www.bip.olawa.ig.pl.

Zastrzega się możliwości odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Franciszek Październik - burmistrz Oławy

**OBIADY NIEDZIELNE
W STODOLE**

ul. Łąkowa 1 A

domowy obiad + deser
bufet - samoobsługa

Nakładasz co chcesz, ile chcesz i ile razy chcesz.

Zapraszamy

w każdą niedzielę w godz. 12.30 do 15.00

tel. 880-442-413 stodola@stodola.olawa.pl

**OGŁOSZENIE
BURMISTRZA OŁAWY**

o naborze na wolne stanowisko urzędnicze

I. Nazwa i adres jednostki: Urząd Miejski w Oławie, pl. Zamkowy 15, 55-200 Oława.

II. Stanowisko urzędnicze: radca prawny w wymiarze 1/2 etatu.

III. Niezbędne wymagania:

- a) obywatelstwo polskie
- b) wykształcenie: wyższe prawnicze
- c) wpis na listę radców prawnych, lub adwokatów
- d) znajomość regulacji prawnych, a w szczególności z zakresu obsługi prawnej samorządu
- e) umiejętność obsługi komputera
- f) doświadczenie w zakresie obsługi prawnej - min. 5 lat

IV. Wymagane dokumenty:

- a) oferta z wnioskiem o zatrudnienie
- b) kwestionariusz osobowy
- c) CV z informacjami o wykształceniu i opisem dotychczasowego przebiegu pracy zawodowej
- d) zaświadczenie o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego
- e) oświadczenie o pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystania z pełni praw publicznych
- f) kopia świadectw pracy z dotychczasowych miejsc pracy
- g) kopie dokumentów potwierdzające wykształcenie i dodatkowe kwalifikacje
- h) zaświadczenie lekarskie

Wymagane dokumenty aplikacyjne można składać w terminie do dnia 25 lutego 2011 r. godz 15.30 osobiście w Urzędzie Miejskim w Oławie, pl. Zamkowy 15, 55-200 Oława w sekretariacie (pokój nr 14) z dopiskiem:

„dotyczy naboru na stanowisko radcy prawnego”.

Aplikacje, które wpłyną do Urzędu Miejskiego po terminie nie będą rozpatrywane.

Bezpieczne ferie

POWIAT

Nadkomisarz Jędo
radzi



Nadkomisarz Alicja Jędo

Od 14 do 27 lutego trwają ferie zimowe. Dzieci będą chciały na różne sposoby wykorzystać wolny czas. Alicja Jędo z KPP w Oławie radzi, co robić, by nasze pociechy były bezpieczne

- W czasie ferii przez większą część dnia dzieci są w domu same - mówi Jędo. - Dla ich bezpieczeństwa rodzice powinni przypominać najmłodszym o kilku ważnych zasadach.

Co mówić dziecku?

* zamykaj drzwi od wewnątrz mieszkania,

* nie wpuść nikogo do mieszkania, bez względu na to, za kogo podaje się osoba (np. listonosza czy znajomego rodziców),

* nie otwieraj drzwi, żeby sprawdzić, czy osoba pukająca już odeszła,

* nie podawaj przez telefon informacji, które mogłyby być niewłaściwie wykorzystane przez obcą osobę,

* na zimowisku słuchaj swoich opiekunów, nie oddalaj się nigdzie bez ich wiedzy

* klucze do mieszkania chowaj pod ubraniem,

* nie podawaj obcym swojego adresu zamieszkania,

* nie ulegaj namowom osób nieznajomych, aby wprowadzić je do mieszkania pod pozorem np. pozostawienia rodzicom dokumentów lub rzeczy,

* nie opowiadaj o wyposażeniu domu i zasobach majątkowych rodziny

* nie bierz od obcych żadnych prezentów

* baw się tylko w miejscach do tego wyznaczonych

* nie rzucaj śnieżkami w pieszych, w samochody lub okna,

* nie ślizgaj się na zamrzniętym stawie lub rzece,

* nie zjeżdżaj na sankach na ulice i torowiska,

* nie doczepiaj sanek do samochodów,

* nie przebywaj tam, gdzie piją alkohol lub palą papierosy.

Zabawy są bezpieczne, gdy odbywają się na przyszkolnych lub osiedlowych lodowiskach oraz górkach specjalnie do tego przygotowanych.

Drodzy rodzice i opiekunowie! W domu, przy telefonie, należy zostawić numer swojej komórki lub do osoby zaufanej oraz numery alarmowe. Ferie to również czas wyjazdów rodzinnych. Dlatego pamiętajmy o zabezpieczeniu mieszkania, domu i wartościowych rzeczy.

OPRAC. (AH)

**Dobry INTERNET
w rozsądnej cenie.**

**Jesteśmy najszybsi -
podłączenie
do 3 dni !!!**

**RONUS
INTERNET**

Biuro Obsługi Klienta
tel. 71 303 45 84, 71 722 02 02
fax 71 722 02 03, kom. 505 412 111
Oława, ul. Młyńska 28
e-mail: biuro@ronus.pl
internet: www.ronus.pl



**GOTOWE MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
W OŁAWIE**



**JUŻ WKRÓTCE ZAPRASZAMY NA DRZWI OTWARTE!
UL. BŁEKITNA 2**

**MIESZKANIA OD 43m² DO 85m² Z:
Z OGRODAMI
Z TARASAMI
Z PARKINGIEM
LUB GARAZEM**

**WWW.DIAGONALPROJEKT.PL
501 433 820**



Jeronimo Martins Dystrybucja S. A. jest właścicielem największej w Polsce sieci sklepów detalicznych BIEDRONKA. Firma jest obecna w Polsce od 1995 r. W chwili obecnej posiadamy 1600 sklepów i zatrudniamy 30 tys. pracowników, co sprawia, że jesteśmy niekwestionowanym liderem wśród sieci handlowych w Polsce. Jednym z głównych celów strategicznych firmy na najbliższe lata jest otwarcie kolejnych kilkuset sklepów. **Obecnie poszukujemy kandydatów do pracy w Centrum Dystrybucyjnym w Skarbmierzu na stanowisku:**

Magazynier (Skarbmierz)

Osoba zatrudniona na powyższym stanowisku odpowiedzialna będzie m. in. za: Zapewnienie prawidłowego funkcjonowania centrum dystrybucji poprzez zgodne z obowiązującymi standardami firmowymi przyjęcie, składowanie, rozmieszczanie oraz wydawanie towarów klientom wewnętrznym i zewnętrznym.

Kandydaci powinni spełniać następujące kryteria:

- Gotowość do pracy w systemie zmianowym,
- Uprawnienia na wózki jezdniowe oraz aktualne badania sanitarno-epidemiologiczne mile widziane (nie są jednak warunkiem koniecznym),
- Dokładność, rzetelność, odpowiedzialność,
- Dobra organizacja pracy własnej,
- Podzielność uwagi,
- Silna motywacja do pracy i nastawienie na działanie,

Zatrudnionym osobom oferujemy:

- Pełną wyzwań pracę w dynamicznie rozwijającej się organizacji,
- Stabilność zatrudnienia,
- Możliwość stałego podwyższania swoich kwalifikacji zawodowych,
- Szerokie możliwości awansów wewnętrznych,

Zainteresowane osoby, spełniające powyższe wymagania, prosimy o aplikowanie przez naszą stronę internetową:

www.karierawjmd.pl

lub przesłanie aplikacji (list motywacyjny i CV wraz z klauzulą o ochronie danych osobowych) na adres:

**Jeronimo Martins Dystrybucja S.A.
Centrum Dystrybucyjne Skarbmierz
Kierownik Działu Kadr i Płac
Biedronkowa 1, 49-318 Skarbmierz**

z podaniem stanowiska i nazwy miasta na kopercie.

Informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.
Oferta ważna przez 2 tygodnie od publikacji.



OGŁOSZENIE

Burmistrz Oławy, działając na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst DzU z 2010 r. nr 102 poz. 651 ze zmianami) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, **został wywieszony na okres od 2 do 24 lutego 2011 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użytkowanie wieczyste w trybie bezprzetargowym (dz. nr 39/14 AM-61 o pow. 25 m kw. w rejonie pl. Zamkowego), stanowiący załącznik do zarządzenia nr 19/0050/2011 burmistrza Oławy z dnia 2.02.2011r.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art.34.ust.1 pkt 1 i 2 wyżej cytowanej ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Franciszek Paźdzlernik - burmistrz Oławy



NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE PROMOCJA!

**Przewód Instalacyjny TF Kable
3x1,5 450-750V -1,95 zł brutto
3x2,5 450-750V -2,95 zł brutto**

Czynne:

poniedziałek - piątek: 8-16, sobota: 9-14
tel./fax 71-301-70-29, fax 71-715-62-70

SZEROKA GAMA PRODUKTÓW M.IN.



OGŁOSZENIE

Burmistrz Oławy ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Oławie przy ul. ks. Kutrowskiego

Opis nieruchomości i jej oznaczenie w ewidencji geodezyjnej: działka nr 20/14 AM-30 o pow. 5665 m kw. (KW-18690); niezagospodarowana i nieogrodzona, położona w terenie nieuzbrojonym; podstawowe sieci (wodociągowa, kanalizacyjna i gazowa) przebiegają w dalszym sąsiedztwie - w rejonie ul. ks. Kutrowskiego i Okólnej. Na terenie działki znajduje się słup energetyczny. Gmina zobowiązuje się do jego usunięcia do 31.12.2011 r. Nieruchomość jest wolna od obciążeń i praw osób trzecich.

Cena wywoławcza nieruchomości netto (w zł): 580.000 (słownie złotych: pięćset osiemdziesiąt tysięcy)

Wadium (w zł): 58.000; postąpienie(w zł)- nie mniej niż 5.800

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: Zgodnie z zapisem w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomość położona jest w terenach przeznaczonych pod usługi komercyjne (przeznaczenie podstawowe) oraz parkingi i zieleń (dopuszczalne), oznaczone na rysunku planu symbolem U3.

Wysokość opłat i terminy ich uiszczenia: wpłata jednorazowa przed zawarciem umowy notarialnej wraz z podatkiem VAT (23%) od wylicytowanej ceny sprzedaży.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15 w sali nr 29 (II piętro) w dniu 14 kwietnia 2011 r. o godz. 10.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu, najpóźniej do dnia 11 kwietnia 2011 r. na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Oławie: 92 95850007 0010 0016 7716 0030 w Banku Spółdzielczym w Oławie. Wpłata wadium będzie uwzględniona, gdy w/w kwota zostanie wpłacona w powyższym terminie i będzie znajdować się na koncie Urzędu przed przetargiem.

Uczestnicy przetargu winni przedłożyć Komisji Przetargowej:

- dokument stwierdzający tożsamość
 - dowód wpłaty wadium
 - zaświadczenie z Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego w Oławie o braku zaległości w podatkach i opłatach lokalnych wobec Gminy - Miasto Oława
 - aktualny wypis z właściwego rejestru sądowego, gdy uczestnikiem jest osoba prawna oraz stosowne pełnomocnictwa i inne dokumenty upoważniające do udziału w przetargu
 - pisemne oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz nieruchomością i przyjęciu ich bez zastrzeżeń
- Uchylenie się uczestnika, który wygra przetarg, od zawarcia umowy, powoduje przepadek wadium.

Koszty opłat notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości oraz ujawnieniem w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca.

Burmistrz Oławy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny, o czym poinformuje niezwłocznie poprzez zamieszczenie ogłoszenia w prasie lokalnej, ogólnokrajowej oraz wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu wraz z regulaminem przetargu zawiera zarządzenie Burmistrza Miasta Oława nr 21/0050/2011 z dnia 04.02.2011r.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Gruntami i Geodezji Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, tel. 71-303-55-43.

Franciszek Paźdzlernik - burmistrz Oławy



Tomasz i Elżbieta Wilgoszowie z Oławy wygrali drugą kolację w naszym konkursie



Marysia bardzo podobały się kolorowe zawijaski na talerzu, bardzo chciała ich spróbować

KONKURS
Wygraj elegancką kolację dla dwojga

Rodowici oławianie Elżbieta i Tomasz Wilgoszowie wygrali drugą kolację w naszym konkursie. Tym razem zwycięzcy przygotowali niespodziankę dla obsługi cateringu

Są wiernymi czytelnikami naszej gazety. Na pomysł udziału w konkursie wpadł Tomasz. Gdy okazało się, że wygrał, szybko zadzwonił do

Laurka dla kelnera

żony. - *Czasem warto urozmaicić sobie czas i taki był cel udziału w tym konkursie - mówi. - Mamy trójkę dzieci i rzadko chodzimy do restauracji. Zwykle żona gotuje, tym razem chciałem, by było inaczej. Ponadto znamy kuchnię „Karczmyu Michelle” i wiemy, że można tam dobrze zjeść.*

Wilgoszowie są rodowitymi oławianami. W październi-

ku będą obchodzić dziesiątą rocznicę ślubu. On prowadzi własną działalność gospodarczą. Ma uzdolnienia muzyczne. Gra na gitarze, czasem na trąbce. Prowadzi też dziecięcą scholę w kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego. Ona jest nauczycielką chemii w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2. Radością ich życia są dzieci i głównie z myślą

o nich organizowane jest życie rodzinne. - *Do kina chodzimy głównie na bajki dla dzieci, a na imprezy te z atrakcjami dla maluchów - opowiada z uśmiechem Elżbieta. - Ale dla nas to żaden problem. Kochamy dzieci i lubimy z nimi przebywać. Dziwi mnie, jak ktoś mówi „idźcie sami, przynajmniej odpoczniecie”. Nie rozumiem tego. Nie czuję się zmęczona przebywaniem ze swoimi dziećmi. Jestem jedynaczką, zawsze chciałam mieć troje dzieci i powtarzałam to mężowi, zanim się pobraliśmy.*

Ośmioletni Jaś, najstarszy synek Wilgoszów, odziedziczył talent muzyczny po tacie i od pewnego czasu pilnie uczy się gry na skrzypcach. Jego domowe próby zainspirowały 6-letnią Marysię, która zadeklarowała, że chce iść w ślady brata. Zamiłowanie do muzyki ma też najmłodszy członek rodziny, 3-letni Szczepan. Swoje pierwsze utwory wygrywa na małej gitarze.

Podczas poprzedniej kolacji niespodzianką dla zwycięzców był aktor Grzegorz Mostowicz-Gerszt w roli kelnera. Tym razem niespodzianka czekała na niego. Przejęta niecodziennym wydarzeniem i gościem, Marysia narysowała dla niego laurkę. Na niej - siedzących przy stole rodziców i Grzegorza podającego kolację.

Zachwycony aktor podziękował za prezent i życzył smacznego. Pożegnaliśmy się ze zwycięzcami konkursu, pozwalając im delektować się przysmakami. Wilgoszowie wybrali barszczyk z uszkami i łososia na szpinaku. Do tego kalifornijskie białe wino a na deser „irish strowberry”. - *Wszystko bardzo nam smakowało - mówił po kolacji pan Tomasz. - Świetnie przyprawione, dobrze dobrane smaki. Polecam!*

A przed naszymi czytelnikami kolejna szansa na kolację dla dwojga, ufundowaną przez „Catering od Michelle”. Do

udziału w konkursie zapraszamy mieszkańców powiatu oławskiego. Wygrać może każdy. Wystarczy zadzwonić pod nr tel. 71-318-39-88, w piątek 11 lutego od godz. 12.00 do 12.15, i odpowiedzieć na dwa pytania:

1. Ile waży porcja ogromnych pierogów z „Catering od Michelle”?

(można się pomylić o 100 g)

2. Jakie stałe działy tematyczne ma „GP-WO”? (Wymień co najmniej trzy).

Podpowiedzi można znaleźć na stronach internetowych: gazeta-olawa.pl lub www.karczma-michelle.pl.

Kto pierwszy zadzwoni do nas w wyznaczonym terminie i poprawnie odpowie na oba pytania, wygra dwuosobową kolację, ufundowaną przez „Catering od Michelle”. Kolacja wraz z obsługą będzie dostarczona 18 lutego o godz. 18.00, w miejsce wyznaczone przez zwycięzcę konkursu.

Uwaga! Obsłudze towarzyszy dziennikarz „GP-WO”, zrobi zdjęcia i przeprowadzi rozmowę, która ukaże się wraz z fotkami w gazecie. Udział w konkursie oznacza zgodę na publikację zdjęć i nazwisk w „GP-WO”.

(WK)

"Moje serce jest pełne wdzięczności."

"To co czynimy z miłości nigdy się nie traci, lecz trwa nieustannie i powiększa swą wartość"

Szanowni Państwo!

Zwracamy się z prośbą o przekazanie 1% podatku dochodowego na rehabilitację 12-letniej KASI KIRCHNER ucz. kl. III B SP. nr 2, w Jelczu-Laskowicach.

Kasia ma rozpoznany ZESPÓŁ WESTA, dziecięce porażenie mózgowie - niedowład kończyn dolnych - leczona i rehabilitowana od 8 miesiąca życia.

Rehabilitacja przynosi efekty - z czego bardzo się cieszymy, ale jest bardzo kosztowna. Z Państwa pomocą Kasia będzie mogła pokonywać kolejne bariery dążąc do samodzielności.

Nasza córka jest podopieczną fundacji "SŁONECZKO"

Wdzięczni Rodzice

Przełącz swój 1% WPISUJĄC W ZEZNANIU ZA ROK 2010
Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym
"SŁONECZKO"
KRS 0000186434
z dopiskiem: NA REHABILITACJĘ KASI KIRCHNER 24/k
styczeń 2011r.

OŁAWA
Wygląd miasta

Oławski Rynek i jego okolice zdominowały banki. Wkrótce dołączy do nich następny

Trudno napić się kawy w Rynku, ale łatwo można wziąć kredyt w licznych instytucjach finansowych i oddziałach banków.

Otwiera się następny. Nie będzie ulokowany w samym Rynku, ale tuż obok - na Wrocławskiej. Na razie jest szyld i bankomat w ścianie kamienicy. Oficjalne otwarcie oddziału Banku BGŻ - 18 lutego.

(MON)

Kolejny bank



Nowy bank będzie się mieścił na Wrocławskiej - jeszcze trwają tu prace remontowe

JELCZ-LASKOWICE**Wolny fotel**

Tomasz Kołodziej nie przyjął propozycji ponownego objęcia funkcji zastępcy burmistrza. Twierdzi, że nie mógłby współzrządzić gminą w koalicji z ugrupowaniem, którego szefem jest Marek Szponar. Nie chce też „zrezygnować z ambicji kreowania rozwoju gminy”. - *Oczekiwałem jedynie respektowania obowiązków* - ripostuje burmistrz Kazimierz Putyra

Kołodziej był wiceburmistrzem Jelcza-Laskowice do spraw inwestycji, infrastruktury, techniki i rolnictwa w kadencji 2006-2010. Gdy obejmował to stanowisko, miał 29 lat. Był członkiem Rady Politycznej PiS we Wrocławiu, a zawodowo wicedyrektorem powstającego w Warszawie Muzeum Historii Polski. Choć burmistrz Kazimierz Putyra zaprzeczał, w kuluarach mówiło się, że Kołodziej jako jego zastępca „jest z nadania partyjnego”, mianowany na stanowisko w zamian za poparcie PiS-u w wyborach.

Tomasz „złotousty”

W grudniu 2007 Kołodziej wystąpił z partii Jarosława Kaczyńskiego, lokując swoje sympatie polityczne w nowym ugrupowaniu, tworzonym m.in. przez Kazimierza Michała Ujazdowskiego i prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza. W wywiadzie, udzielonym wówczas naszej gazecie, Tomasz Kołodziej powiedział, że oddaje się do dyspozycji burmistrza Putyry, który miał zadecydować i ocenić, czy jest dobrym zastępcą szefa miasta i gminy, czy też nie.

- *O tym, czy mam być nadal wiceburmistrzem, nie będą już jednak decydowały względy polityczne* - mówił Kołodziej. Kazimierz Putyra nie odwołał go ze stanowiska. Zdaniem jednych była to dobra decyzja, a według innych zła. Opozycja wielokrotnie zarzucała wiceburmistrzowi, że jest niesłowny i wciąż tylko coś obiecuje, a niewiele z tego spełnia. Wytykano mu opejszałość, a interesanci skarżyli się, że spotkanie się z nim w urzędzie jest praktycznie niemożliwe. Kołodziej prawie zawsze na wszystko miał wytłumaczenie.

Renata Godlewska, radna w minionej kadencji, nazwała go kiedyś „złotoustym”, co bardzo szybko się przyjęło. Kołodziej miał też swoich zwolenników. Świetnie dogadywał się z młodzieżą i soły-

Chciał, ale zrezygnował



Tomasz Kołodziej „posprzątał” w starostwie i zrezygnował z objęcia funkcji wiceburmistrza. Ma inne pomysły i wierzy, że da sobie radę

sami oraz innymi osobami ze środowisk wiejskich. W 2010 został honorowym obywatelem Biskupic Oławskich. W czasie ubiegłorocznej powodzi wielokrotnie chwalił go burmistrz Kazimierz Putyra za zaangażowanie w działania ratownicze. Gorzej było, gdy wody opadły, a na ulicach gniły zalegające worki z piaskiem. Wiceburmistrz prawie co tydzień obiecywał, że wkrótce będą sprzątnięte. Trwało to przez kilka miesięcy.

Podczas ostatnich wyborów samorządowych Tomasz Kołodziej mocno zaangażował się w kampanię Kazimierza Putyry i „Wspólnoty Samorządowej”. Został szefem sztabu wyborczego burmistrza, a sam wystartował z listy „WS” do Rady Powiatu. Nie szczędził wówczas słów krytyki wobec starosty Marka Szponara i jego poczyniń. Swoją kampanię wyborczą na radnego powiatu rozpoczął happeningiem - symbolicznym sprzątnięciem chodników i klombów przy oławskim starostwie. - *To początek porządków, jakie chcemy zrobić po obecnych władzach powiatu* - mówił wtedy Kołodziej. Ta dobrze wyreżyserowana medialnie akcja wiceburmistrza Jelcza-Laskowice mocno zdenerwowała starostę Szponara, który w rewanżu nie szczędził Kołodziejowi ostrych słów krytyki.

Tomasz „pomysłowy”

W listopadowych wyborach, jako drugi na liście „Wspólnoty Samorządowej” w okręgu nr 2, Tomasz Kołodziej zdobył 452 głosy i został radnym powiatowym na kadencję 2010-2014. Otrzymał ponoć propozycję objęcia funkcji wicestarosty, ale z niej zrezygnował. Nieoficjalnie

mówiono, że woli pozostać wiceburmistrzem Jelcza-Laskowice. Objął jednak mandat radnego. Jego głos był niezbędny do obalenia Szponara z funkcji starosty już na pierwszej powyborczej sesji. Tomasz Kołodziej oficjalnie potwierdził swoje samorządowe plany dopiero po wygranej Kazimierza Putyry z Markiem Szponarem w drugiej turze wyborów na szefa miasta i gminy Jelcz-Laskowice: - *Rzeczywiście chciałem być nadal wiceburmistrzem, by móc kontynuować to, co wcześniej rozpocząłem*.

1 lutego, podczas spotkania radnych „Wspólnoty Samorządowej”, Kołodziej powiedział burmistrzowi Putyrze, że jednak rezygnuje z oferty objęcia stanowiska jego zastępcy. Wysłał mu też oficjalne pismo w tej sprawie. - *Chciałem serdecznie podziękować za zaufanie, którym mnie pan obdarzył* - czytamy w liście Kołodzieja do Putyry. - *Rozumiem, że wynika ono przede wszystkim z wysokiej oceny pracy, jaką wykonywałem w kadencji 2006-2010. W minionej kadencji, powołując mnie na stanowisko swojego zastępcy, powierzył mi pan nadzór nad poważnymi zadaniami w zakresie inwestycji, budownictwa, współpracy z mieszkańcami wsi i zarządzania nieruchomościami. Moja praca miała polegać i polegała na kreowaniu pomysłów i ich realizacji. Na tej zasadzie gmina Jelcz-Laskowice rozpoczęła pracę przy budowie hali sportowej, powróciła do zwyczaju gminnych dożynek, wyremontowała wiele wiejskich świetlic, wybudowała nowoczesne boiska sportowe oraz podjęła wiele innych ciekawych inicjatyw. Proponując mi stanowisko wiceburmistrza, chce pan, bym zajmował się jedynie mniej skomplikowanymi pracami kancelaryjnymi (sprawdzanie obiegu dokumentów, dekreto-*

wanie pism). Jednocześnie oświadczam, że wiceburmistrz ma przestać zajmować się kreowaniem pomysłów na funkcjonowanie naszego samorządu oraz ich realizacją. Nie podzielam poglądu, aby urzędnik zarządzający mógł pełnić jedynie funkcję administrującą. Moją ambicją zawsze była możliwość zgłaszania ciekawych pomysłów i ich późniejsza rzetelna realizacja. Nie mogę zgodzić się na objęcie ważnej społecznie funkcji jedynie dla posiadania tytułu i pensji. Uważam, że lepiej przysłużyć się naszemu społeczeństwu, zgłaszając swoje propozycje i plany, zajmując funkcję radnego Rady Powiatu w Oławie. Rezygnuję z propozycji powołania mnie na stanowisko zastępcy burmistrza Jelcza-Laskowice, jednocześnie oświadczam, że cały czas będę panu przychylny, pomagając realizować dobre rozwiązania dla Jelcza-Laskowice i wszystkich piętnastu sołectw naszej gminy.

Kiedy Kazimierz Putyra na łamach naszej gazety, nie wykluczył koalicji z PO, Tomasz Kołodziej powiedział, że nie mógłby współzrządzić gminą w koalicji z ugrupowaniem, na którego czele stoi Marek Szponar.

Kreatywność to nie wszystko

Zdaniem Kazimierza Putyry, w informacjach podanych przez Tomasza Kołodzieja bezsporne jest tylko to, że 1 lutego odbyło się spotkanie członków „Wspólnoty Samorządowej” i że on też brał w nim udział. - *Pozostałe informacje są swobodną interpretacją pana Kołodzieja* - mówi Putyra. - *Odwołałem go z funkcji zastępcy w listopadzie 2010, na jego własną prośbę. Na wspomnianym spotkaniu faktycznie odmówił przyjęcia powołania go na poprzednio zajmowane stanowisko, co zresztą proponowałem mu już wcześniej, a 1 lutego gotowy byłem wręczyć mu nowy akt powołania. Moim zdaniem pan Kołodziej dość dziwnie próbuje uzasadnić swoją decyzję. Moje oczekiwania, że będzie respektował obowiązki pracownicze oraz podstawowe przepisy prawa samorządowego i finansów publicznych, pojmuję jako ograniczenie swojej kreatywności. Łagodnie można to określić jako niezrozumienie podstawowej zasady, obowiązującej w administracji, że dozwolone jest to, na co zezwala prawo, w przeciwieństwie do innej powszechnej zasady, realizowanej w działaniach komercyjnych - czego prawo nie zabrania, to jest to dozwolone. Kreatywność wpisana jest w podstawowe obowiązki każdego pracownika, a w szczególności zastępcy burmistrza, i nie może być podstawą do żądań szczególnego traktowania. Ponadto z funkcją wiceburmistrza łączy się odpowiedzialność nie tylko za realizację swoich ciekawych pomysłów, ale też prawidłowe, terminowe i zgodne z prawem funkcjonowanie mniej kreatywnych obszarów. Dodam jeszcze, że nie wszystkie zada-*

nia, realizowane w poprzedniej kadencji przez Tomasza Kołodzieja, są dziś powodem do chluby...

Zdaniem Putyry, osobnego komentarza wymaga informacja Tomasza Kołodzieja o jego dokonaniach w czasie, gdy był zastępcą burmistrza: - *Można odnieść wrażenie, że cokolwiek działo się w gminie Jelcz-Laskowice, było jego osobistą заслуżą. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że tak nie jest. Ponadto stwierdzenie to jest obraźliwe dla pracowników, rzetelnie realizujących swoje zadania i obowiązki.*

Burmistrz przyznał, że jest zadowolony ze współpracy z Kołodziejem i stwierdził, że on chyba mniej, co wnioskuje na podstawie jego wypowiedzi, lansowanych po odrzuceniu powołania: - *Ma do tego prawo, aczkolwiek jego swobodna interpretacja stawianych przeze mnie wymagań nie może służyć jako publiczne uzasadnienie jego decyzji. Pozostawiam to ocenie czytelników „Gazety Powiatowej”.*

Nie ma innego kandydata

Tomasz Kołodziej jest radnym powiatowym i na razie nie wie, czym będzie się zajmował zawodowo. Burmistrz Putyra powiedział nam, że na razie nie ma innego kandydata na drugiego zastępcę (jednym jest - tak jak w poprzedniej kadencji - Robert Walkowiak). Zasugerował, że w obecnej sytuacji gminy stanowisko to może pozostać nieobsadzone. Gdy tak się stanie, dotychczasowe obowiązki Kołodzieja, związane np. z nadzorowaniem inwestycji, będzie wypełniał sam.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wiola@gazeta.olawa.pl

BAW SIĘ RAZEM Z NAMI!!!

Sołtys wsi Kopalina wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich zaprasza wszystkich chętnych na zabawę karnawałową 12 lutego 2011 w świetlicy wiejskiej w Kopalinie.

Wstęp 20 zł od osoby

Zapewniamy gorące napoje, konsumpcja we własnym zakresie.

Gwarantujemy dobrą zabawę przy orkiestrze z Kopaliny.

Cały dochód z zabawy przeznaczony jest na witraż do kościoła w Kopalinie.

Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w zabawie i wsparcia naszych działań.

Zapisy pod numerem telefonów: 517 179 572, 71 318 62 54

OŁAWA
Rozmowa

Gdy burmistrz Oławy idzie na urlop, to właśnie ją prosi, aby wszystkiego dopilnowała. Od wielu lat w samorządzie, od niedawna w polityce. Znana w Oławie, prawa ręka burmistrza Franciszka Października, ciepły człowiek. Z Ewą Szczepanik, sekretarzem miasta i przewodniczącą Rady Powiatu w Oławie - rozmawia Monika Gałuszka-Sucharska

- Już dość długo pracuje pani w samorządzie...

- Pamiętam, jak w 1981 roku zaczęłam pracę w oławskim Urzędzie Miejskim. Wtedy nie zdawałam sobie sprawy z tego, z czym wiąże się taka praca. Zawsze mi się wydawało, że mam łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi i myślałam, że będzie fajnie. Miałam rozmowę z naczelnikiem Michałem Wąsiewiczem i Franciszkiem Październikiem - wtedy kierownikiem wydziału organizacyjnego. Spytali, dlaczego chcę pracować w urzędzie, zajmując się tak trudną działką, jaką są sprawy mieszkaniowe.

- Dużo niezadowolonych?

- Właśnie. Odpowiedziałam bardzo szczerze i z pełnym przekonaniem, że chcę pomagać ludziom. To było trudne doświadczenie. Spotykałam się głównie z ludźmi w ciężkiej sytuacji. W ich sprawy trzeba się zaangażować, często bez możliwości pomocy. Trzeba było wybierać pomiędzy przypadkami - jeden cięższy od drugiego. Bardzo trudna działka na początek. Myślę, że jakoś się w tym odnalazłam, skoro awansowałam na zastępcę kierownika wydziału, a potem na szefa. Jednak przytłaczał mnie ten ogrom ludzkich nieszczęść.

- Chce pani obalić mit urzędnika, który siedzi za biurkiem, popija kawkę, a petent musi przed nim prawie padać na kolana?

- Wszystko zależy od człowieka. W dzisiejszych czasach większość ludzi już inaczej ocenia urzędników. Widzą, że podejście do interesanta się zmieniło. „Petent”? Już się tak nie mówi. Interessant nie boi się urzędnika, patrzącego na niego z góry. Uważam, że drugiego człowieka należy traktować z szacunkiem, bez względu na jego stanowisko i ilość pieniędzy w portfelu,

Pierwsza sekretarz



- Dałam sygnał wyborcom, że czuję na sobie odpowiedzialność i że chcę coś zrobić, a nie tylko być radną - mówi Ewa Szczepanik

nawet jeśli nie można pomóc. Zdarzają się cwaniacy, którzy chcą wykorzystać urząd. Wiadomo, że nasza praca to nie ciągle „rozrywanie koszuli”, ale należy zachować wrażliwość i przyzwoitość. Do tej pory niektórzy dziękują mi na ulicy za coś, o czym już dawno nie pamiętam. I to jest niesamowite.

- Ten „czynnik ludzki” i wrażliwość, o której pani mówi, przełożyły się na wynik wyborczy. Ludzie chyba o tym pamiętają, bo w wyborach do Rady Powiatu w Oławie, otrzymała pani najwięcej głosów wśród kandydatów z listy BBS, wyprzedzając dyrektorów szkół i urzędników z długoletnim stażem.

- Jestem za to bardzo wdzięczna, dziękowałam wszystkim za zaufanie. Myślę, że zadecydowało o tym to, co zawsze powtarzam - szacunek dla drugiego człowieka. Dużo ludzi mnie zna, staram się nie odmawiać pomocy. W Urzędzie Miejskim nie mam ustalonych godzin przyjmowania interesantów, ale jeżeli mogę kogoś wysłuchać, jakoś pomóc, robię to z przyjemnością. Nie obiecuję gruszek na wierzbie. Jeżeli wiem, że czegoś nie mogę zrobić, mówię o tym. Podchodzę z zaufaniem do każdego, nie zakładam, że ktoś chce mnie oszukać. Tego samego wymagam od innych. Gdy zobaczyłam swój wynik po nieprzespanej nocy wyborczej, nie ukrywam, że byłam usatysfakcjonowana.

- Każdy byłby, gdyby dostał 652 głosy...

- To mnie przekonało, że warto pracować i kierować się pewnymi zasadami. Ludzie potrafią to docenić. Z drugiej strony poczułam ciężar odpowiedzialności. Pomyślałam o tych dodatkowych sprawach, którymi będę musiała się zająć, a nie chciałam nikogo zawieść. Pracując wiele lat w administracji publicznej, zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na mnie spoczywa. Czuję też, że mam zobowiązania wobec swoich wyborców.

- Ci, którzy znają Ewę Szczepanik, mówią, że jest pani zawsze uśmiechnięta, otwarta, energiczna, ale też zdecydowana i silna. Miała pani trudny okres, niedawno straciła męża. Wielu oławian przeżywało to razem z panią. Skąd czerpie pani siłę, czy praca pomaga?

- Zawsze zaskakuje to, że ludzie postrzegają mnie jako osobę silną. Wydawało mi się, że wcale tak nie jest. Domyślałam się, z czego to wynika - zawsze czułam oparcie w najbliższej osobie, moim mężu. On dawał mi siłę. Życie jak zwykle stawia przed nami zadania i wyzwania. Mam dzieci i wnuki, a to wzmacnia. Jeżeli człowiek ma szczęśliwe życie osobiste, ma oparcie w rodzinie, to osiągnie sukces, także zawodowy. Praca też jest w tym wszystkim bardzo ważna. Wróciłam do pracy po śmierci męża, choć miałam wątpliwości, czy dam radę.

Mój szef nie chciał nawet słyszeć, że mogłabym nie wrócić. Wiele mu zawdzięczam, także to, że „zmusił” mnie, żebym wróciła do urzędu i w pewien sposób postawił do pionu. To, że człowiek musi rano wstać, ubrać się, zrobić makijaż i sprostać kolejnym zadaniom - pozwala przerwać rozmyślenia o własnych nieszczęściach i problemach, nawet gdy siedzą gdzieś głęboko. Trzeba coś zrobić, iść do przodu. Pomyślałam, że jeszcze mam coś do wykonania. Nawet to, że zdecydowałam się na start do Rady Powiatu, ma związek z dyskusjami, jakie prowadziłam z mężem. Wiem, że chciałby tego. Czuję wielkie wsparcie i sympatię ze strony wielu osób i nie mówię tu tylko o współpracownikach z urzędu, ale o wielu znajomych i nieznajomych, z którymi się spotykam. Czuję to wsparcie w pierwszych, najtrudniejszych miesiącach. Teraz też je czuję. Jeśli moja wiedza może się jeszcze na coś przydać, to chcę pracować.

- Wspomniała pani o swoim szefie, burmistrzu Październiku. Wiele razy, gdy się z nim spotykała, uczestniczyła pani w naszej rozmowie i podpowiadała mu: „Franek, powiedz o tym, nie mów o tamtym”. Ile to już lat jest pani jego „prawą ręką”?

- Zawsze jestem przy takich rozmowach, bo pełnię funkcję rzecznika prasowego i muszę być zorientowana

we wszystkich sprawach. Z Franciszkiem współpracuję od 1981 roku. To bardzo dużo czasu. W audycji wyborczej powiedziałam, że jeżeli zna się ktoś od tyłu lat, to można powiedzieć, że już się go dobrze poznało i ręczyć za to, iż podchodzi do pracy uczciwie, z pasją. Zdarza się, że podpowiadam burmistrzowi, tonuję jego wypowiedzi. Znamy się ponad 30 lat. Gdy burmistrz idzie na urlop, mówi do mnie: - *Pilnuj wszystkiego!* Zastanawiam się, skąd on ma tyle siły? Przyznaję - nie wytrzymałabym takiej presji, każdą krytykę przeżywam. Burmistrz pewnie też przeżywa, ale może facet jest mocniejszy? Teraz już wiem, że czasem nie warto tracić sił na roztrząsanie wszystkiego. Krytyka jest ważna, jeżeli dotyczy faktów. Jeżeli ktoś krytykuje, aby przelać na innych swoje frustracje i niepowodzenia, nie warto się tym przejmować. Mimo wszystko to trudne.

- Doradza pani burmistrzowi w sprawach zawodowych. Czy w politycznych również, skoro jesteście w jednym ugrupowaniu? Czy to był pomysł, żeby „zrobić” panią przewodniczącą Rady Powiatu?

- Tyle lat razem pracujemy, że omawiamy także decyzje polityczne. Burmistrz ma silną osobowość, potrafi walczyć o swoje, ale słucha moich sugestii i zastanawia się nad nimi. Poparł mój start do Rady Powiatu, choć początkowo był zdziwiony. Dywagowano, czy aby nie zostanę starostą. Słuchałam tego z uśmiechem, bo wiem, jak wygląda polityka i układanie tego wszystkiego. Gdy ogłoszono wyniki wyborów i zobaczyłam, że mam duże poparcie mieszkańców, zdawałam sobie sprawę, że nie będę starostą, ale jakoś tak naturalnie wyszło, że mogłabym kierować pracą Rady Powiatu. Dałam sygnał wyborcom, że czuję na sobie odpowiedzialność i że chcę coś zrobić, a nie tylko być radną.

- Z takim wynikiem już automatycznie była pani w grupie liderów.

- Zgodziłam się zostać przewodniczącą Rady Powiatu, bo znam statut powiatu i wiem, jakie są obowiązki przewodniczącego, m.in. sprawne prowadzenie sesji. Zależy mi, żeby tak było. Może to utopia, ale wyobrażam sobie, że dobry przewodniczący rady powinien zrobić wszystko, aby radni, bez względu na opcję polityczną, pracowali, aby re-

alizować zadania powiatu. Nie chciałabym wytyczać ostrej granicy pomiędzy opozycją a koalicją, chociaż wiem, że ta granica istnieje. Opozycja ma swoje zadania i też chciałaby zaistnieć. Dążę do tego, aby słuchać głosu opozycji i każdy głos w radzie traktować z szacunkiem.

- Najpierw mówiono, że będzie pani starostą, teraz słychać głosy, że BBS szykuje panią na burmistrza Oławy za 4 lata.

- Nie, nie, nie! Każdy ma czas dużej aktywności zawodowej i on powoli mija. Moim zdaniem teraz jest czas, aby młodsze pokolenie przygotowało się do przejęcia władzy, a może raczej - służby.

- Zmiana pokoleniowa?

- To jest normalne i czują to ci, którzy długo pracują w administracji. Wiadomo, że młodsze pokolenie ma świeższe spojrzenie.

- Teraz chyba jeszcze tego nie czuli, bo z BBS-u płynęły głosy, że czas na zmianę pokoleniową jeszcze nie nadszedł.

- Wiem, o czym pani mówi. To stwierdzenie padło w stosunku do konkretnych osób, które uzurpowały sobie prawo do zajęcia tych miejsc. Ja widzę to w szerszym kontekście. Uważam, że ta zmiana powinna następować łagodnie. Burmistrz też powiedział, że BBS będzie promował nowego człowieka...

- ...i nie będzie nim Franciszek Październik?

- Nie będzie. Każdy człowiek musi kiedyś odpocząć. Jeżeli o mnie chodzi, nie mam zapędów ani na burmistrza, ani na starostę.

- Jak postrzega pani udział kobiet w polityce? Jest ich za mało, za dużo, w sam raz? Jest im łatwiej, trudniej, czy płęć w ogóle nie ma znaczenia?

- Na pewno się komuś narażę, ale uważam, że życie samo układa nam scenariusze. Nie powinno się liczyć tego procentowo, ale myślę, że gdy będzie więcej kobiet w polityce, to będzie lepiej. Kobiety częściej mówią „my” niż „ja”. Łagodzą obyczaje, ale są konsekwentne. Są silne, chociaż ja siebie nigdy tak nie określałam. Mężczyźni są bardziej przywiązani do własnych idei i pomysłów, do pewnych rzeczy trzeba ich przekonywać. Oczywiście, to uogólnienie. Jeżeli mielibyśmy patrzeć tylko na liczbę kobiet i odrzucać lepszych mężczyzn, doszlibyśmy do absurdu, ale zgadzam się, że kobiet powinno być więcej.

- Jest pani „człowiekiem burmistrza” i tak już chyba pozostanie.

- Z burmistrzem rozumiemy się bez słów.

W „Kredce” nie jest kolorowo

OLAWA

Problemy z dotacją

Przyszłość niepublicznego przedszkola „Kredka” stoi pod znakiem zapytania. Wszystko przez pieniądze, których jest za mało. Dlaczego?

Na początku nic nie zapowiadało kłopotów. Siedzibą nowego przedszkola został budynek po Szkole Podstawowej nr 3 w Oławie, na Zwierzyńcu Dużym. Miasto wydzierżawiło byłą szkołę Ewie Idczak - pedagogowi i logopedzie, która jest dyrektorką przedszkola. Dzierżawi ten obiekt za symboliczną kwotę 100 zł plus podatek VAT. Właścicielka „Kredki” zaczęła remont od podstaw. Zerwano podłogi, ściany, podwieszono sufity, wstawiono nowe schody. Urząd Miejski także pomógł, wymienił okna w dwóch salach.

Opiekować się i integrować

W umowie dzierżawy, którą podpisała właścicielka „Kredki” z władzami miasta, jest zapis, że w tym budynku powinna być prowadzona działalność edukacyjno-opiekuńczo-integracyjna dla dzieci, młodzieży i dorosłych, w tym obligatoryjnie przedszkole lub punkt przedszkolny. I tak też się stało.

Niepubliczne przedszkole „Kredka” rozpoczęło działalność we wrześniu. Pobyt dziecka trwa tam dziesięć godzin. Wraz z zajęciami logopedycznymi, z rytmiką, gimnastyką i językiem angielskim kosztuje rodziców niewiele więcej niż w publicznym przedszkolu, prowadzonym przez miasto. Są tam sale do zajęć grupowych i mniejsza do integracji z dziećmi niepełnosprawnymi oraz miejsca do zajęć indywidualnych (np. logopedycznych), teatralnych, rytmicznych. Przedszkole ma duży plac zabaw, dużo zieleni i wydzielony parking.

Jest problem

Wszystko zapowiadało się bardzo dobrze. Ewa Idczak wiedziała, że do końca roku będzie musiała sobie radzić sama, ze swoich środków, oraz z tego, co zapłacą rodzice. Jednak nie ukrywa, że czekała na styczeń, bo od początku roku, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej i ustawą o systemie oświaty, na każde dziecko znajdujące się w „Kredce” należy się dotacja. Niepubliczne przedszkole powinno otrzymywać na każ-



Dzieci są zadowolone z zajęć i opieki w niepublicznym przedszkolu „Kredka”

de dziecko dotację z budżetu miasta, wynoszącą co najmniej 75% planowanych wydatków, ponoszonych w przedszkolach prowadzonych przez miasto.

Żeby otrzymać pieniądze, trzeba złożyć odpowiedni wniosek, najpóźniej do 30 września roku poprzedzającego rok udzielenia dotacji. Ewa Idczak złożyła odpowiednie dokumenty 27 września, wskazała w nim planowaną liczbę przedszkolaków - 70 dzieci, w tym 10 niepełnosprawnych. Do 5 dnia każdego miesiąca należy wykazać w informacji miesięcznej faktyczną liczbę dzieci, chodzących do przedszkola. Dyrektorka „Kredki” złożyła takie pismo 4 stycznia i czekała na środki z miasta. Nie wiedziała, ile dostanie pieniędzy i w jaki sposób zostaną rozliczone, więc wysyłała pisemne prośby o określenie przysługującej jej dotacji. Otrzymała odpowiedź dopiero za trzecim razem. Była ogólna i nie zawierała żadnej kwoty.

Idczak nie kryła zaskoczenia, kiedy zobaczyła w końcu kwotę na koncie - 11.744 zł na 41 dzieci, w tym 8 niepełnosprawnych, na które należy się większa dotacja. Z wycień wychodzi, że za nie wcale nie zapłacono.

Ewa Idczak przyznaje, że czynsz jest mały, ale wyremontowanie budynku pochłonęło mnóstwo pieniędzy. Jest jeszcze wiele do zrobienia, a utrzymanie przedszkola wiąże się także z dużymi kosztami - samo ogrzewanie kosztuje kilka tysięcy złotych. Nie można także zapominać o pensjach dla pracowników. - Zresztą ta dotacja to nie są pieniądze dla

mnie, lecz środki, które należą się każdemu dziecku - mówi. - Muszą być przeznaczone dla dzieci oraz na utrzymanie personelu i budynku.

Bez subwencji

Wiceburmistrz Jerzy Hadryś twierdzi, że aby rozwiązać problem, trzeba się cofnąć do jesieni ubiegłego roku. Ewa Idczak powinna przekazać elektronicznie do 5 października bazę danych placówki do systemu informacji oświatowej (SIO), a w urzędzie tę bazę danych powinni scalić z bazami danych placówek gminnych i przesłać do kuratorium. Stamtąd te wiadomości idą dalej do Ministerstwa Edukacji Narodowej. MEN powinno przekazać subwencję oświatową (dodatek z tytułu niepełnosprawności), w tym przypadku na dzieci z przedszkola, które mają stosowne orzeczenie.

Ewa Idczak tłumaczy, że nie wypełniła elektronicznego formularza, ponieważ nie mogła, dopóki nie uzyskała wpisu do ewidencji szkół i placówek niepublicznych, co miasto wydało jej dopiero 18 października.

Wiceburmistrz Jerzy Hadryś odpycha zarzuty: - Z naszej strony jest wszystko w porządku. Na wydanie takiego wpisu mamy miesiąc od złożenia wniosku o dotację, który otrzymaliśmy 27 września. Terminy, w których należy przesłać bazę danych, są ustalone przez ministerstwo, my to musieliśmy zrobić do 19 października. Jeżeli tak by się stało, dostalibyśmy już subwencję z ministerstwa

na niepełnosprawne dzieci w „Kredce”.

Jerzy Hadryś mówi także, że miasto nie może za żadną placówkę wprowadzać danych do SIO: - Zgodnie z obowiązującą procedurą, placówka ma obowiązek ściągnąć ze strony internetowej Ministerstwa Edukacji właściwy plik SIO, wprowadzić do niego dane, a następnie przesłać go drogą elektroniczną do organu, który dokonał wpisu placówki do ewidencji. Następnie organ, który dokonał wpisu, scala te dane z bazami danych pozostałych placówek i przesyła je, również drogą elektroniczną, do kuratorium, a ono dalej do ministerstwa. W oparciu o tak pozyskane dane, MEN oblicza wysokość subwencji należnej określonej jednostce samorządowej. W zaistniałej sytuacji w przekazanej miastu subwencji nie ma środków na dotację dla niepublicznego przedszkola „Kredka” w Oławie, nie można więc ich wypłacić. Przypomnę, że chodzi o uzupełniającą część, obliczoną na podstawie liczby dzieci niepełnosprawnych i stopnia ich niepełnosprawności. Sprawdziłem także, czy Ewa Idczak przekazała przedmiotową bazę danych do SIO i okazało się, że nie zrobiła tego do dzisiaj.

Na pytanie, co teraz w takiej sytuacji, Jerzy Hadryś odpowiada, że dwa razy w roku można występować do Ministerstwa Edukacji Narodowej z wnioskiem o refundację kosztów edukacyjnych z tytułu wzrostu zadań: - My także będziemy o to się ubiegać. Czy te koszty zostaną zrefundowane, czy nie, tego w tym momencie nie

wiemy. Mam jednak nadzieję, że w stu procentach otrzymamy pieniądze, które należą się dzieciom z „Kredki” i przekazemy placówce całą kwotę.

RIO rozstrzygnie?

Z takim obrotem sprawy nie do końca zgadzają się rodzice, którzy zorganizowali spotkanie 3 lutego. Nie rozumieją tej sytuacji. Uważają, że pieniądze należą się ich dzieciom. Są zadowoleni z pracy „Kredki”. Część dzieci chodziła do innych publicznych przedszkoli, ale postanowili przenieść swoje pociechy na Zwierzyniec, uważając, że w tym przedszkolu będą się lepiej rozwijały. - Tutaj mój synek ma naprawdę dobrą

opiekę - mówi Edyta Dębicka, mama autystycznego dziecka. - Mam już doświadczenie z inną placówką w Oławie i dopiero tu tak naprawdę możemy mówić o prawdziwej integracji.

Ewa Idczak zwróciła się o opinię prawną, z której wynika, że organ gminy do końca miesiąca powinien wypłacić dotację, odpowiadającą faktycznej liczbie uczniów pełnosprawnych i niepełnosprawnych. W opinii można także przeczytać: - Uzależnienie wypłaty dotacji od wcześniejszego uzyskania na ten cel środków finansowych (subwencji) z budżetu państwa (Ministerstwa Edukacji Narodowej) jest niezgodne z prawem. Ustawodawca wprowadzając przepisy ustawy o systemie oświaty w żadnym przypadku nie zastrzegł, iż wypłata należnej dotacji może nastąpić dopiero w przypadku otrzymania przez organ gminy subwencji na realizację celów oświatowych. Omawiana dotacja dla niepublicznych przedszkoli przysługuje na każdego ucznia pod warunkiem, że osoba prowadząca niepubliczne przedszkole poda organowi właściwemu do udzielenia dotacji planowaną liczbę uczniów nie później niż do dnia 30 września roku poprzedzającego rok udzielenia. Udzielenie omawianej dotacji jest więc, po złożeniu odpowiedniego wniosku, obowiązkiem urzędu miasta lub gminy.

Ewa Idczak zwróciła się także do Regionalnej Izby Obrochunkowej o opinię i zweryfikowanie prawidłowości działań oławskiego Urzędu Miejskiego oraz zajęcie stanowiska w sprawie obowiązku wypłacenia dotacji. Teraz czeka na decyzję RIO.

MALWINA GADAŁAWA
malwina@gazeta.olawa.pl



Ewa Idczak przedstawiła rodzicom na zebraniu sytuację w „Kredce”

Fortuna radzi – rodzinne strategie finansowe

Kowalscy dają radę

Tu Wasz aspirant Fortuna. Jak pamiętacie, dotychczas na tych łamach opisywałem z pozycji funkcyjniarza problemy finansowe różnych osób, a bywało, że doradzałem, w co lokować pieniądze. Teraz postanowiłem zajrzeć do domowych budżetów i przyjrzeć się rodzinnym wydatkom. Poprosiłem dziesięć rodzin mieszkających w różnych regionach kraju o prowadzenie bloga finansowego.

Na moich stronach internetowych <http://fortunaradzi.pl/index.php/budzet/> znajdziecie ich codzienne wydatki z grudnia 2010 r. Akurat tak się złożyło, że chętni do zaprezentowania swoich budżetów zabrali się za to pod koniec roku. I choć w okolicy świąt Bożego Narodzenia mamy więcej wydatków, a grudzień jest przez to nietypowym miesiącem, to i tak wyraźnie widać, jak gospodarujemy naszymi środkami, jaka jest struktura wydatków i czy jesteśmy skłonni do finansowych szaleństw.

Wspólnie z ekspertami i z internautami oceniam postępowanie wybranych rodzin i opracowuję dla nich różne strategie finansowe. Dzisiaj rodzina Kowalskich.

Jest trochę lepiej

Od kiedy – po prawie rocznej przerwie – Kowalska znalazła pracę w połowie października 2010 r., całej czteroosobowej rodzinie nieco się poprawiło. W grudniu Kowalscy zarobili 2356 zł i – mimo świątecznych zakupów – zmieścili się z wydatkami w tej kwocie.

Trzeba przyznać, że Kowalscy żyją skromnie, a ponad połowę dochodów zwykle przeznaczają na żywność i mieszkanie. Z tego na żywność przypada prawie 25 proc. Z kolei mieszkanie kosztowało Kowalskich ponad 29,1 proc. wydatków, co zapewne jest spowodowane przynajmniej standardem i – co za tym idzie – dość wysokim czynszem za zajmowany przez nich nowy lokal komunalny. Na pewno mieli też spore nadpłaty za prąd z poprzedniego miesiąca, bo trudno sobie wyobrazić, aby jednorazowe zasilenie licznika przedpłatowego kwotą 50 zł wystarczyło im na cały grudzień.

W grudniowym budżecie poważną pozycję stanowiły kultura i rekreacja, czyli głównie zakup prezentów mikołajkowych (także do szkoły) i świątecznych. Łącznie Kowalscy przeznaczali na ten cel prawie 336 zł, czyli 15,4 proc. wydatków.

Miesięczne są tańsze

Kowalscy nie mają samochodu i poruszają się autobusami, dlatego w grudniu na zakup biletów przeznaczili łącznie 85,6 zł. Trochę dziwi, że kupowali bilety jednorazowe w kartach, a nie korzystali z biletów miesięcznych lub kwartalnych, które zwykle bywają tańsze. Sporo, bo 100 zł wydali na telefon, ale okrągła kwota sugeruje, że korzystają z taryfy zryczałtowanej, w której mogą rozmawiać bez ograniczeń. Łącznie kategoria „transport i łączność” pochłonęła Kowalskim 8,5 proc. wydatków.

Sporo przeznaczają Kowalscy na higienę osobistą (ponad 127 zł), co wynika przede wszystkim z konieczności systematycznego zakupu pampersów dla ich małego dziecka.

Niskie grudniowe wydatki na odzież i obuwie (zaledwie 53 zł, czyli 2,5 proc. całości) są efektem zaopatrywania się w sklepach z odzieżą używaną, ale też – prawdopodobnie

– wliczenia części takich zakupów do kategorii prezentów świątecznych. Poza tym Kowalscy nie podali struktury wydatków ze spłaty kart kredytowych (200 zł), które także mogły dotyczyć odzieży i obuwia, choć zakupy musiały być dokonane wcześniej.

Ponad 7 proc. „zysku”

Niewiele, bo po około 50 zł, czyli po prawie 2,5 proc. całości, Kowalscy wydali w grudniu 2010 r. na ochronę zdrowia i na edukację. W obu kategoriach wydatki mogły być w rzeczywistości nieco wyższe, gdyż kwalifikowały się do nich niektóre prezenty świąteczne (np. książki), ewentualnie znalazły się we wspomnianym już rozliczeniu kart kredytowych.

Suma grudniowych wydatków Kowalskich wyniosła 2183,82 zł, a więc była niższa niż ich łączne przychody w tym miesiącu (2356 zł). Na koniec miesiąca zostało im 172,18 zł – gdyby gospodarstwo domowe było firmą – można byłoby powiedzieć, że w grudniu 2010 r. osiągnęli skromny zysk przekraczający 7,3 proc. przychodów.

Kowalscy nie mieli dotychczas żadnych oszczędności, ale przy racjonalnym gospodarowaniu i nawet niewielkim wzroście dochodów (prawdopodobnym po zakończeniu stażu Kowalskiej i po jej spodziewanym przejściu na etat) powinni myśleć o comiesięcznym odkładaniu choćby małych kwot.

Fortuna radzi oszczędzać energię

Kowalscy żyją przeciętnie. Mieszkają w nowym bloku komunalnym, nie mają oszczędności. Zarabiają poniżej średniej. W strukturze ich budżetu podoba mi się pozycja za energię elektryczną, którą Kowalscy opłacają na zasadzie licznika przedpłatowego. W Wielkiej Brytanii to dość powszechny system regulacji, który skłania do oszczędzania i na bieżąco rozlicza zużycie prądu.

Nasz system oparty na prognozowaniu zaciemnienia raczej rozliczenia i nie motywuje do oszczędzania. A prąd będzie coraz droższy. Niedawno czytałam doniesienia, że wskutek wprowadzenia opłat za limity CO₂ drożeje o 80 proc. Trzeba się szybko uczyć oszczędzania energii, bo przy



takich podwyżkach pójdziemy z torbami. Ja już w łazience wyłączyłem elektryczne ogrzewanie podłogowe, powoli wymieniam żarówki na energooszczędne.

Na stronach internetowych wymienianie m.in. „pożeraczy” pieniędzy. Jeden z Czytelników zauważa, że energia elektryczna stanowi coraz poważniejszą pozycję w budżetach i zjada nam dochody. Okazuje się jednak, że można na opłatach za prąd sporo zaoszczędzić zmieniając taryfę z G12 na G12g i maksymalnie wykorzystując niższą taryfę. Jak pisze internauta Grzegorz, miesięczne opłaty za prąd spadły u niego ze 179 zł do 109 zł.

Będę się musiał przyjrzeć swoim taryfom, bo moje wydatki za prąd przekroczyły już chyba 200 zł i widzę tu spore możliwości do zaoszczędzenia pieniędzy.

Sprzedawcy zastawiają pułapki

Czasy mamy teraz takie, że patrząc na ceny trzeba mieć oczy szeroko otwarte. Łatwo wpaść w pułapki zastawiane przez sprzedawców. Trzeba pamiętać, że innowacje, o których tak dużo ostatnio się mówi dotyczą nie tylko technologii produk-

cji nowych wyrobów, ale także finansów, marketingu, reklamy. Spece od sprzedaży wymyślają najróżniejsze sztuczki tylko po to, aby zagrać na naszych emocjach i wyciągnąć nam pieniądze z portfela.

Pewien mój znajomy skarżył się ostatnio na sprzedawców marketu, którzy wcisnęli mu telewizor na raty. – Wchodzimy do sklepu – opowiada znajomy – i widzimy wielki napis: raty zero procent. W sklepie stoi duży, 42-calowy telewizor sprzedawany w promocji. Cena okazjna, zamiast 4,8 tys. zł trzeba tego dnia zapłacić 4 tys. zł. Postanawiamy z małżonką sprawić sobie prezent imieninowy (było to w okolicach Barbary i Andrzeja) i bierzemy telewizor na raty wychodząc ze słusznego – jak nam się wydawało – założenia, że zapłacimy w zerowych ratach łącznie 4 tys. zł. Dopiero po kilku dniach oglądania telewizji, zupełnie przypadkiem odkryliśmy, że owszem raty są zerowe, ale cena telewizora promocyjną już nie jest i wynosi 4,8 tys. zł. Gdybyśmy zapłacili gotówką cena telewizora byłaby o 800 zł niższa.

Niepotrzebne zakupy

Chodząc po sklepach trzeba się nauczyć kontrolowania własnych emocji. Specjaliści od marketingu usiłują w sprzedaży różnych produktów wykorzystać nasze emocje sugerując nam na przykład że zakup w tej cenie to jedyna okazja, albo że jutro cena będzie wyższa. Ostatnio coraz popularniejsze są internetowe zakupy grupowe, których sukces opiera się właśnie na sprzedaży emocjonalnej. W ten sposób bardzo łatwo jest kupić kolejną niepotrzebną rzecz tylko dlatego, że jest „tańsza o połowę”. Oferta napisana jest w taki sposób, że rezygnacja z zakupu po wyjątkowej cenie wywołuje w nas stres i krótkotrwały wyrzut sumienia.

Rodzina Kowalskich, jak wynika z ich notatek budżetowych, skusiła się na taki grupowy bon do restauracji. Bon ma sfinansować spotkanie imieninowe, zapewne dla znajomych lub rodziny. Nie chciałbym być złym prorokiem, ale czuję przez skórę, że w ich przypadku był to wydatek mało racjonalny. Bon jest w tym przypadku zwyczajnym magnesem, który przyciągnie ich do restauracji, a ostateczny rachunek będzie znacznie wyższy.

Wzbudzają u Ciebie poczucie winy

Spece od marketingu coraz większy nacisk kładą na tzw. targetowanie behawioralne, co w prostszych słowach można byłoby określić jako precyzyjne dopasowanie oferty do naszych zachowań i potrzeb. Dobrym przykładem jest tzw. reklama kontekstowa w wyszukiwarkach internetowych. Szukamy informacji niezbędnej nam do napisania np. raportu zleconego przez szefa, a tu buch, zamiast potrzebnych linków wyskakują nam opłacone informacje zachęcające do kupna poszukiwanego produktu. Coraz więcej ludzi „siedzi na fejsie”, czyli popularnym portalu społecznościowym Facebook zaprojektowanym w taki sposób, że praktycznie można z niego nie wychodzić i mieć wszystkie informacje pod ręką. Ostatnio coraz więcej firm opiera swoje strategie marketingowe o portale społecznościowe, otwierając przy nich sklepy internetowe z precyzyjnie dopasowaną ofertą. Jeśli np. lubimy psy, albo skarpetki w paski, to odpowiednia reklama ukáže się nam na stronie.

Część z banków również nie jest bez winy. Na emocjach również budują swoją ofertę. Znajomy z pracy jest świeżo po rozmowie telefonicznej z akwizytorem bankowym, który zadzwonił do niego z rewelacyjną ofertą karty kredytowej. Sprzedawca tak mu namieszał w głowie, że facet przyszedł do roboty czerwony jak cegła. – Powiedz, co ty o tym sądzisz – dopytywał się rozemocjonowany. Po kilku głębszych oddechach zorientowałem się, że oferta jest zwyczajna, tylko sztuczka – tym razem psychologiczna – inna od poprzednich. Akwizytor



tak rozegrał rozmowę, że wmówił koledze, iż oferta jest rewelacyjna i bardzo się dziwił, że ten nie potrafił dobrać korzyści. – To ja do pana dzwonię z taką ofertą, proponuję tyyyyyle korzyści, a pan jest niezdeterminowany? Proszę to przemyśleć, postaram się zadzwonić jutro – usłyszał znajomy w słuchawce. Rozmowa wzbudziła u niego poczucie winy. I nie tyle sama oferta wywołała w nim emocje co fakt, że akwizytor się prawie na niego obraził. Było mu głupio i czuł się zobowiązany w następnej rozmowie skorzystać z karty. Odradziłem. Jedną kartą przecież wystarczy.

Czytajcie umowy!

Nikt tak nie potrafi liczyć kasy jak banki. Inny mój znajomy postanowił wcześniej spłacić kredyt hipoteczny. Wczytał się w umowę, a tu niespodzianka: za wcześniejszą spłatą obowiązują opłata, która w jego przypadku wynosi 2 tys. zł. Dużo. Gdy zaciągał kredyt, nie myślał o spłacie. Chcąc nie chcąc, spłacił wcześniej kredyt z prowizją. I postąpił nieracjonalnie. Z tej samej umowy wynikało, że za sporządzenie aneksu zawierającego nowy plan spłat zapłaciłby tylko 100 zł. Gdyby nasz kredytobiorca zamiast spłacać kredyt porozmawiał z bankiem, zapewne udałoby mu się uniknąć tak wysokiej kary.

Czytajcie umowy, bądźcie odporni na megapromocje! Pieniądze zaoszczędzone na promocjach lokujcie na koncie.

Wasz aspirant Fortuna

Racjonalne gospodarowanie

Czteroosobowych rodzin, jak Kowalscy, jest ponad 7 milionów, co stanowi więcej niż połowę wszystkich gospodarstw domowych w Polsce. Miesięczne zestawienie Kowalskich pokazuje, że bardzo racjonalnie wydają swoje niewielkie dochody. Potrafią je mądrze posegregować i dokonują rozsądnych wyborów, pozwalających na bieżąco sfinansować nie tylko żywność, ale też zadbać o kulturę, edukację, a nawet oszczędzać i inwestować. To jedna z największych pozytywnych przemian, które przyniosło 20 lat transformacji w Polsce. Jak podaje GUS, polskie rodziny ponoszą coraz mniej wydatków na żywność i napoje bezalkoholowe (obecnie nieco ponad 25 proc. całości wydatków), zupełnie inaczej niż kiedyś, gdy trzeba było przeznaczyć na te cele większość dochodów.

Gospodarstwa domowe w Polsce w coraz większym stopniu wykorzystują szansę, jakie daje gospodarka rynkowa, aby racjonalnie kształtować swój byt. Rzadko się mówi, że to właśnie gospodarstwa domowe są najważniejszym podmiotem w gospodarce. To gospodarstwa domowe – a nie przedsiębiorstwa, rynek czy państwo – mają największy udział w tworzeniu PKB. Na marginesie (i w oderwaniu od naszego przykładowo) warto wspomnieć, że większość przedsiębiorstw w Polsce to firmy rodzinne, w których zaciera się różnica między biznesem a ekonomią domową. Gospodarstwa domowe w Polsce (co widać na przykładzie Kowalskich) prezentują pozytywną przemianę w myśleniu ekonomicznym i finansowym, nie ulegają już modom i owczym pędom, lecz działają w sposób przemyślany i – co najistotniejsze – wykazują się przedsiębiorczością. ■



Prof. Adam Noga
z Akademii
Leona Koźmińskiego



Artystyczne ferie

JELCZ-LASKOWICE
Propozycje

Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach przygotowało atrakcyjny dwutygodniowy program dla dzieci

W poniedziałek 14 lutego, od godz. 10.00 do 14.00 M-GCK zaprasza na walentynkowe warsztaty ceramiki. Obejmować będą naukę podstawowych technik pracy z gliną szamotową, lepienie przedmiotów ceramicznych. Każdy będzie miał możliwość wykonania pracy według własnego pomysłu.

We wtorek 15 lutego uczestnicy feryjnych zajęć spróbują zatańczyć jak Michael Jackson, na warsztatach tańca. Początek o godz. 10.00.

W środę 16 lutego, o godz. 13.00 przedstawienie pt. „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków” w wykonaniu aktorów z teatru „ART-RE”, to adaptacja bajki braci Grimm. Zła macocha, dowiedziawszy się, że Śnieżka jest od niej piękniejsza, wpada w wielką złość. Rozkazuje myśliwe-

mu porzucić Śnieżkę w lesie. Królewna chroni się w domku krasnoludków. O tym, co się dalej wydarzy, będzie można się dowiedzieć na przedstawieniu. Wstęp jest wolny.

W czwartek 17 lutego Marta Zielińska, liderka zespołu „Ellorien”, zaprasza na warsztaty tańca irlandzkiego. Proponuje naukę stepu irlandzkiego oraz tradycyjnych tańców ceili. Początek o godz. 10.00.

W piątek 18 lutego i w środę 23 lutego czeka na wszystkich bibułkowy świat. Uczestnicy warsztatów poznają sztukę tworzenia wyrobów z bibuły marszczonej i krepiny.

W sobotę 19 lutego będzie okazja do rozgrzania się przy salsie - naturalność, gracia ruchów, swobodny przepływ energii, dobry humor i radość życia, to właśnie ten taniec.

Lubisz rysować i malować, ale w ciągu roku szkolenie nie masz czasu, aby się zająć prawdziwymi działaniami twórczymi? Warsztaty plastyczne w poniedziałek 21 lutego są więc idealną propozycją. Tematem zajęć będą zimowe pejzaże.

We wtorek 22 lutego dzieci obejrzą przedstawienie „Smok”, w wykonaniu akto-

rów z teatru lalek „Złota kaczka”. Potem warsztaty teatralne, na których uczestnicy poznają budowę lalek - marionetek. Następnie spróbują w grupach swoich sił jako aktorzy, odgrywając różne scenki.

W czwartek 24 lutego warsztaty tańca nowoczesnego poprowadzi Magdalena Choroszy - finalistka pierwszej edycji programu „You can dance”. Tańcząca w „Cheerleaders Wrocław” instruktorka ma międzynarodową klasę taneczną „S”.

W piątek 25 lutego centrum kultury zaprasza dzieci na bal karnawałowy. W bajkowej scenerii, superbohaterowie i księżniczki będą się bawić przy muzyce, uczestnicząc w konkursach z atrakcyjnymi nagrodami.

Weekend 26 i 27 lutego będzie dla miłośników modelarstwa. W programie: wystawa modeli i pokazy jazdy.

Oplata za warsztaty wynosi 5 zł, na inne atrakcje wstęp wolny. Bliższe informacje w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury, pl. Partyzantów 2, tel. 71-318-15-25 lub 509-736-988.

MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

Odpoczynek w „Opty”

JELCZ-LASKOWICE
Wycieczki i spotkania


Klub „Opty” zaprasza młodzież na różne zajęcia w czasie ferii, od 14 do 25 lutego

We wtorek 15 lutego - wyjście w plener, nad stawem, będą kielbaski na gorąco. 16, 21 i 23 lutego - spotkania z przedstawicielami rzadkich zawodów, m.in. z szewcem, krawcem i introligatorem.


W piątek 18 lutego uczestnicy zajęć pojedą na wycieczkę do Sobótki, organizowaną

wspólnie ze świetlicą „TOP”. Dzień później - podsumowanie pierwszego tygodnia ferii i wręczenie nagród za udział w konkursach.

We wtorek 22 lutego - wycieczka na strzelnicę i tam gorąca grochówka. W czwartek 24 lutego - wyjazd do „Bobolandii”, rodzinnego



GLADIATOR MIĘDZYMIASTOWY Z OŁAWY DO JELCZA-LASKOWIC WOZIMY ZA DARMO !!!



PEŁNE MENU NA STRONIE: WWW.PUBGLADIATOR.PL

centrum rozrywki we Wrocławiu, a dzień później podsumowanie zimowego wypoczynku i wręczenie nagród.

Uczestnicy zajęć będą mogli brać udział w konkursach, zabawach, turniejach i różnych zajęciach.

Dodatkowe informacje można uzyskać w klubie „Opty”.

(MAC)

OŁAWA

W dni wolne od nauki

Półkolonie i zajęcia

Zorganizowano je dla dzieci, które nie wyjadą na ferie

Pierwszy turnus będzie trwał od 14 do 18 lutego w Szkole Podstawowej nr 1,

a drugi - od 21 do 25 lutego w Szkole Podstawowej nr 8. Koszt - 50 zł. Dzieci otrzymujące stypendia i inną pomoc materialną mogą skorzystać z półkolonii bezpłatnie.

(MAC)

Informacje i zapisy w Centrum Kultury
tel. 71/3181525; 509736988



ARTYSTYCZNE FERIE ZIMOWE 2011 JELCZ-LASKOWICE



14. LUTY	WALENTYNKOWE WARSZTATY CERAMIKI godz. 10.00-14.00 koszt - 5zł	21. LUTY	ZIMOWE WARSZTATY MALARSTWA godz. 10.00-14.00 koszt - 5zł
15. LUTY	TAŃCZ JAK MICHAEL JACKSON WARSZTATY TANECZNE godz. 10.00-14.00, koszt - 5zł	22. LUTY	PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE "SMOK" wstęp wolny!
16. LUTY	PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE "KRÓLEWNA ŚNIEŻKA I SIĘDMIU KRASNOLUDKÓW" godz. 13.00 wstęp wolny!	23. LUTY	BIBUŁKOWY ŚWIAT SZTUKA TWORZENIA KWIATÓW godz. 10.00-14.00 koszt - 5zł
17. LUTY	WARSZTATY TAŃCA IRLANDZIEGO godz. 10.00-14.00 koszt - 5zł	24. LUTY	WARSZTATY TAŃCA HIP-HOP! godz. 10.00-14.00 koszt - 5zł
18. LUTY	BIBUŁKOWY ŚWIAT SZTUKA TWORZENIA KWIATÓW godz. 10.00-14.00 koszt - 5zł	25. LUTY	BAL KARNAWAŁOWY godz. 12.00 wstęp wolny!
19. LUTY	WARSZTATY SALSY godz. 10.00-14.00 koszt - 5zł	26-27. LUTY godz. 12.00 - WEEKEND Z MODELARSTWEM	

UWAGA!!! Zupełnie DARMOWY dowóz posiłków z Oławy do Jelcza-Laskowic !!! Wozimy dla Was od godziny 10 do 21. Wystarczy zadzwonić !!! 71 313 84 27 ; 71 313 22 22

Wypoczynek dla zuchów i harcerzy

OŁAWA

Biały Dunajec

Są jeszcze wolne miejsca na zimowisko, które organizuje Komenda Hufca ZHP

Trwać będzie od 12 do 18 lutego w Białym Dunajcu, koło Zakopanego. Koszt - 470 zł. Można się zapisywać u phm. Leszka Pałucha, tel. 692-607-564. Zainteresowani otrzymują druk karty uczestnika, którą po wypełnieniu podpisują rodzice lub prawni opiekunowie, dołączając zgodę na kulię.

Oprócz atrakcyjnego pobytu i zajęć na śniegu, gier terenowych oraz prawdziwego góralskiego kuligu, organizatorzy zapewniają zwiedzanie Ojcowskiego Parku Narodowego lub Krakowa, dwie wycieczki do Zakopanego, wycieczkę z przewodnikiem do Doliny Chochołowskiej lub Kościeliskiej, wyjście na basen, wjazd na Kasprowy Wierch, ewentualnie na Gubałówkę.

Na pytania odpowiada Leszek Pałuch, poprzez e-mail: toperz@wataha.eu lub osobiście we wtorki i piątki, od godz. 18.00 do 20.00, w Komendzie Hufca w Oławie, ul. Kamienna 4. Liczba miejsc na zimowisku jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

Galerię z zeszlortocznego zimowiska można obejrzeć na stronie internetowej: www.galeria.olawa.zhp.pl.

(MAC)

Zimowisko w Zakopanem

OŁAWA

Na ferie

Parafia ŚŚ. Ap. Piotra i Pawła organizuje zimowy wypoczynek dla młodzieży

Wyjazd w nocy z 13 na 14 lutego, a powrót 18 wieczorem. Program przewiduje codziennie mszę świętą, wyprawę nad Morskie Oko lub Dolinę Kościeliską, wjazd do aquaparku i do kina oraz inne atrakcje. W drodze powrotnej zwiedzanie Wadowic i Łagiewnik.

Organizatorzy wyjazdu zapraszają gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Koszt - 300 zł. Karty zgłoszeń do pobrania w kancelarii parafialnej. Szefem obozu zimowego w Zakopanem jest ksiądz Tomasz Filinowicz.

(MAC)

Ferie, ferie, ferie, ferie, ferie...

Ferie w rytmie disco

OŁAWA

Dyskoteki dla młodzieży

Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zaprasza podczas zimowych ferii na darmowe dyskoteki dla młodzieży do lat 18

Podobnie jak w ubiegłych latach, hasło imprezy brzmi: „Dyskotekom tak - narkotykom nie”. Będzie się odbywała we wtorki i czwartki, od godz. 16.00 do 19.30, w klubie „Euphoria”, przy ul. Młyńskiej 38, od 15 do 24 lutego.

Uczestnicy muszą przestrzegać ustalonych reguł oraz zasad, a nad bezpieczeństwem będą czuwać organizatorzy oraz opiekunowie. Chętni mogą brać udział w konkursach i zabawach. Podczas dyskotek nie można tam kupować ani spożywać napojów alkoholowych.

- *Poprzez organizację wolnego czasu w takiej formie chcemy utwierdzić młodzież w przekonaniu, że można dobrze się bawić bez różnych używek - mówi Czesław Miłosz, przewodniczący komisji. - Mam nadzieję, że uczestnicy nauczą się także odpowiedzialności za siebie i za biorących udział w zabawie.*

Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 607-699-877.

(MAC)

Rekreacja i zabawa

DOMANIÓW

Gminne ferie

Gminne Centrum Kultury i Kultury Fizycznej w Domaniowie zaprasza młodzież na aktywne spędzanie wolnego czasu podczas ferii

* 14 lutego i 15 lutego, godz. 10.00 - turniej piłkarski „Ferie na Orlikach” (boisko w Wierzbnie), zajęcia taneczne (sala GCKiKF)

* 16 lutego, godz. 10.00 - turniej tenisa stołowego (sala GCKiKF)

* 17 lutego, godz. 10.00 - turniej gry w warcaby (sala GCKiKF)

* 18 lutego, godz. 10.00 - zajęcia taneczne (sala GCKiKF), trening drużyny „Orlików” (boisko ZS w Domaniowie)

* 21 lutego, godz. 10.00, turniej tenisa stołowego i zajęcia taneczne (sala GCKiKF)

* 22 lutego, godz. 10.00, turniej gry w warcaby (sala GCKiKF)

* 23 lutego - wyjazd do kina

* 24 lutego, godz. 10.00 - turniej piłkarski „Ferie na Orlikach” (boisko w Wierzbnie), -

* 25 lutego - trening drużyny „Orlików” (ZS Domaniów), zajęcia taneczne (sala GCKiKF)

(MAC)

W bibliotece

OŁAWA

Bajki i filmy

Oddział Dziecięcy Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oławie organizuje w czasie ferii spotkania dla dzieci

Będą mogły uczestniczyć w zajęciach plastycznych, oglądać filmy oraz wspólnie czytać bajki - od poniedziałku do piątku, w godz. od 11.00 do 13.00, ul. Armii Krajowej 9.

Wśród bajek, m.in.: „Przepis na miłość”, „Bury Miś próbuje schudnąć”, „O rybaku i rybce” i „Calineczka”.

(MAC)

Zajęcia na ferie

OŁAWA

Liga Obrony Kraju zaprasza młodzież na strzelnicę podczas ferii zimowych

Zajęcia będą prowadzone od 14 do 19 lutego oraz od 21 do 26 lutego, od godz. 11.00

(MAC)

Ośrodek Kultury w Oławie zaprasza na

ferie zimowe

podczas których odbędą się bezpłatne zajęcia dla dzieci w różnych grupach wiekowych.

Dla dzieci od 1-5 roku życia - zajęcia prowadzone z wykorzystaniem metody Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne:

Dzieci 1-3 lat wraz z opiekunem - poniedziałki i piątki od godz. 10.30 - 11.30, sala baletowa

Dzieci 3-5 lat - poniedziałki i piątki od godz. 12.00 - 13.00, sala baletowa

Nauka gry na skrzypcach dla dzieci od 4 roku życia oraz młodzieży:

Zajęcia indywidualne, na które należy się wpisać przed rozpoczęciem ferii (zapisy w Ośrodku Kultury lub telefonicznie 71 313 28 29).

Zajęcia odbędą się we wtorki i czwartki od godz. 10.00, garderoby

Taniec nowoczesny dla dzieci od 6 roku życia i młodzieży:

Zajęcia poprowadzą instruktorzy Street Dance Akademii z Wrocławia

Dzieci 6-10 lat - środy i czwartki od godz. 11.00-12.00, sala baletowa

Dzieci od 11 lat wzwyż i młodzież - środy i czwartki od godz. 12.00 - 13.00, sala baletowa

Plastyka dla dzieci i młodzieży:

Zajęcia zakończą się wernisażem wykonanych przez dzieci prac

Dzieci 6-9 lat wtorki i czwartki od 11.00 - 12.30, sala plastyczna

Dzieci 10 lat wzwyż i młodzież od godz. 12.30 - 14.00, sala plastyczna

Modelarnia:

Zajęcia zakończą się wernisażem wykonanych przez dzieci prac

Dzieci od 7 roku życia wzwyż w poniedziałki od godz. 9.00-12.00, sala plastyczna

Przesłuchania do warsztatów wokalnych Izabeli Smoleń:

23 lutego, garderoby

Dzieci od godz. 11.00 - 14.00

Młodzież i dorośli od godz. 15.00 - 18.00

Zapisy pod nr tel. 665 463 603

ul. 11 Listopada 27, 55-200 Oława, tel. (71) 313 33 65, tel./fax (71) 313 28 29, www.kultura.olawa.pl

Bezpłatne zajęcia dla dzieci w wieku od 1 do 5 lat



Zapraszamy **dzieci w wieku od 1 do 5 roku życia (wraz z rodzicami)** na bezpłatne zajęcia do Ośrodka Kultury w Oławie. Zajęcia odbędą się podczas ferii zimowych.

Zajęcia prowadzone z wykorzystaniem metody Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne, będą się odbywać **w poniedziałki i piątki podczas ferii:**

- **dzieci w wieku 1 - 3 lata** - od godz. 10.30 do godz. 11.30 (dla małych dzieci jest to najlepsza pora, ponieważ później zazwyczaj śpią)
- **dzieci w wieku 3 - 5 lat** - od godz. 12.00 do 13.00

Na zajęciach dzieci będą "gryzmoliły" kredkami, lepily, kolorowały, wycinały itd. w zależności od grupy. Ponadto rodzice dostaną teksty piosenek, wierszyków i masażyków wykorzystywanych na zajęciach.



Zapraszamy wszystkie maluchy do Ośrodka Kultury na ferie zimowe.

ul. 11 Listopada 27, 55-200 Oława, tel. (71) 313 33 65, tel./fax (71) 313 28 29, www.kultura.olawa.pl



Skrzyżowanie ul. 3 Maja i Chrobrego



Widok ze Strzelnej na olawski ratusz



Wizytówka Olawy - ul. ks. Kutrowskiego



To jeszcze nie koniec...

OLAWA
Zróbmy coś z tym!

Miasto zalewa fala reklamy. Nieestetycznej, tandetnej i nielegalnej. Prawdziwy sprawdzian dla nowych radnych, którzy w swoich programach wyrażali troskę o wygląd miasta

Z początkiem polskiego kapitalizmu rozpoczęła się era walki o klienta. Zaczęto doceniać rolę reklamy. Niestety, brakowało specjalistów, którzy mogliby ją wykonywać. Ci, którzy dawniej robili naprawdę świetne rzeczy (neony, polska szkoła plakatu), w większości zostali wrzuceni do jednego worka z napisem „komuna”, a ich prace uznane za przestarzałe i niepasujące do nowej rzeczywistości. Czas pokazał, że był to błąd.

We Wrocławiu zostało się kilka reklam z tamtego okresu, które są dziś wizytówką miasta, np. neon przed dworcem PKP „Dobry wieczór we Wrocławiu” lub reklama świetlna PZU, naprzeciwko DH „Renoma”. W Olawie nie zachowało się nic, a też mieliśmy charakterystyczny neon przy sklepie zabawkowym na olawskim Rynku i drugi nad nieistniejącym już zakładem fotograficznym „Fotobajka” przy ul. 1 Maja (obecnie sklep „Zabka”).

Równie ciekawie i estetycznie wyglądały wielkie reklamy, malowane na ścianach budynków - napis PKO na blokach przy placu Zamkowym naprzeciwko liceum, samochody z Jelcza na ścianie jednego z wieżowców przy ul. Chrobrego, albo wielka pięcioletnia (a może złotówka?) na skrzyżowaniu ulic Żołnierza Polskiego i 3 Maja.

Dawne reklamy, wykonywane przez plastyków z praw-

dziwego zdarzenia, zastąpiono szyldami z blachy lub dykty, rozbitymi domowym sposobem, albo przez firmy, których pracownicy rzadko kiedy byli plastykami. Z czasem dyktę i blachę wyparły płyty pcv, a obecnie baner, czyli cerata z nadrukami. Materiały tanie, a same projekty słabe. Tak ułartę się niskie standardy.

Sytuacja stała się paradoksalna - w czasach, kiedy reklama nie była tak naprawdę w ogóle potrzebna, wyglądała dużo lepiej, niż teraz, kiedy jest niezbędna. Efekty niskobudżetowych „kampanii reklamowych” widać na każdym kroku. Krótko mówiąc - kieć i tandeta. Jej syntezą jest album fotograficzny pt. „Polski Outdoor”, który ukazał się w ubiegłym roku. - *Weźmy zdjęcie otwierające album, z przedmieść Częstochowy - mówią autorzy Elżbieta Dymna i Marcin Rutkiewicz. - Na kupie stoją tablice reklamowe: biało-granatowa oferta salonu samochodowego, olbrzymia żółto-czerwona McDonalda. Jedna wyższa, druga niższa. Jedna pozioma, druga pionowa, a nad wszystkim góruje wiadukt, oklejony żółto-niebieskim banerem Castoramy. W samym środku tego białogranatowego salona samochodowego, olbrzymia żółto-czerwona McDonalda. Jedna wyższa, druga niższa. Jedna pozioma, druga pionowa, a nad wszystkim góruje wiadukt, oklejony żółto-niebieskim banerem Castoramy.*

W „Polskim Outdoorze” nie ma wprawdzie zdjęć z Olawy, co nie oznacza wcale, że w naszym mieście jest lepiej. Przeciwnie. Jest tak samo źle, jak w Częstochowie i innych częściach naszego kraju, a być może nawet gorzej. W odróżnieniu od Warszawy, Łodzi, Trójmiasta czy Bydgoszczy, u nas nie robi się kompletnie

nic, aby zatrzymać falę reklamowego chlamu na ulicach.

Ubiegły rok był dla Olawy przełomowy. To wtedy poszła fama, że na reklamie można łatwo zarobić. Na przykład pan Roman z ulicy Kutrowskiego dostaje 500 zł rocznie za wywieszoną reklamę jednej z olawskich hurtowni, a - jak sam mówi - nie trzeba nic robić. Jego znajomy, od którego dowiedział się o nowej formie zarobkowania, ma zapewniony węgiel na całą zimą, bo zawiesił na płocie baner sprzedawcy opału. Wspólnoty mieszkaniowe, dzięki billboardom na ścianach swoich budynków, dostają zastrzyk finansowy na bieżące remonty. Przedszkole - dodatkowe fundusze na zakup kredek. Ci, którym nie udało się jeszcze sprzedać powierzchni, sami zawierają banery z napisem „miejsce na twoją reklamę” i czekają na klienta. Wydaje się, że wszyscy powinni być zadowoleni - firmy, bo mogą się zareklamować, i ci, którzy biorą za to pieniądze. Poższkodowana jest tylko sama Olawa, którą zalała powódź pstrokato zadrutowanej ceraty i okaleczone ściany budynków banerami, żeby zrozumieć stosunek burmistrza do olawskiego outdooru. Inni kandydaci na najważniejsze stanowisko w mieście, w czasie kampanii wyborczej nie wzięli wprawdzie w obiektach chronionych przez konserwatora zabytków, niemniej jednak w żadnym z ich programów nie było nawet wzmianki na temat problemu reklam w mieście. Podczas jednej z debat przedwyborczych, prowadzącą ją Jolanta Kryswata, owszem, zapytała o estetykę miasta, ale interesowały ją przydomowe komórki na węgiel. O reklamach ulicznych ani słowa. Dlaczego? Pewnie dlatego, że

W Olawie nie widzą problemu

Zdaniem właściciela jednej z olawskich agencji reklamowych, aż 90% reklam wiszą-

cych na plotach i ścianach naszego powiatu znajduje się tam nielegalnie. Chociażby dlatego, że prawie nikt nie dopienia obowiązku zgłoszenia reklamy. Ani z Urzędu Miejskiego, ani ze Starostwa Powiatowego nie wypłynęła do tej pory żadna inicjatywa oczyszczenia miasta. Strażnicy miejscy i gminni potwierdzają, że nigdy nie interweniowali w tej sprawie. Lokalne przepisy, dotyczące reklam i szyldów w mieście, to fikcja. Istnieją wprawdzie szczegółowe plany zagospodarowania przestrzennego, w których określono dokładnie status reklamy, ale dotyczą one prawie wyłącznie „dziejewicz” terenów Olawy. Cała reszta to wolnoamerykanika. Nie ma w mieście żadnych oficjalnych wytycznych, co do ilości szyldów i reklam, ich wielkości, treści, czasu i miejsca ekspozycji, sposobu montażu oraz materiałów, z jakich mogą być wykonane. Nigdy nie wyznaczono w naszych urzędach osób kompetentnych, które opiniowałyby - pod kątem estetycznym - propozycje szyldów i reklam, przeznaczonych do zainstalowania w przestrzeni publicznej.

Sekretarz miasta Ewa Szczepanik mówi: - *Nie przypominam sobie, aby w całej historii olawskiego samorządu kiedykolwiek funkcjonował plastyk miejski. Logicznie myśląc, opinie o estetyce czy treści reklam wydawać powinien odpowiedni architekt, albo konserwator zabytków, jeśli dana reklama byłaby w obszarze jego działania.* Praktyka jednak nie idzie w zgodzie z logiką i demaskuje bezradność wydziałów architektury w Urzędzie Miejskim i Starostwie Powiatowym.

Ich naczelnicy Andrzej Solski i Mariusz Wigdorczyk zgodnie tłumaczą, że na reklamę mogą patrzeć jedynie przez pryzmat przepisów, a te skupiają się prawie wyłącznie na aspektach budowlano-montażowych. O estetyce i walorach plastycznych nie ma tam mowy. Wigdorczyk zwraca dodatkowo uwagę na brak precyzyjnych definicji i odpowiadających rzeczywistości: - *Proszę sobie wyobrazić, że samo prawo budowlane nie precyzuje pojęcia reklamy i odwołuje się do ustawy z 1985 roku, a wiadomo, jak reklama wtedy wyglądała.* Jego zdaniem, o estetykę miasta i gminy powinni troszczyć się burmistrz i wójt. Widok targowiska-śmietniska przy dworcu PKS - które funkcjonuje w Olawie prawie tak samo długo, jak burmistrz Franciszek Paździerz - w urzędzie - pokazuje, że ma on specyficzne poczucie piękna i wizję krajobrazu miejskiego. Zresztą wystarczy wspomnieć ostatnią kampanię wyborczą i okaleczenie ścian budynków banerami, żeby zrozumieć stosunek burmistrza do olawskiego outdooru. Inni kandydaci na najważniejsze stanowisko w mieście, w czasie kampanii wyborczej nie wzięli wprawdzie w obiektach chronionych przez konserwatora zabytków, niemniej jednak w żadnym z ich programów nie było nawet wzmianki na temat problemu reklam w mieście. Podczas jednej z debat przedwyborczych, prowadzącą ją Jolanta Kryswata, owszem, zapytała o estetykę miasta, ale interesowały ją przydomowe komórki na węgiel. O reklamach ulicznych ani słowa. Dlaczego? Pewnie dlatego, że

przywzyczajiliśmy się do kiecu i tandety. Tak jak spowszedniał nam brud w mieście, tak samo nie drażni obok reklama. Nawet młodzi autorzy kupionej ostatnio przez miasto „Strategii Promocji Miasta Olawa na lata 2010-2015” - dokumentu, na podstawie którego tworzone będzie nowe image miasta - uodpornili się na widok zaśmieconej reklamami przestrzeni miejskiej. W strategii nie znajdziemy skutecznego pomysłu na oczyszczenie miejsc publicznych z plakatów, cerat i tablic reklamowych.

Pozostaje jeszcze wojewódzki konserwator zabytków (pod jego ochroną znajduje się znaczna część miasta), który mógłby być ostatnią deską ratunku dla „zareklamowanego” miasta. Niestety, w Olawie bywa rzadko, a wiadomo, że kiedy kot śpi, myszy harują. Na pytanie, dlaczego nikt nie interweniuje w sprawie nielegalnych reklam zawieszonych w strefach ochrony, w urzędzie konserwatora odpowiedział: - *Nie mamy takiego zgłoszenia z Olawy.*

Ewa Szczepanik twierdzi, że doświadczenie w kontaktach z konserwatorem zdobył naczelnik Wydziału Promocji Jerzy Witkowski. - *Pamiętam, jak umieszczaliśmy herby zaprzyjaźnionych miast na ścianie kagociej w Rynku - mówi pani sekretarz. - Wtedy to Wydział Promocji zatwierdził wszystkie opinie i pozwolenia konserwatora zabytków. Dlaczego więc nie interweniuje w sprawie pstrokacizny reklamowej w mieście? Odpowiedzi dostarcza lektura „expose” naczelnika z kwietnia 2007, pt.: „Program Promocji Olawy*

Prawo reklamowe

Przepisy prawa budowlanego (DzU z 2006, nr 156, poz 1118 z późniejszymi zmianami) są mało precyzyjne w określeniu tego co jest, a co nie jest reklamą. Bardzo łatwo je ominąć. Przydrożne billboardy wysługują się spod paragrafów tylko dlatego, że mają betonową stopę i nie są trwale związane z gruntem. Nie ma nic do rzeczy fakt, że reklamują dokładnie ten sam produkt, co tablice reklamowe w ziemi, które - według art. 3 pkt 3 ustawy - są budowlą taką samą, jak budynek, lotnisko czy linie kolejowe (nie wymagają jednak pozwolenia na budowę i instalację). Niektóre z tablic reklamowych zakwalifikowane zostały przez autorów ustawy do obiektów małej architektury, takich jak ławki, kapliczki, fontanny. Muszą jednak spełniać jeden warunek - ich funkcja nie może być jedynie reklamowa. To furka dla tablic spełniających oficjalnie rolę szyldów informacyjnych lub drogowo-kazów.

- *Obiekty małej architektury - jak mówi przepis - wymagają dokonania zgłoszenia, jeżeli mają być użytkowane w miejscu publicznym. W innych przypadkach realizacja obiektu małej architektury nie wymaga pozwolenia na budowę, ani zgłoszenia.*

Praktycznie można więc na swoim terenie postawić dowolny szyld informacyjny. - *Ostateczna kwalifikacja konkretnych robót budowlanych (dawniej plastyk miejski). Mówi ona: - Obecnie mogą poruszać się jedynie w obrębie własności gminnych. Nie mam wpływu na to, co wisi na ścianach sąsiednich, które do nas nie zależą. Potrzebne są lokalne przepisy.*

W zachodniej Europie mają większe doświadczenie w walce z reklamą w miastach. Andreas Billert, specjalista od rewitalizacji miast tłumaczy, jak to wygląda w Niemczech: - *Nasze gminy przyjmują uchwały o obrazie miasta. To grube zeszyty, w których opisuje się wszystkie dopuszczalne aspekty architektury, np. wielkość okien. Ta sama uchwała reguluje kwestię reklamy. Gmina może np. zakazać ich podświetlania, wieszania powyżej 1 piętra, czy zaklejania reklamami szyb.*

Może nawet w całości zakazać billboardów. A każda zmiana jest konsultowana z plastykami miejskimi, którzy sprawdzają jej zgodność z uchwałą o obrazie miasta. To dobre rozwiązanie, bo każda dzielnica ma inny charakter, więc można tam dopuszczać różne formy reklamy.

Z takimi absurdami, a przede wszystkim z reklamową tandetą w Polsce, od kilku lat walczy warszawskie stowarzyszenie MojeMiasto.AwNim. Jego członkowie są zwolennikami uchwalenia ogólnopolskiej ustawy o reklamie zewnętrznej. Wiceminister infrastruktury Olgierd Dziekoński jest temu przeciwny i ma inny pomysł na walkę z obok reklamą. Chce zmiana na poziomie gminy.

Jest to zgodne z wizją Beaty Urbanowicz - koordynatora projektu plastycznego wrocławskiego miasta - Wrocławiu (dawniej plastyk miejski). Mówi ona: - *Obecnie mogą poruszać się jedynie w obrębie własności gminnych. Nie mam wpływu na to, co wisi na ścianach sąsiednich, które do nas nie zależą. Potrzebne są lokalne przepisy.*

W zachodniej Europie mają większe doświadczenie w walce z reklamą w miastach. Andreas Billert, specjalista od rewitalizacji miast tłumaczy, jak to wygląda w Niemczech: - *Nasze gminy przyjmują uchwały o obrazie miasta. To grube zeszyty, w których opisuje się wszystkie dopuszczalne aspekty architektury, np. wielkość okien. Ta sama uchwała reguluje kwestię reklamy. Gmina może np. zakazać ich podświetlania, wieszania powyżej 1 piętra, czy zaklejania reklamami szyb.*

Może nawet w całości zakazać billboardów. A każda zmiana jest konsultowana z plastykami miejskimi, którzy sprawdzają jej zgodność z uchwałą o obrazie miasta. To dobre rozwiązanie, bo każda dzielnica ma inny charakter, więc można tam dopuszczać różne formy reklamy.

Wiciele lokalnych stowarzyszeń i firm zajmujących się reklamą, jak również artyści plastycy, dyskutowali, jak uregulować polski rynek reklamy zewnętrznej pod kątem prawnym. Łatwo się domyśleć, że nie było tam nikogo z Olawy.

Gospodarze konferencji podjęli pierwsze kroki w kierunku „odreklamowania” miasta - bydgoscy radni chcą absolutnej czysty reklamowej w centrum, gdzie każdy przedsiębiorca będzie mógł umieścić jedynie szyld informacyjny, i to tylko malowany zgodnie z tradycyjną szkołą szyldziarską (podobnie działało w Anglii, gdzie określony jest nie tylko format i materiał tablicy, ale nawet krótki czcionki na szyldzie). Tamtejszy plastyk miejski Jacek Piątek zapowiada też, że nie dopuści reklam na cmentarzach, szkołach i uczelniach oraz gmachach publicznych.

W Krakowie każdy przedsiębiorca, działający w centrum, który skonsultuje swój szyld lub reklamę z plastykiem miejskim, otrzyma darmową reklamę za stronie www.krakow.pl. - *Co miesiąc odwiedza ją milion internautów - mówi Marcin Kandafer, rzecznik prezydenta Krakowa. - Oprócz tego radni przyjęli plan zagospodarowania centrum, zakazujący montowania tam reklam, oraz uchwałę o utworzeniu w centrum parku kulturowego, która ułatwi porządkowanie przestrzeni.*

A w Olawie? Nic. Czysta. Nie ma żadnej inicjatywy uporządkowania przestrzeni publicznej. Architekt miejski Jacek Solski proponuje, żeby ten problem uregulować za

pomocą cennika, ze słonymi opłatami za zamieszczenie reklamy. Kto chce reklamę, niech płaci miastu. Wrocławski architekt Cezary Zubrzycki - częsty gość w Olawie, autor wielu projektów reklam zewnętrznych - twierdzi, że to zły pomysł. - *Przy takim rozwiązaniu, jeśli kogoś będzie stać na reklamę, to bez przeszkód i tak zawiesi to, co będzie chciał - tłumaczy. - W Olawie potrzebny jest przede wszystkim plastyk miejski. Nie chodzi tu koniecznie o nowe stanowisko, raczej o kompetencje i uprawnienia. Może to być architekt miejski, ale wyposażony w odpowiednie narzędzia prawne. Te narzędzia to lokalne prawo, ale wyposażony w odpowiednie narzędzia prawne. Te narzędzia to lokalne prawo, ale wyposażony w odpowiednie narzędzia prawne.*

W Olawie potrzebny jest przede wszystkim plastyk miejski. Nie chodzi tu koniecznie o nowe stanowisko, raczej o kompetencje i uprawnienia. Może to być architekt miejski, ale wyposażony w odpowiednie narzędzia prawne. Te narzędzia to lokalne prawo, ale wyposażony w odpowiednie narzędzia prawne. Te narzędzia to lokalne prawo, ale wyposażony w odpowiednie narzędzia prawne. Te narzędzia to lokalne prawo, ale wyposażony w odpowiednie narzędzia prawne.

Od kogo wymagać? Przede wszystkim od radnych, którzy już dawno powinni się zająć olawską reklamą.

Olawia bez reklam

Wiele ludzi zastanawia się, jak wyglądałby świat bez reklamy. Austriacki fotograf Gregor Graf postanowił to sprawdzić. Dokonując obróbek zdjęć ulic dużych europejskich miast, usuwa z nich wszystkie reklamy, samochody oraz ludzi. Cykl prac pt. „Miasto bez biżuterii” pokazuje, że miasto bez jego podstawowych atrybutów wygląda surrealistycznie i obco. Szyldy i reklamy są integralną częścią krajobrazu dawnej Olawy przekonywać się, że reklama nie jest wymysłem naszych czasów i funkcjonowała już dużo wcześniej. Gdzienigdzie spod odpadających farby wyłaniają się jeszcze litery ponemieckich napisów, reklamujących sklepy lub restauracje. Intuicyjnie odczuwa się, że niemieckie reklamy i szyldy pasowały do przestrzeni publicznej. Te „komunistyczne”, sprzed 20-30 lat, także. Współczesne - pomimo faktu, że wykonywane przy użyciu coraz nowocześniejszych narzędzi i technologii - są dla krajobrazu miejskiego intruzami. To z tym zjawiskiem, a nie z samą reklamą, należy walczyć. Przestrzeń publiczną jest dobrem wspólnym i wszyscy mieszkańcy Olawy mają prawo z niego korzystać. Trzeba tylko porzucić bierność, a wymagać estetyki i porządku w przestrzeni, w której wszyscy żyjemy.

(KRYSPO)
Fot.: WWW.FOTOHQ.COM.PL

Mieszkania i domy jednorodzinne w Oławie. Osiedle Słoneczne Południe

Domy jednorodzinne

- Zabudowa szeregowa
- Powierzchnia od 105 do 136 m²

Cena od
2900 zł/m² brutto

Mieszkania

- Powierzchnia od 49 do 84 m²
- Mieszkania z tarasami
- Kameralna zabudowa
- Monitoring
- Miejsce parkingowe w podziemnym garażu

Cena od **3800 zł/m² brutto**



Biuro sprzedaży:

ul. 3 Maja 24/7, 55-200 Oława, tel. +48 71 303 39 01, tel. +48 71 303 40 11, kom. 691 691 638
e-mail: sprzedaz@europacific.pl

www.europacific.pl



w standardzie

profil 5 klasy A

-komorowy VEKA PERFECTLINE

- OKUCIA MACO MULTITREND
- PODNOŚNIK SKRZYDŁA
- MIKROWENTYLACJA
- ZACZEP ANTYWŁAMANIOWY
- BLOKADA ANTYZATRZASKOWA
- SZARE LUB CZARNE USZCZELKI

Nasze okno



Twój styl

OKNA PCV

PRODUCENT:

P.P.H.U. STYL - PLAST s.j.

Miłoszyce k. Jelcza, ul. Ogrodowa 10
tel. 71-318-47-96, fax 71-318-49-06

NOWOŚĆ 6-komorowy profil ALPHALINE 90 (szerokość ramy 90 mm)
Potrójna szyba • Ciepła ramka

GWARANTUJEMY:

- doskonałą jakość naszych okien, popartą długoletnim doświadczeniem
- miłą, fachową obsługę
- atesty i certyfikaty do wglądu w siedzible firmy

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- rolety zewnętrzne
- parapety

www.styl-plast.pl

Allianz

Poszukujemy współpracowników i agentów

Jelcz-Laskowice
ul. CHABROWA 24 (obok TARGU)
Biuro czynne pon. - pt.
w godz. 9.30-16.30
tel. 71-318-20-62,
516-195-425

Oława, Dworzec PKS
Biuro czynne od 8:30 do 17:00
tel. całodobowy:
605 837 775 lub 71-303-25-89
e-mail:
rzadkowska@agencja.allianz.pl

OFERTA

- ubezpieczenia majątkowe:
- samochodowe - mieszkaniowe
- Inne - ubezpieczenia na życie:
- indywidualne - grupowe
- inwestycyjne - OFE

Allianz

OKNA PVC

www.polokno.pl



SYSTEMY BEZOŁOWIOWE



KÖMMERLING

TROCAL

SYSTEMY 3 i 5-komorowe

Ratowice k. Jelcza-Laskowic
ul. Odrzańska 42
tel. 71 318 91 84, tel./fax 71 31891 37
e-mail: biuro@polokno.pl

Budomet-okna

OKNA

BEZOŁOWIOWE
5 komorowe pcv

szyby dwukomorowe

U=0,7 W/m²

Oława ul. 1 Maja 41 b, tel./fax. 71 313 21 34

ALUMINIUM

- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- DRZWI
- wahadłowe
- automatyczne
- składane

KONSTRUKCJE NIETYPOWE

BRAMY

GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE
- segmentowe, uchyłne
- automatyka

ROLETY, PARAPETY
MARKIZY, DRZWI

ogrodzenia

Promocja! Stawki VAT z 2010 r. Promocja!



www.pbdombud.eu

Oława, ul. 3 Maja 26, tel. 71-303-36-59

cena BRUTTO od
3850 zł/m kw.



Oława, ul. Zaciszna - III etap

Mieszkania - cena BRUTTO

3950 zł/m kw.



Oława, ul. Zaciszna - IV etap

LOKALE USŁUGOWE

cena BRUTTO od
3500 zł/m kw.



Oława, ul. Spacerowa

Oława, pl. Zamkowy
cena NETTO od **4350 zł/m kw.**

Do wynajęcia - cena netto 20 zł/m kw. + opłaty



Wojtanowicz Dealer Volkswagena
Autoryzowany Serwis
Blacharsko-Lakierniczy
Serwis VW-Audi
Oryginalne Części i Akcesoria

ZAPRASZAMY DO MYJNI!



Siechnice, ul. Grabskiego 29

kom. 667-430-420

szkody@wojtanowicz.pl

www.wojtanowicz.pl

Kultura

Szef działu: Malwina Gadawa malwina@gazeta.olawa.pl

Dziewięciu laureatów z PSM w Oławie



BALET W OŁAWIE

Mały skrzypek

OŁAWA
Konkurs

W międzyszkolnym konkursie „Mały skrzypek”, zorganizowanym w Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. Jadwigi Szajny-Lewandowskiej, wśród laureatów było dziewięciu uczniów oławskiej szkoły

W przesłuchaniu wzięło udział 34 uczniów szkół

muzycznych z Oławy, Brzegu, Wrocławia i Oleśnicy. W jury byli nauczyciele, którzy na co dzień pracują w instytucjach kultury, w operze lub w filharmonii, a przewodniczył dyrektor oławskiej placówki Jacek Gąsior.

W kategorii klas drugich wygrała oławianka - Natalia Hołówka, przed Natalią Gurgul i Małgorzatą Morys z Wrocławia. Wyróżniono Alicję Boczulak z Oławy.

W kategorii klas trzecich z cyklu 6-letniego i drugich z czteroletniego, pierwsze miejsce zajęła Aleksandra Zajączkowska, przed Mag-



daleną Woźniak (obie z Wrocławia) i Katarzyną Prokop z Brzegu oraz Weroniką Pelc z Wrocławia. Wyróżniono także Kornelię Kraus i Dominikę Szylar z Oławy.

Wśród uczniów klas czwartych pierwsze miejsce zajęła Paulina Skorodziej, drugie Martyna Maligranda (obie z Oławy), a trzecie Agnieszka Stawicka z Brzegu. Jury wyróżniło także Klaudię Gardynik z Oławy i Agnieszkę Stępień z Oleśnicy.

Eryka Piotrowska wygrała wśród uczniów piątej klasy, a trzecie miejsce zajęła Wiktoria Dorobiałą z Oleśnicy, wyróżniono także jej szkolnego kolegę Gabriela Pytla.

Zwycięzcy konkursu wystąpili podczas koncertu laureatów, na którym popularne utwory z polskich seriali i filmów zagrał Kwartet Oławskich Marzeń: Krzysztof Iwanowicz - skrzypce, Aneta Olszewska - skrzypce, Małgorzata Gąsieniec - wiolonczela



W minirecitalu wystąpił Kwartet Oławskich Marzeń

i Kamil Bartnik - gitara. W minirecitalu zaprezentowała się Anna Tryczyńska, absolwentka PSM w Oławie, obecnie uczennica PSM II st. im. Bukowskiego we Wrocławiu.

Zwycięzcy otrzymali nagrody dzięki mecenasom imprezy, którymi byli: Bank Spółdzielczy w Oławie, Za-

kład Sieci i Zasilania oraz Elżbieta i Tomasz Wilgoszowie.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl



Paulina Skorodziej po raz kolejny jest laureatką konkursu

Stara dobra muzyka

OŁAWA
Poezja śpiewana

Stare Dobre Małżeństwo wystąpi w sobotę 26 lutego w sali widowiskowej Ośrodka Kultury

Jeden z najstojniejszych polskich zespołów, wykonu-

jący poezję śpiewaną, zastąpił utworami Edwarda Stachury. Ostatnio prezentuje twórczość Adama Ziemięciniana i Jana Rybowicza, którzy są autorami tekstów. Grupa działa nieprzerwanie od początku lat 80. i ściągą na koncerty tłumy wiernych fanów. Na początku tworzyli duet licealiści Krzysztof Myszkowski i Andrzej Sidorowicz. Pod nazwą Stare Dobre Małżeństwo

zadebiutowali w 1984 roku, na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. Zauważył ich wówczas Wojciech Belon, zasiadający w jury, lider Wolnej Grupy Bukowina.

Było wiele zmian personalnych w grupie, zanim ukształtował się teraźniejszy skład: Krzysztof Myszkowski, Wojciech Czemplik, Andrzej Stagracyński i Ryszard Żarowski. Publiczność kocha ich za to, że swoją muzyką niosą radość i zachwyty, są także refleksyjni i pełni zadumy.

W sali widowiskowej Ośrodka Kultury usłyszymy największe ich przeboje, m.in. „Czarny blues o czwartej nad ranem”, „Opadły mgły, wstaje nowy dzień” oraz „Spóźnione wyznanie”.

Bilety w cenie 40 zł są do nabycia w Ośrodku Kultury, ul. 11 Listopada 27, tel. 71-313-28-29. Początek koncertu o godz. 18.00. (MAC)

Ośrodek Kultury w Oławie zaprasza do oglądania ekspozycji

W galerii „Oko” jest prezentowana wystawa malarstwa Ewy Jednoróg pt. „Karkonoski plener”. Na pierwszym piętrze znajdują się prace Michaliny Zborowskiej pt. „Abstrakcje w obrazie”.

Uczestnicy sekcji plastycznej, działającej przy OK, wystawili przy wejściu do OK i na schodach „Barwne kompozycje” oraz w holu - „Jaka to bajka”.

(MAC)

Ośrodek Kultury w Oławie
zaprasza dzieci na spektakle baletowe

Kopciuszek

wg. Bajki Charlesa Perraulta
do muzyki Johanna Straussa
choreografia - Anna Staszewska
wydępowanie sceniczne studia baletowego
Ośrodka Kultury w Oławie

Sala widowiskowa
Ośrodka Kultury w Oławie:

11 lutego - godz. 18 ⁰⁰
12 lutego - godz. 12 ⁰⁰
13 lutego - godz. 12 ⁰⁰
18 lutego - godz. 12 ⁰⁰
19 lutego - godz. 12 ⁰⁰
20 lutego - godz. 12 ⁰⁰

Zapraszamy

Nauka gry na skrzypcach - indywidualne zajęcia

Zapraszamy dzieci od 4 roku życia wżwyz oraz młodzież na indywidualne zajęcia nauki gry na skrzypcach do Ośrodka Kultury w Oławie. Zajęcia zaczną się na feriach zimowych.

Podczas ferii zajęcia będą nieodpłatne i nie jest wówczas wymagane posiadanie własnego instrumentu. Rodziców małych dzieci (4-7 lat) zachęcamy do uczestnictwa w zajęciach razem z pociechami.

Uwaga! Aby wziąć udział w zajęciach należy przed rozpoczęciem ferii wpisać się na listę uczestników. Wpisu można dokonać osobiście w Ośrodku Kultury lub telefonicznie.

Zajęcia będą odbywać się podczas ferii we wtorki i czwartki od godz. 11.00.

Więcej informacji w Ośrodku Kultury pod nr tel. 71 313 28 29.

Ośrodek Kultury w Oławie

STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO

sala widowiskowa Ośrodka Kultury w Oławie

26.02.2011r. godz. 18.00



Witamy

MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

wśród nas

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

Urodzili się

Michał Moska
Emilia Szachniewicz
Oliwier Dobkowski
Adriana Tryba
Nadia Drebschok
Stanisław Ciemniecki

Powiedzieli: TAK

Wioletta Sobieralska
- Łukasz
Bielicki

imiennik

10 stycznia, czwartek
Jacka, Elwiry
11 stycznia, piątek
Lucjana, Marii
12 stycznia, sobota
Eulalii, Modesta
13 stycznia, niedziela
Grzegorza, Katarzyny
14 stycznia, poniedziałek
**Dzień Zakochanych
Walentyny, Zenona**
15 lutego, wtorek
Faustyny, Jowity
16 lutego, środa
Danuty, Juliana
17 lutego, czwartek
Łukasza, Donata

JUNIOREK
Olawa,
ul. Żeromskiego 1
71-313-43-45

- wyprawki niemowlęce
- akcesoria, kosmetyki
- łóżeczka, pościele
- PAMPERSY - zawsze najtaniej!

wózki dziecięce
Foteliki samochodowe
GWARANTUJEMY
NAJNIŻSZE CENY !!!
ZAPRASZAMY



Jestem Ania Komorowska. Mama to Justyna. Urodziłam się 1 lutego. Moje wymiary to 3600 g i 53 cm. W domu w Oławie czeka tata Łukasz



Hej, to ja, Karolina Kawalko. Moi rodzice to Aleksandra i Kamil. Urodziłam się 2 lutego. Ważę 3100 g i mierzę 53 cm. Mieszkamy w Osnie



Nazywam się Basia Kuriata. Mama to Beata, a tata Adam. Urodziłam się 1 lutego. Moje wymiary to 3600 g i 55 cm. W domu w Oławie czeka brat Adam (8)



Cześć, jestem synkiem Moniki i Arkadiusza Pikułskich. Przeszedłem na świat 2 lutego. Ważę 3900 g i mierzę 56 cm. W domu w Kurzątkowicach czekają siostry Marlena (8) i Sandra (6)



To ja, Adrian Jakubas. Przeszedłem na świat 1 lutego. Mama to Lidia, a tata Tomasz. Ważę 3340 g i mierzę 51 cm. W domu w Jelczu-Laskowicach czekają bracia Wiktor (1,5) i Konrad (7)



Nazywam się Oliwier Dziębowski. Mama Aleksandra urodziła mnie 1 lutego. Ważę 3900 g i mierzę 56 cm. W domu w Wyszkowicach czeka tata Łukasz



Nazywam się Oskar Nowak. Trzyma mnie mama Eliza, urodziłem się 6 lutego. Ważę 3950 g i mierzę 55 cm. W domu w Marcinkowicach czekają tata Rafał i brat Oliwier (3,5)



Cześć, jestem Emilia Kołodziejska. Moi rodzice to Sylwia i Piotr. Urodziłam się 5 lutego. Ważę 3450 g i mierzę 52 cm. W domu w Borku Strzelińskim czeka brat Maksymilian (3)



To ja, Ola Czyż. Urodziłam się 6 lutego. Ważę 3200 g i mierzę 53 cm. Mama to Jolanta, tata Marcin, a brat Kubuś (2). Mieszkamy w Kościerczycach



Nazywam się Oliwier Reder. Przeszedłem na świat 3 lutego. Mama to Monika, tata Krystian, brat Patryk (15), a siostra Paulina (7). Moje wymiary to 4000 g i 52 cm. Mieszkamy w Gaci



Jestem Milena Kaczmarczyk. Mama to Lucyna, a tata Krzysztof. Urodziłam się 4 lutego. Moje wymiary to 3800 g i 55 cm. W domu w Grodkowie czeka siostra Natalia (6)



Hej, to ja Kacper Jabłoński. Mama Agnieszka urodziła mnie 5 lutego. Ważę 3600 g i mierzę 57 cm. W domu w Wierzbnie czeka tata Rafał



Jestem córeczką Joanny i Krzysztofa Pacholaków. Urodziłam się 5 lutego. Moje wymiary to 3200 g i 56 cm. W domu w Gęśicach czeka brat Kacper (4)



Cześć, jestem Marcelina Wertepna. Mama to Aleksandra, a tata Wojciech. Urodziłam się 5 lutego. Ważę 3350 g i mierzę 54 cm. W domu w Jelczu-Laskowicach czekają siostry Weronika (7) i Malwina (2)



Nazywam się Ksawery Książkiewicz. Mama Magdalena urodziła mnie 3 lutego. Ważę 3300 g i mierzę 54 cm. W domu w Oławie czeka tata Piotr



To ja, Ksawery Pawlusek. Przeszedłem na świat 5 lutego. Moje wymiary to 3850 g i 56 cm. Mama to Monika, a tata Lucjan. W domu w Minkowicach Ol. czeka brat Jakub (6)



Jestem Julia Oźga. Mama to Anna, a tata Kamil. Urodziłam się 3 lutego. Ważę 2800 g i mierzę 50 cm. Mieszkamy w Oławie



Nazywam się Damian Borowski. Przeszedłem na świat 4 lutego. Mama to Katarzyna, tata Adam, a brat Adrian (6). Ważę 3850 g i mierzę 58 cm. Mieszkamy we Wrocławiu



Jestem Patryk Muchorowski. Mama Agnieszka urodziła mnie 4 lutego. Ważę 4150 g i mierzę 55 cm. W domu w Chwałowicach czekają tata Grzegorz, oraz bracia Jakub (9) i Dawid (11)



Hej, to ja Maksymilian Panfil. Przeszedłem na świat 4 lutego. Ważę 4000 g i mierzę 55 cm. Mama to Magdalena, a tata Piotr. W domu w Nadolicach Wielkich czeka siostra Lilianna (1)

Sendlerowa dla „Piątki”



TRZECIE DZIECKO
blog matki

Monika Gatuszka-Sucharńska

OŁAWA
Z bloga

Oławska Szkoła Podstawowa nr 5 szuka patrona. Nie wiem, kogo chce szkoła, jaki jest klucz wyboru. Nie znam się na tym, ale myślę, że patron podstawówki powinien w pewien sposób przemawiać do dzieci. Dzieci mają go rozumieć i wiedzieć, co zrobił i czym się zasłużył. Bo patron chyba powinien być wzorem dla uczniów, a przynajmniej pewnym punktem odniesienia

Wiadomo, Jan Paweł II jest tylko jeden, a poza tym

patronuje oławskiej „Czwórcę”. Kto będzie patronem „Piątki”? Może pisarz Kornel Makuszyński - ojciec nieśmiertelnego Koziołka Matołka, autor baśni Hans Christian Andersen, pisarka Astrid Lindgren - ktoś nie zna „Dzieci z Bullerbyn”? Albo marszałek Józef Piłsudski, Fryderyk Chopin, Maria Curie-Skłodowska (patronka mojej szkoły), czy Mikołaj Kopernik? A może bohater zbiorowy? Są już Orleńscy Lwowscy (świąteczny wybór Gimnazjum nr 2!).

W sobotę oglądałam dokumentalny film „W imieniu Ich Matek”, o Irenie Sendlerowej, która z grupą innych wspólników uratowała około 2.500 dzieci z warszawskiego getta. Pomyślałam wtedy, czy to nie jest dobry patron? Czy ratowanie życia bezbronnych, małych dzieci, nie jest godne najwyższej pochwały

i uznania, szczególnie jeśli grozi za to kara śmierci? To wartość uznawana w każdym systemie politycznym i społecznym.

Irena Sendler zmarła niedawno, trzy lata temu. Była wspaniałą, ciepłą i skromną kobietą. Pielęgniarka i pracowniczka opieki społecznej, szefowała oddziałowi dziecięcemu Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Dzieci wynoszono z getta w walizkach, wywożono pod stertą śmieci. Dzięki odważnej decyzji Matyldy Gettner, matki przełożonej prowincji warszawskiej Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, która zobowiązała się przyjąć każde dziecko przemycone z getta, wiele z nich trafiło do sierocińców, prowadzonych przez siostry franciszkanki, m.in. w Warszawie i Aninie.

Irena Sendler została aresztowana w 1943 przez Gestapo, była torturowana i skazana

na śmierć. „Żegota” zdołała ją uratować, przekupując niemieckich strażników. Po wojnie prześladowana przez UB i szykanowana przez antysemitów. W 1965 uhonorował ją izraelski instytut Yad Vashem medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego odznaczona Orderem Orła Białego, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Z inicjatywy prezydenta Lecha Kaczyńskiego, wspartego przez stowarzyszenie „Dzieci Holokaustu”, podjęto starania o zgłoszenie kandydatury Ireny Sendler do pokojowej Nagrody Nobla w 2007. Na początku 2008 roku akcję wznowiono z inicjatywy Prezydenta RP.

Kiedy oglądałam te dzieci, które uratowała, jeszcze żyją, m.in.: pisarza i językoznawcę Michała Głowińskiego, wówczas patrzyłam na moje dzieci i myślałam o matkach, które powierzyły ich los Irenie Sendlerowej. Te dzieci pamiętają ostatni dotyk, pocałunek matek. Nie chcę sobie wyobrażać tego bólu...

Więcej na www.gazeta.olawa.pl

(AH)



Młodzi zdobywcy kosmosu

Propozycja na ferie

Dzieciaki na Księżycu

WROCLAW

Niecodzienna interaktywna zabawa w kosmos to ciekawy pomysł na ferie dla najmłodszych

Jak jest zbudowany Układ Słoneczny, jakie warunki panują w kosmosie, jak się chodzi po Księżycu w stroju astronauty? Można się tego dowiedzieć, wybierając się do Centrum Handlowego „Korona” we Wrocławiu, przy ul. Krzywoustego 126, na interaktywną, niezmierną zabawę.

- W podróż mogą się wybrać dzieci w wieku od 5 do 10 lat, indywidualnie lub w grupach zorganizowanych - informuje Magda Kotowska z Highlite

PR. - Akcja ma charakter edukacyjny i jest bezpłatna. Wystawa „Dzieciaki na Księżycu” to świetna zabawa połączona z nauką na temat kosmosu. Młodzi astronauta, ubrani w kosmiczne kombinezony i kaski, odbywają podróż w przestrzeni kosmicznej, doznając wrażeń bliskich prawdziwym astronautom.

Dzieci oprowadza specjalnie przeszkolony personel, oglądają interaktywne moduły - ziemski i księżycowy, repliki wahadłowców i pojazdów księżycowych oraz teleskopu kosmicznego. Każde dziecko może sobie zrobić zdjęcie w stroju kosmonauty.

Wystawa jest czynna do 27 lutego. W dni powszednie można ją oglądać w godzinach 10.00 - 19.00, w weekend - 10.00 - 20.00.

(MON)

PPP - powiatowy poradnik pacjenta



KONSULTACJA:
ROBERT JĘDRYCH
- RATOWNIK MEDYCZNY

Pierwsza pomoc dla dzieci

POWIAT
PPP

Gdy trzeba udzielić dzieciom pierwszej pomocy, musimy działać szybko i precyzyjnie. Dzieci lubią zaskakiwać nietuzinkowymi pomysłami, bo który dorosły wepchnie sobie kamyk w ucho, zje roślinę doniczkową lub wejdzie do pralki?

Jeżeli znajdzie się obce ciało w uchu lub nosie małego dziecka, możemy - w miarę możliwości - wyciągnąć pęsetą. W razie trudności w wydmuchaniu tego ciała z nosa, trzeba jednak zwrócić się o pomoc do laryngologa.

Przy zakrzuszeniu się jedzeniem - wbrew powszechnej opinii - nie należy klepać dziecka mocno po plecach, ponieważ można spowodować głębsze przemieszczenie pożywienia. Zamiast tego trzeba położyć dziecko brz-

chem na swoich kolanach, aby głowa była poniżej linii tułowia, i poklepać kilka razy nasadą dłoni między łopatkami. Kciukiem i palcem wskazującym podtrzymujemy żuchwę, udrażniając w ten sposób drogi oddechowe.

Jeśli zdarzy się omdlenie, należy wyjść z dzieckiem na świeże powietrze i położyć na boku. Najważniejsze przy utracie przytomności jest monitorowanie oddechu i zachowanie spokoju (postępowanie takie samo jak u dorosłych - pozycja boczna ustalona).

W przypadku zatrzymania podstawowej funkcji życiowej - oddychania - należy niezwłocznie wykonać sztuczne oddychanie i masaż serca. Resuscytację u małych dzieci rozpoczynamy udrożnieniem dróg oddechowych i wykonaniem pięciu wdechów. Sprawdzamy, czy powróciły czynności życiowe. Jeśli nie - wykonujemy 15 ucisków klatki piersiowej na zmianę z dwoma wdechami, aż do przywrócenia czynności życiowych lub przyjazdu pogotowia.

Jeżeli dziecko dostanie napadu epilepsji, trzeba zwr-

cać uwagę na głowę, aby się nie uderzyło. Wezwijmy pogotowie. Nie wkładamy jednak niczego do ust dziecka, rzekomo ratując jego język, bo możemy zrobić większą krzywdę.

Po wypadku lub urazie nie powinniśmy podawać dziecku żadnych leków, nawet przeciwbólowych. Może to zafałszować objawy i wejść w interakcję z innymi lekami, które będą chcieli podać lekarze pogotowia ratunkowego.

Jeżeli leci krew z nosa, powinniśmy pochylić głowę maleństwa do przodu (pochylenie do tyłu spowodowałoby spływanie krwi do gardła) i poczekać, aż samistnie przestanie kapać. Można nałożyć zimny okład na kark i płatki nosa. Następnie oczyszcza się nos z zalegających skrzepów krwi, co ułatwi oddychanie. Gdy jednak po 10 minutach nie przestanie - należy udać się do szpitala.

Wszelkie otarcia i zranienia szczególnie zanieczyszczone powinniśmy dokładnie przemyć bieżącą wodą i dezynfekować wodą utlenioną. Następnie nakładamy opa-



W Eagle-Med System uczą, że małe dzieci też powinny wiedzieć, co to jest pierwsza pomoc

trunek, pamiętając, że bardzo ważny jest stały dopływ powietrza do rany.

W przypadku ugryzienia dziecka przez zwierzę, trzeba się mieć na baczności, bo to może grozić wścieklizną. Zanim udamy się do lekarza, przepluczmy ranę wodą z mydłem.

Po uządleniu należy bacznie obserwować, czy nie ma obrzęku, który może zwiasto-

wać uczulenie - wtedy trzeba udać się do lekarza. Ulgę przyniesie okład z plasterów cebuli.

Z dzieckiem musimy uważać na każdym kroku i zapobiegać ewentualnym wypadkom. Stosujemy ochronne nakładki na kontakty elektryczne, nie zostawiamy niebezpiecznych przedmiotów z zasięgu dziecka - to tylko

niektóre sposoby zapobiegania złym zdarzeniom.

Dzieci mają nieograniczoną wyobraźnię w wymyślaniu zabaw i testowaniu naszej cierpliwości. Nie używają tej wyobraźni do przewidywania skutków swoich działań. Dlatego musimy to robić za swoje pociechy.

WERONIKA KUSZYK



Chemia pełna przygód

POWIAT/WROCŁAW
Dla zDolnych
Ślązaków

Fundacja Edukacji Międzynarodowej zaprasza laureatów konkursu chemicznego „zDolny Ślązak” do udziału w specjalnych warsztatach podczas ferii

Dla laureatów tego konkursu z ostaniach dwóch lat udział w programie jest bezpłatny. Od 20 do 24 lutego przewidziano specjalistyczne zajęcia na Uniwersytecie Wrocławskim, spotkania z psychologiem i program kulturalny.

- Warunek: jak najszybsze zgłoszenie, bo liczba miejsc jest ograniczona - mówi Monika Śliwińska-



-Długosz z Fundacji Edukacji Międzynarodowej we Wrocławiu. - Program sesji obejmie zagadnienia wykraczające daleko poza program nauczania w szkole. Będzie można poczuć się jak studenci na wykładach i w laboratoriach.

Na miłośników chemii czeka także wiele niespodzianek. Wykład inaugura-

cyjny dotyczący chemii kryształicznej będzie nawiązywał do popularnego amerykańskiego serialu telewizyjnego „CSI - Kryminalne zagadki”. Będzie można się dowiedzieć, jak realnie rozwiązuje się filmowe przypadki.

Więcej informacji o projekcie na stronie www.fem.org.pl. Zainteresowani proszeni są o kontakt telefoniczny 71-782-26-27 lub e-mailem na adres: biuro@fem.org.pl.

(API)

Maturalne odliczanie

POWIAT
W ogólniakach

Jeszcze tylko studniówka, ferie, a przygotowania do egzaminu dojrzałości sięgną zenitu. Zdaniem specjalistów skuteczne przygotowanie się do zdobycia świadectwa dojrzałości to połączenie powtórek, zdobytej wiedzy i niezapominania o codziennych błahostkach, takich jak spacer, albo wyjście z przyjaciółmi. Maturzyści twierdzą zgodnie, że szczyt powtórek dopiero przed nimi

- Filozof William James powiedział, że „bycie mądrym polega na tym, aby wiedzieć, co należy przeoczyć” - te słowa świetnie obrazują jedną z najważniejszych zasad planowania czasu, a mianowicie ustalenie priorytetów - mówi Monika Lassota z Centrum Doradztwa dla Studentów, działającego przy wrocławskiej Wyższej Szkole Bankowej. - Jeśli maturzysta chce efektywnie wykorzystać sto dni, które pozostały do matury, musi przemyśleć, które czynności przybliżają go do zdania egzaminów, a które wprost przeciwnie. Codzienne aktywności warto sklasyfikować pod względem pilności i ważności. Pilność to kryterium związane z czasem, określa zadania, które ze względu na termin muszą być zrealizowane szybko, czasem wręcz na przysłowiowe „wczoraj”. Kategoria ważności określa sprawy istotne w dłuższej perspektywie, związanej z wyznaczonymi celami. W kontekście stu dni przygotowania do matury plasują się, dla większości uczniów, w kategorii zadań pilnych i ważnych. Warto zatem zastanowić się, jakie sprawy umiejscowimy w tej kategorii, a jakie w pozostałych: pilnych i nieważnych, niepilnych i ważnych oraz nieważnych i niepilnych. Wtedy będzie łatwiej zorganizować

sobie nie tylko powtórki materiału, ale też zaplanować cały okres przedmaturalny.

Jak ten gorący okres wygląda z perspektywy maturzysty? - Teraz większość zaprzęta jeszcze myślenie o studniówce, choć o maturalnych przygotowaniach nikt nie zapomina - mówi Marcin Marciniak, maturzysta z LO nr 1 w Oławie. - Zdecydowanie bardziej przeżywają przygotowania do tego wyjątkowego balu koleżanki, m.in. temat sukienek dominuje w rozmowach podczas przerw. Toczy się również walka o oceny na świadectwo końcowe. Większość nauczycieli z przedmiotów, których nie zdajemy, chce dać nam możliwość udziału w nieco luźniejszych lekcjach, a po feriach koncentrowania się wyłącznie na dziedzinach, z których zdajemy egzamin. Prawdziwe, stuprocentowe przygotowania, zaczynają się dla wszystkich po balu i ferii zimowych. Wtedy matura będzie celem numer jeden.

Rzetelnie nad powtórkami

Każdy maturzysta zdaje egzamin z polskiego, matematyki i języka obcego. Jak solidnie poradzić sobie z tym ostatnim? - Dobre przygotowanie do matury z języka obcego musi być skrupulatne i systematyczne - mówi Artur Marszałek, lektor ze szkoły językowej „Leader English”. - Warto polegać na swojej znajomości języka i nie wierzyć zbyt w „doświadczenie” translatorów komputerowych. Trzeba także pamiętać o codziennym kontakcie z językiem. Należy czytać różne teksty w języku obcym, ćwiczyć umiejętności słuchania i mówienia - na przykład podczas rozmów ze znajomymi na komunikatorze internetowym.

Zdaniem specjalistów, bardzo istotne jest też wsparcie przez nauczyciela. Każdemu maturzyście nie odmówi on pomocy w przypadku wątpliwości językowych. Językowiec będzie także pomocny przy ocenie wypowiedzi pisemnych. - Jego rady warto wziąć

sobie do serca i wyciągać z nich wnioski - podkreślają w Leader English. - Nie wolno zapominać, że nauka języka to proces skomplikowany i wymagający czasu. Trudno o natychmiastowe efekty. Przygotowując się do egzaminu dojrzałości z języka obcego, warto pamiętać o najważniejszym - ta wiedza przyda się nie tylko na maturze, ale również w codziennym życiu bądź w przyszłej pracy.

Kto bardziej denerwuje się egzaminem dojrzałości? - Wydaje się, że uczniowie - uważa maturzystka Ola Popów z LO nr 1. - To w końcu nasz egzamin i trudno mówić tutaj o braku mobilizacji. Oczywiście, każdy powtarza w inny sposób. Jedni zabierają się do tego już na początku roku szkolnego, inni mobilizuje dopiero bliski termin egzaminu. Wbrew pozorom, największy stres i nerwy towarzyszą częściom ustnym, bo wiele zależy tutaj nie tylko od wiedzy, ale także od stresu, który ogarnia nas z powodu prezentacji przed komisją. Wydaje mi się, że jej zrytualizowane podejście może w znaczący sposób pomóc nam w tej trudnej chwili.

Dyrektor LO nr 1 w Oławie Małgorzata Peremicka twierdzi jednak, że nauczyciele równie mocno przeżywają czas przygotowań: - Z jednej strony to egzamin uczniów, z drugiej pedagogów chcących im pomóc w przygotowaniach. Jeżeli uczą w klasie, w której większość zdaje ich przedmiot, stres jest podwójny. Potem już w trakcie egzaminu albo po zakończeniu przegląda się arkusz i analizuje pod kątem zrobionego materiału. Jednak wszystko zależy od zdającego.

Maturzysta Dawid Puzyński podkreśla, że wsparcie przez nauczyciela, połączone z solidnymi powtórkami, może pomóc w osiągnięciu sukcesu na egzaminie: - Kiedy zdajemy przedmiot, który realizujemy z klasą na poziomie podstawowym, widać po stronie nauczyciela ogromną chęć do pomocy i wsparcia. To bardzo motywuje i pomaga, bo sama wiedza, wyniesiona z lekcji, czasem nie wystarcza, aby



- Prawdziwe odliczanie do matury zacznie się dopiero po ferii zimowych, choć powtórki najlepiej zacząć już we wrześniu - twierdzą zgodnie Dawid Puzyński, Ola Popów i Marcin Marciniak - maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. Jana III Sobieskiego

wypracować wysoki wynik na egzaminie. Potrzeba jeszcze do tego wyćwiczenia umiejętności sprawdzanych na egzaminie, które zdobywa się, rozwiązując różnego rodzaju zadania.

W międzyczasie o przyszłości

- Gorący czas przygotowań maturalnych to idealny okres na to, by pomyśleć na temat przyszłej kariery akademickiej, a nawet własnych predyspozycji zawodowych - mówi Wojciech Rynkiewicz, szef biura karier „Hermes” w Wyższej Szkole Handlowej we Wrocławiu. - Oczywiście pod warunkiem, że nie będzie to kolidowało z powtórkami materiału do matury. W trakcie przygotowań do egzaminu dojrzałości można łatwo określić, która grupa przedmiotów stanowi silną stronę maturzysty. Wszystko zależy od indywidualnych kwestii. Jednego pociągają przedmioty ścisłe, innego humanistyczne, a ktoś inny jest fascynatem języków obcych. W przypadku tych ostatnich, przyszły żak może zastanowić się nad wyborem uczelni, oferującej wysoki poziom językowy lub na przykład specjalności prowadzonej wyłącznie po angielsku na danym kierunku studiów. Potwierdzeniem tego, że czas przygotowań maturalnych to dobry okres rozważań nad przyszłą karierą akademicką, są wykłady i spo-

tkania związane z kierunkami studiów, adresowane specjalnie do maturzystów.

Taką propozycję ma dla uczniów kilka szkół prywatnych. „Marcowe czwartki z Wyższą Szkołą Handlową” to spotkania dla przyszłych studentów, gdzie można poznać tajemnice najpopularniejszych kierunków studiów, m.in. turystyki i rekreacji, zarządzania, bezpieczeństwa wewnętrznego oraz finansów i rachunkowości. Można wtedy poznać wykładowców, którzy na co dzień prowadzą zajęcia. Podobny projekt ma w swojej ofercie Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu. Tam podczas specjalnych zajęć ze specjalistami

w każde czwartkowe popołudnie będzie można poznać tajniki pracy pod wpływem stresu, zasady autoprezentacji, również spróbować wystąpić publicznie przed kamerą. Takie spotkania z jednej strony pozwolą na chwilę odpocząć od powtórek, z drugiej zapoczątkują w trakcie samego egzaminu.

Do matury już coraz mniej czasu. Sami maturzyści przyznają, że świadectwo z wynikami z tego egzaminu to podstawa, bez której trudno funkcjonować na rynku pracy.

ADAM PIWEK
piwek@gazeta.olawa.pl

Planuj z sukcesem

Oto kilka wskazówek związanych z maturalnymi przygotowaniem, opracowanych przez Centrum Doradztwa dla Studentów Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu:

- * Spisz listę zadań do wykonania, w formie krótkich notatek. Plan powinien uwzględniać czynności w perspektywie kolejnego dnia, tygodnia i miesięcy, poprzedzających maturę.
- * Postaraj się oszacować czas trwania poszczególnych czynności. Zapisz szacunkowy czas trwania każdej, w ten sposób dowiesz się, czy twój plan jest realny, a więc możliwy do wykonania.
- * W swoim planie uwzględnij fakt, że zawsze może się zdarzyć coś nieprzewidzianego, zachowaj rezerwę czasu na takie wydarzenia.
- * Kontroluj realizację wyznaczonych sobie zadań, dzięki temu będziesz wiedział, czy faktycznie zbliżasz się do celu.
- * Pamiętaj, że rodzice mają rację, przypominając o wypoczynku, najlepiej na świeżym powietrzu, o zdrowym odżywianiu i odpowiedniej ilości snu. Dzięki temu mózg łatwiej i chętniej przyswoi nowe informacje.



BARAN

(21.03-20.04)

Spokojne dni, upłyną pod znakiem pracy i rodziny. Znajdziesz czas na relaks i odpoczynek, a z obowiązków zawodowych wywiązesz się doskonale. Możesz liczyć na niewielką poprawę finansów. Ucieszysz się z pewnej wiadomości.



BYK

(21.04-21.05)

Pewne znaki wskażą drogę, którą powinienś pójść. Kolejne dni będą obfitować w problemy zawodowe, ale pod koniec tygodnia wszystko się wyjaśni. Mogą się pojawić kłopoty ze zdrowiem i koncentracją.



BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Otrzymasz nowe wiadomości i propozycję z dalekich stron. Przypomną się krewni i dawno niewidziani znajomi. Nie wszystkie kontakty zechcesz utrzymywać, ale niektóre naprawdę warto. W sprawach finansowych poradź się przyjaciela, dobrze coś podpowie.



RAK

(22.06-22.07)

Uspokojenie emocji i biegu wydarzeń nastąpi już na początku tygodnia. Pewne sprawy, zwłaszcza finansowe, mogą nieznacznie wymknąć się spod kontroli, ale uporasz się z nimi w późniejszym terminie. Licz na siebie.



LEW

(23.07-22.08)

Miły i udany tydzień, zwłaszcza dla urodzonych w drugiej dekadzie. Uda się złagodzić napiętą sytuację w rodzinie i podjąć ważne decyzje. Na efekty trzeba będzie jednak poczekać. Wyjazd lub zmiany w miejscu zamieszkania możliwe w najbliższym otoczeniu.



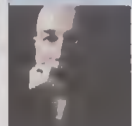
PANNA

(23.08-22.09)

Złe samopoczucie na początku tygodnia, zwłaszcza w poniedziałek. Potem sytuacja się uspokoi i znajdziesz chwilę na odpoczynek. Wykorzystaj wszystkie możliwości poprawy stosunków z rodziną. Zdrowie - w porządku.

Promuj się kto może!

jurek@gazeta.olawa.pl



Jerzy Kamiński

Normalnie ludzie tyle nie żyją. Im jednak się udało.

- Kochanie, mamy dzisiaj 50-lecie naszego ślubu, szukaj się na imprezę! - już od progu wołał znajomy.

- Pamiętałeś?! Kochany! - rozpromieniła się żona.

- Nasza impreza będzie super. Zrób tort, posprzątaj mieszkanie, kup wino, a potem musisz sobie kupić na nią bilet. Skoro jest 50-lecie, bileciki będą po 50 zł. Cieszysz się?

*

Mniej więcej taką imprezę funduje nam wydział promocji oławskiego urzędu. Nie dość, że będziemy musieli dać na nią z budżetu 100, a może i 200 tys. zł (a co! ponoć całość ma kosztować nawet pół miliona zł), to jeszcze bileciki na miejsca siedzące trzeba sobie kupić po 77,77 zł. Rozumiem, że to magiczne i symboliczne cyferki, a skoro tak, bilety równie dobrze mogłyby być po 7,77 zł. Chyba jednak nie o symbol tu chodzi, a m.in. o zwykłą kasę dla zewnętrznych organizatorów i ambicje naczelnika wydziału. Normalnie bowiem taki jubileusz automatycznie powinien być połączony z Dniami Koguta (też 100-200 tys. zł z budżetu), bo na robienie dwóch wielkich świąt miejskich, praktycznie jedno po drugim - chyba nas nie stać (scena x 2, ochrona x 2, toalety x 2, sprzątanie x 2, transport x 2 itp.).

MELODIĄ „OJ DANA DANA” WYPROWADZAMY DO GRANIC GMINY DO 99% POPULACJI ZA JEDYNE TRZY STÓWY. W MAJU MAMY RÓWNIEŻ PROMOCJĘ NA „CZARNE OCZY” - DO 80% ZA STO PIĘĆDZIESIĄT...



Grzegorz Pępaś

Po co w takim razie mamy Ośrodek Kultury, skoro imprezy kulturalne ma organizować ktoś inny? Chyba po to, aby promował imprezy wydziału promocji. Wiem, wiem, pod rządami obecnego burmistrza miasto się rozwija i mam się cieszyć, że bileciki nie będą po 777 zł, bo i tak mogło być, znając odlotowe pomysły Jerzego Witkowskiego. Więc się cieszę. Zławsza że nie mamy ponadtyślatniej historii, jak np. Kalisz, bo wtedy to dopiero popłynęlibyście na jubileuszowych biletach! Piszę „byście”, bo jubileuszowa impreza ma być w środku wakacji i - jak część oławian - akurat będę się wygrzewał nad morzem,

gdzie wstęp na plażę jeszcze nie jest biletowany.

Inne, ale też oryginalne, pomysły promocyjne, mają w oławskim Banku Spółdzielczym. Chcesz zareklamować swój nowy sklep obuwiczny albo punkt skupu butelek? Napisz listy gratulacyjne do radnych, wyślij do wszystkich samorządów, możesz nawet napisać, że „liczysz na szeroką współpracę”, a przewodniczący rad pozwoli to wręczać na sesjach w obecności mediów i widzów. I wcale nie będą zakłopotani, że to jednak kryptoreklama. Brawo marketingowcy z banku! Tylko pozazdrościć pomysowości. Tanio i skutecznie.

czegoś negatywnego, że coś jest powodem niepowodzenia, wypadku, nieszczęścia, kłopotu itp.

Wyrażanie wdzięczności za coś ewidentnie złego, to rażąca niekonsekwencja, mówiąc obrazowo - ogon nie od tego kota.

Przytoczone zdania wyglądałyby normalnie tak: - Z powodu niedotrzymania terminu przypadła możliwość zrealizowania tej inwestycji. - Wskutek obfitych opadów śniegu wytworzyła się na drogach dramatyczna sytuacja. - W wyniku niezachowania ostrożności zginęły dwie oso-

by. Mogły brzmieć również inaczej, ale jednak nie tak, że minus jest plusem.

Taki ewidentny paradoks bywa wykorzystywany w tekstach humorystycznych, szczególnie w kabaretach, wywołuje śmiech na sali. Niestety, zacytowane wypowiedzi nie pochodzą z kabaretów, bo w naszym powiecie jakoś nie słychać o takiej działalności artystycznej. Jednak niekiedy ktoś usiłuje wypełnić tę lukę przed całkiem poważnym gremium. Lepszy rydz niż nic? Mimo wszystko szkoda języka.

JĘZOREK

My też nie gęsi... 625

Można się uśmieć z takich wypowiedzi, choć sprawy były nie do śmiechu. - Dzięki niedotrzymaniu terminu przypadła możliwość zrealizowania tej inwestycji. W innym gronie, też z tzw. oficjalnej dyskusji, odnotowano: ...dramatyczna sytuacja panowała na tej drodze dzięki obfitym opadom śniegu. Pech chciał, ale nawet w samej stolicy naszego powiatu też dopadła mównicę już chyba epidemia chwaleńczego zła. Stwierdził: - Na autostradzie

przy zjeździe na trasę Oława-Strzelin zginęły dwie osoby dzięki niezachowaniu nieostrożności.

W różnych miejscach, ale taki sam błąd, który razi nawet w mowie potocznej. W tym ostatnim cytacie jest w dodatku błąd merytoryczny. Niezachowanie nieostrożności oznaczałoby, że zachowanie ostrożności było przyczyną wypadku.

Słowo dzięki wyraża wdzięczność, więc nie można go używać w określaniu

- tyle złotych na rozbudowę pracowni mechanicznej otrzymał oławski Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, w ramach unijnego projektu „Modernizacja kształcenia zawodowego” (A)

LICZBA TYGODNIA 120.000



WAGA

(23.09-23.10)

Możesz liczyć na ciekawe spotkanie lub wyjście z miłą i sympatyczną osobą. Powiedz swoim bliskim, co czujesz i jakie masz potrzeby, osiągniesz spokój. Pod koniec tygodnia mogą się pojawić kłopoty ze zdrowiem. Uważaj na to, co jesz i w jakich ilościach.



SKORPION

(24.10-22.11)

Nie wszystkie plany zawodowe uda się zrealizować, ale końcowy efekt zadowolony. Pomyśl o wypoczynku, może o urlopie. W domu - miła rodzinna atmosfera, raczej bez spieków. Okazja do poprawy finansów w poniedziałek.



STRZELEC

(23.11-21.12)

Pod nadmiernym obciążeniem pracą powinienś odpocząć i skupić uwagę na swoich potrzebach. Będzie to ważne dla zdrowia, ostatnio zaniedbanego. Najlepszy byłby urlop lub wyjazd gdzieś daleko. W domu i w pracy bez szczególnych zmian. Gorsza sytuacja finansowa.



KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Miłość i radosne zdarzenia, pomysły zwroty akcji - pozwolą spędzić ekscytujące i niezapomniane chwile. Taki stan utrzyma się do niedzieli. Wykorzystaj możliwość bycia z ukochaną osobą. W finansach i sprawach zawodowych nieco gorzej, ale nieźle.



WODNIK

(21.01-20.02)

Zrealizujesz swoje plany wyjazdowe lub wypoczynkowe, nabierzesz sił do dalszej pracy, której nie zabraknie. Poprawią się finanse, ale nie przesadzaj z wydatkami. Masz szansę spotkać na swojej drodze kogoś, kto wskaże dobre kierunki działania.



RYBY

(21.02-20.03)

Uważaj na drodze, nie noś przy sobie większej gotówki. Możesz coś stracić, albo stać się poszkodowanym. Zalecana szczególna ostrożność, zwłaszcza pod koniec tygodnia. W pracy - spokój, w miłości - radosne oczekiwanie na coś szczególnego.



Ewelina Sioch



Zespół „Suck In Red” z Ewelina

Joanna Stasiak

Być menedżerem zespołu

OLAWA Muzyka młodych

Wszyscy zawsze mówią, że ten wokalista to, ta wokalistka tamto, a zespół siamto. Rzadko mówi się o osobach pracujących nad wizerunkiem, o przyjacielu i pomocniku w jednym - o menedżerze. Osoba taka musi wykonywać kawał dobrej roboty, aby dobrze wypromować „produkt”. 19-latką z Olawy, Ewelina Sioch, mówi nam o trudach bycia menedżerem rozwijającego się olawskiego zespołu „Suck In Red”

- Gdzie usłyszałaś pierwszy raz o zespole „Suck In Red”?

- To olawska kapela, debiutująca w klimacie alternatywnej muzyki rockowej. Młodych artystów połączyła wspólna pasja gry i tworzenia, którą chcą porwać dusze ludzi lubiących muzykę niezależną. Zespół powstał we wrześniu 2009, jednak zaczął koncertować w olawskich pubach dopiero w 2010. Po roku skład się ustabilizował i obecnie tworzą go: Mieszko Koprowski - wokal, Piotr Stasiak - gitara basowa, Emil Gorczyca - gitara oraz Kuba Węglowski - instrumenty perkusyjne. O zespole dowiedziałam się od lidera, czyli Piotra Stasiaka, z którym znam się od dziecka. To właśnie on podsyłał mi linki z pierwszymi autorskimi „garażowymi” realizacjami.

- Jak to się stało, że zostałaś menedżerem zespołu?

- Po mojej pierwszej wizycie na koncercie chłopaków postanowiłam odwiedzić ich na próbie. Właśnie podczas tego spotkania wynikło z naszych rozmów, że mogę być bardzo pomocna w niektórych sprawach, związanych z organizacją ich pracy. Zespół właśnie kończył współpracę z poprzednim menedżerem.

- Od jak dawna służysz im swoją pomocą, radą?

- Nasza współpraca zaczęła się w grudniu ubiegłego roku, więc jesteśmy razem od niedawna. Od tego czasu pojawiło się już sporo zmian i nowych pomysłów na realizację planów i promocję zespołu.

- Czym się zajmujesz jako menedżer? Umawiasz zespół na wywiady, załatwiasz koncerty?

- Wygląda to tak, że staram się wypromować zespół przede wszystkim poza naszym miastem. Dzięki temu ruszyło się kilka fajnych spraw, chcemy grać między innymi we Wrocławiu i Brzegu. Moja rola polega na tym, by to wszystko zorganizować z ludźmi, którzy pracują w klubach, w których odbędą się koncerty. Wiadomo, że nie wszystko da się z góry ustalić tak, by każdemu odpowiadały terminy, warunki klubów itp., ale wszystko idzie w dobrą stronę. Wszystkie informacje o koncertach będą zamieszczane na bieżąco na stronie www.suckinred.dbv.pl oraz w oficjalnym profilu na Facebooku. Planujemy rów-

nież przygotowanie koszulek z logo zespołu. Zatem wszystkich chętnych, którzy chcieliby zobaczyć projekt, zadać pytania lub złożyć zamówienie, proszę o kontakt mailowy pod adresem ewelina.sioch@gmail.com. Grupa jest bardzo młoda, więc korzystając z okazji, chcę wspomnieć, że potrzebny jest nam sponsor. Zespół to kosztowne przedsięwzięcie, a na razie jest zbyt mało pieniędzy z koncertów, by zrealizować wszystkie plany i założenia. Wkrótce mamy nagrać pierwsze demo, a w najbliższej przyszłości płytę. Wszystko jednak kosztuje, więc zwracam się z szerokim uśmiechem do ludzi, którzy chcą wspierać młodych olawskich artystów.

- Twoja praca wymaga zapewne dużej koncentracji, zdecydowania i samozaparcia...

- Każda praca tego wymaga.

- Dobrze się dogadujesz z członkami zespołu?

- Jak najbardziej. Uważam, że kluczem naszej współpracy jest dobry kontakt i przede wszystkim to, że znamy się od dłuższego czasu. Nie wyobrażam sobie, by nie bywać na próbach. Mówimy sobie otwarcie, czego od siebie wymagamy, i każdy dąży do tego, by jak najlepiej odegrać swoją rolę. Wszystkie decyzje podejmowane są wspólnie, choć czasem nie jest lekko sprostać wszystkim wymaganiom. Znamy się jednak na tyle, że wszystko rozwiązujemy bez



najmniejszych problemów. Ponad wszystko liczy się dobra zabawa.

- Uważasz, że „Suck In Red” może zaistnieć w wielkim świecie?

- Na razie czeka ich sporo ciężkiej pracy i nie chcę zaprzętać sobie głowy zbędnymi myślami. Przekonałam się, że mają w sobie to coś, ogromną energię i multum pomysłów, które ciągle realizują na próbach. Mam na myśli nowe utwory, które tworzą. Na co dzień każdy z nich słucha czegoś innego, więc praca na próbach to tak naprawdę tworzenie własnej muzyki alternatywnej i niepowtarzalnych coverów. W najbliższym czasie planujemy koncerty poza Olawą, o których wspominałam już wcześniej. Prócz tego, że zagramy w naszym rodzinnym mieście, będziemy koncertowali z wrocławskimi kapelami, które zaczynają

podobnie jak „Suck In Red”. Mamy również kontakt z zespołami, które zaszły wysoko. Ich członkowie wyjaśniają nam wiele spraw i pomagają składać pewne fakty. Ważne są sprawy bieżące, a także to, by obierać realne cele. Aby dojść do czegoś, potrzeba dużo czasu, a także ciężkiej pracy.

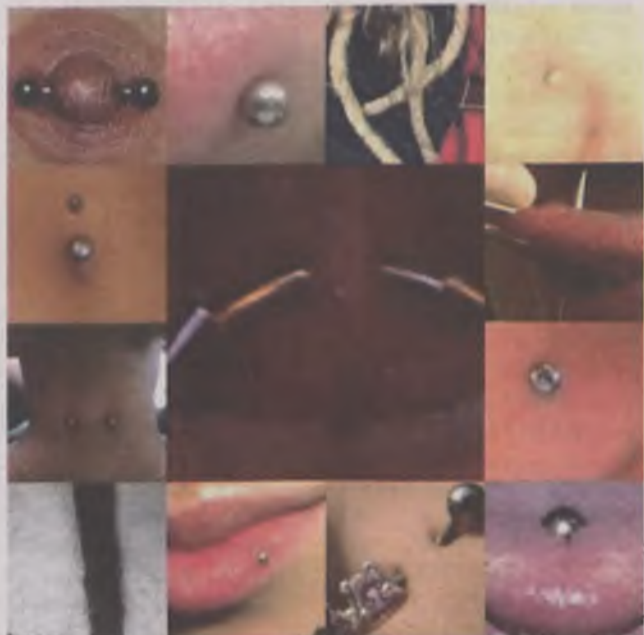
- Ile czasu tygodniowo musisz poświęcać na sprawy „Suck In Red”?

- Nie da się tego sprecyzować. Wszystko dzieje się na bieżąco.

- Oprócz współpracy z zespołem zajmujesz się czymś innym?

- Żyję własnym życiem.

ROZMAWIAŁA
ELŻBIETA OKNIAŃSKA
„Głos Żubra”



W wolnych chwilach Ewelina zajmuje się także piercingiem - to jej przykładowe prace

Pierwsza w „Oławianie”

OŁAWA
Studniówka
„Zubrówki”

Maturzyści z oławskiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Tadeusza Kościuszki bawili się 21 stycznia na studniówce

Uczniowie z pięciu klas oraz ich wychowawcy - Monika Grzybowska, Krzysztof Walaszczyk, Monika Zaklukiewicz, Daria Nowak i Kazimiera Szyszka - bawili się na pierwszej studniówce w hotelu „Oławian” i jednocześnie pierwszej w tym roku w naszym mieście.

Część oficjalną prowadzili: Magdalena Zalcman,

Sylwia Trymbulowicz, Jan Jagodziński i Adrian Gandziej. Wiele ciepłych słów skierowała do uczniów dyrektor szkoły Maria Domaradzka. Obecna na balu wicestarosta Joanna Kruk-Gręziak zakończyła przemówienie słowami piosenki Marka Grechuty: „Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy...”.

Po wystąpieniach tańczono poloneza, do tego tańca przygotowały uczniów - Monika Grzybowska i Anna Bielicka. Nad całą imprezą czuwały Monika Grzybowska i Daria Nowak. Uczniowie z klasy III d i IV a prezentowali kabareton. O północy wjechał na salę wielki tort.

W sali bankietowej „Oławiana” bawilo się 221 osób. Zespół „Spirit” grał do rana. Przyszli absolwenci żalowali, że noc była tak krótka... (MAG)



Fragment uczniowskiego kabaretu

GMINA OŁAWA
Parafialny opłatek

Na finiszu świątecznego okresu mieszkańcy Sobociska zorganizowali parafialny opłatek

Sobocisko się łąmie



Oj, działo się, działo. Mieszkańcy Sobociska i goście z Białorusi w akcji



Główni sprawcy zamieszania - ks. proboszcz Norbert Jonek oraz przewodniczący rady parafialnej Michał Wagner

150 osób bawilo się 29 stycznia w wiejskiej świetlicy. Gości przywitał organizator Michał Wagner, a ks. Norbert Jonek, który odprawił wcześniej dla uczestników mszę św., zyczyl wszystkim wszelkiej pomyślności. Głos zabrał zaprzyjaźniony wójt gmi-

ny Żórawina Jan Żukowski. Artystyczną gratką był występ rodziny Lubartowiczów z Białorusi. Zaprezentowane przez nich pieśni ludowe, koledy oraz bożonarodzeniowe zwyczaje wzbudziły uznanie zebranych.

(XA)

Na wycieczkę do Warszawy i nie tylko

JELCZ-LASKOWICE

Koło terenowe Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Jelczu-Laskowicach zaprasza na dwudniową wycieczkę. W programie zwiedzanie stolicy, Niepokalanowa i Żelazowej Woli

Wyjazd nastąpi 29 kwietnia, o godzinie 4.00, z parkingu obok przychodni przy ul. Bożka 13.

Pierwszym punktem wycieczki jest zwiedzanie Żela-

zowej Woli, następnie Niepokalanowa, gdzie przewidziano kolację i nocleg. 30 kwietnia, po rannej mszy świętej wyjazd do Warszawy i zwiedzanie stolicy, z przewodnikiem. Powrót w tym samym dniu, około godz. 22.00.

Koszt wyjazdu - 130 złotych. Zapisy - w biurze koła przy ulicy Bożka 13, we wtorki od godz. 10.00 do 12.00, i w piątki od 17.00 do 19.00.

(WK)

777-lecie Oławy

OŁAWA
Konkurs

Urząd Miejski w Oławie organizuje konkurs na logotyp i plakat 777-lecia miasta

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest przesłanie projektu plakatu w formacie nie mniejszym niż A-4, oraz samodzielnego logotypu wydarzenia. Prace należy przelać do 15 marca, na adres: Wydział Promocji i Współpracy Europejskiej Urzędu Miejskiego w Oławie, Rynek 25, pokój nr 9, 55-200 Oława. Dla zwycięzcy konkursu przewidziana jest nagroda w wysokości: 1234 zł (to rok nadania Oławie praw miejskich).

Bliższe informacje oraz szczegółowy regulamin - na stronie internetowej: www.um.olawa.pl.

(MAG)

Podziękowania

Zarząd Stowarzyszenia Miłośników Kresów Wschodnich dziękuje wszystkim, którzy włączyli się do zorganizowania IX Oplątka Kresowego. W szczególności dziękujemy państwu Janinie i Stanisławowi Jaśnikowskiemu, panu Pawłowi Gwiazdowiczowi, młodzieżowemu zespołowi z Żórawiny, chórowi „Jubilat” oraz grającemu do wspólnego śpiewania i do tańca „Bajanowi”. Składamy podziękowania za patronat medialny „Gazecie Powiatowej-Wiadomości Oławskiej” oraz Oławskiej Telewizji Kablowej.

**

Wszystkim rodzicom, a w szczególności: Bożenie Dawidowicz, Joannie Buczkowskiej, Krystynie Chrzanowskiej oraz Stefanowi Torończakowi - za organizację balu studniówkowego serdeczne podziękowania składają wychowawcy klas maturalnych ZSP nr 2 w Oławie.

**

Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie składa serdeczne podziękowania za zorganizowanie II Balu Charytatywnego: panu burmistrzowi miasta i gminy Jelcz-Laskowice Kazimierzowi Putyrze - za objęcie patronatem tego wydarzenia oraz panu Edwardowi Łydzbie - prezesowi zarządu Stowarzyszenia Pracodawców i Przedsiębiorców w Jelczu-Laskowicach, jak i całemu zarządowi - za kontynuację tej wspaniałej inicjatywy. Dziękujemy Witoldowi Nisiewiczowi - za współpracę i osobiste zaangażowanie w zorganizowanie balu. Dziękujemy Komitetowi Organizacyjnemu: Marii Dubowieckiej, Arkadiuszowi Matuninowi, Zbigniewowi Hyrze, Januszowi Lachowskiemu, Piotrowi Nowickiemu, prowadzącemu Jackowi Wajdzie i wszystkim osobom niewymienionym z imienia i nazwiska, które powinniśmy wymienić. Dziękujemy firmom sponsorującym bal oraz wszystkim, którzy przekazali przedmioty na aukcję. Uczestnikom balu gorąco dziękujemy za fantastyczne i aktywne uczestnictwo w licytacji. Dziękujemy za wrażliwość i życzliwość. Dpochód z licytacji zostanie przeznaczony na rehabilitację i terapię w Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie.

**

Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie składa serdeczne podziękowania pani posel do Parlamentu Europejskiego Lidii Geringer de Oedenberg, Robertowi Wieczorkowi - kierownikowi Warsztatów Terapii Zajęciowej z Wrocławia, Waldemarowi Orlińskiemu - kierownikowi Zakładów Aktywności Zawodowej z Mikoszowa, Januszowi i Małgorzacie Brylkowskiemu - PPH „Bartek” z Bystrzycy, Tomaszowi Jurczakowi - prezesowi Studia Reklamy „Wena”, Andrzejowi Woźniakowi - radcy prawnemu, Adriannie Suchockiej - fizjoterapeucie, Markowi Rosteckiemu - dyrektorowi Ośrodka Kultury, Bertilowi Najgebauerowi i Robertowi Walczakowi - Drukarnia w Oławie, Marcie Świętach, Danucie i Staszce Zawiertom - za przekazanie przedmiotów na licytację.

**

Dyrektor Dom Dziecka w Oławie wraz z wychowankami serdecznie dziękuje za słodkie prezenty pszczelarzom ze Związku Pszczelarskiego.

**

Polski Komitet Pomocy Społecznej w Oławie dziękuje wolontariuszom: Elżbiecie Waszkiewicz, Wojciechowi Kułakowskiemu, Katarzynie Glejzow, Joannie Kliszczak za pomoc w przygotowaniach i podczas balu karnawałowego dla dzieci.

**

Polski Komitet Pomocy Społecznej w Oławie serdecznie dziękuje darczyńcom: Małgorzacie Paweli, Alinie Malec, Ewie Szczepanik i anonimowym darczyńcom - za pomoc rzeczową. Beata Glejzow - wiceprezes ZM PKPS w Oławie.

Szukają domu

Akcja wspierana przez firmę Acana Polska z Jelcza-Laskowic



Wysterylizowana spokojna biało-szara kotka, tel. 504-211-752



Biało-czarna wysterylizowana żywiołowa, pilnująca suczka, tel. 504-211-752



Nie duża wysterylizowana czarna podpalana suczka, tel. 504-211-752



Nieufny owczarkowaty pies, tel. 504-211-752



Młody mały czarny kundelek z białą krawatką, tel. 71-302-91-27



Brązowo-biała suczka amstafa znaleziona w Oławie, tel. 504-211-752



Młody mieszaniec foksteriera, tel. 71-302-91-27



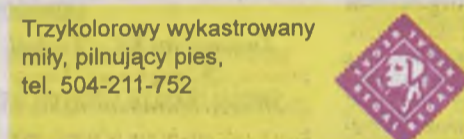
Młoda suczka mieszaniec teriera, tel. 71-302-91-27



Rudy duży wykastrowany domowy pies, tel. 504-211-752



Młody mały mieszaniec, tel. 71-302-91-27



Trzykolorowy wykastrowany miły, pilnujący pies, tel. 504-211-752



Znaleziono w Marszowicach starszego owczarka niemieckiego z czarną obrozą, tel. 71-302-91-27



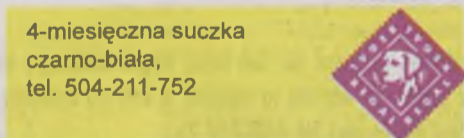
Mieszaniec jamnika, tel. 71-302-91-27



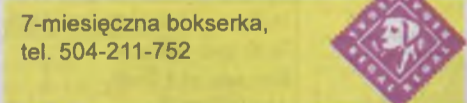
Młoda łaciata wysterylizowana suczka, tel. 71-302-91-27



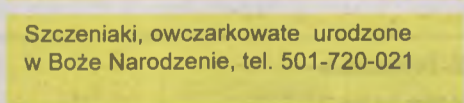
Mała młoda wysterylizowana suczka, tel. 71-302-91-27



4-miesięczna suczka czarno-biała, tel. 504-211-752



7-miesięczna bokserka, tel. 504-211-752



Szczeniaki, owczarkowate urodzone w Boże Narodzenie, tel. 501-720-021



Do przekazania w dobre ręce siedem szczeniactków, 4 pieski i 3 suczki, tel. 71-318-60-35

(MAC)
malwina@gazeta.olawa.pl



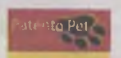
WYPRAWKA DLA PSÓW Z PRZYTULISKA W OŁAWIE

Wszystkie psy ze zdjęciem, na którym znajduje się fioletowy znak Regal, przy adopcji otrzymają wyprawkę w postaci 1,8 kg karmy oraz miskę od firmy ACANA POLSKA z Jelcza-Laskowic



SKLEP FIRMOWY

ul. Kasztanowa 9, 55-230 Jelcz-Laskowice,
tel. 71/ 318 84 28, www.acana.com.pl



PRODUCT OF U.S.A.

sport

Szef działu: Mateusz Czajka sport@gazeta.olawa.pl

Kadetki blisko pudła

s.43



Dokopali górnikom

s.47

Come back Kielczewskiego

BIEGANIE

Zimowy Maraton na Raty

W V etapie „ZiMnaRa” nie było sensacji - wygrał Grzegorz Kielczewski. Na starcie zabrakło Pawła Raka, który wyprzedził w ubiegłym tygodniu Kielczewskiego. Tym razem rywalizowano w Oławie

Wśród mężczyzn wrócił na pierwsze miejsce Grzegorz Kielczewski z Wrocławia. Wygrał etap z dużą przewagą, w czasie 20 minut i 47 sekund. Drugi był Sławomir Pieczurowski, gorszy od zwycięzcy o 26 sekund. Na trzecim miejscu przybiegł Damian Olchówka z Jelcza-Laskowic - 21 minut i 25 sekund. Tylko Kielczewski przebiegł dystans w czasie poniżej 21 minut.

W rywalizacji pań trwa dominacja Danuty Piskorowskiej. Zawodniczka LUKS Żórawina wygrała kolejny bieg, tym razem w czasie 24 minut i 33 sekund. Na drugim miejscu uplasowała się jej klubowa koleżanka Jolanta Sobczak - 27 minut, a za nią przybiegła Dorota Burdelak



Zawodnicy tuż po starcie V etapu „ZiMnaRa” - z lewej z numerem 12 na koszulce Grzegorz Kielczewski

z Jelcza-Laskowic - 28 minut i 17 sekund.

Czołówka klasyfikacji generalnej nie zmieniła się. Do trzeciego miejsca zbliżył się Benjamin Buszewski z Wrocławia, który traci dziewięć sekund do Rafała Szostaka z Oławy. Benjamin odrobił na V etapie dwie sekundy.

- W piątym biegu udział wzięło 90 osób, w tym 9 chodźców - mówił organizator Arkadiusz Tołłoczko. - Dołączyło do nas osiem nowych osób. Kielczewski i Piskorowska z Wrocławia są bezkonkurencyjni i prowadzą zdecydowanie po 30 kilometrach maratonu. Temperatura podczas biegu wyniosła 11 stopni, dlatego miejscami było nieprzyjemne błoto.

Pełne wyniki biegu - na stronie internetowej: www.kbfiodor.xt.pl

Najlepsi w klasyfikacji po V etapie:

MEŃCZYŹNI:

1. GRZEGORZ KIELCZEWSKI	1:45:02
2. DAMIAN OLCHÓWKA	1:50:08
3. RAFAŁ SZOSTAK	1:55:06

KOBIETY:

1. DANUTA PISKOROWSKA	2:02:02
2. JOLANTA SOB CZAK	2:17:50
3. DOROTA BURDE LAK	2:24:35

Organizator KB „Dombud Oława zaprasza na VI etap Zimowego Maratonu na Raty, który odbędzie się w niedzielę 13 lutego. Start o godz. 11.30, w Jelczu-Laskowicach, obok ośrodka „Nad stawem”.

(MECZ)

Szatkowski i Ostapski najlepsi

CIEŻARY

„Turniej Noworoczny”

WKS Śląsk Wrocław zorganizował 5 lutego zawody w podnoszeniu ciężarów z udziałem chłopców i dziewcząt do 20. roku życia

„Turniej Noworoczny” odbył się w hali we Wrocławiu, przy ulicy Raclawickiej. Oprócz sztangistów Śląska w turnieju wzięły udział drużyny z naszego powiatu - MAKS Tytan Autoliv Oława i LKS Polwica Wierzbnno, oraz UKS Talent Wrocław, Górnik Polkowice, KS Strzelec Strzeżelin, Relaks Oborniki Śląskie i CKS Zagłębie Wałbrzych.

W swoich kategoriach wiekowych bardzo dobrze spi-

sali się Paweł Ostapski z Tytana i Mateusz Szatkowski z Polwicy. Paweł wygrał w kategorii do lat 17 - dźwigając 217 kg (97 + 120) uzyskał łączną notę 281,3 pkt w klasyfikacji Sinclaira. Wyprzedził Macieja Paduchowicza z Wierzbnna - 173 kg (78 + 95), 230,7 pkt. Natomiast Szatkowski był najlepszy wśród chłopców do lat 15, uzyskując w dwuboju 190 kg (83 + 107), co dało mu 279,9 pkt. Na drugim i trzecim miejscu uplasowali się jego koledzy klubowi z Wierzbnna: Patryk Susel - 152 kg (70 + 82) i 248,7 pkt oraz Adrian Franczyk - 118 kg (51 + 67) i 229,1 pkt. W kategorii do lat 20 Krzysztof Tomczyk z Tytana zajął dwunaste miejsce.

Dziewczęta rywalizowały tylko w dwóch kategoriach. Do lat 17 wygrała Monika Dzienis z Talentu Wrocław, a miejsca od 2. do 4. przypadły sztangistkom z Polwicy:



Paweł Ostapski wygrał zdecydowanie swoją kategorię wiekową w „Turnieju Noworocznym”

Patrycja Kostrzewa była druga - 80 kg (36 + 44) i 124,5 pkt, trzecie miejsce zajęła Daria Ressler - 98 kg (47 + 51) i 122,3 pkt, a za nią Dominika Skowron - 88 kg (40 + 48) i 122,3 pkt. W kategorii do lat 20 Sara Kowalska ukończyła rywalizację na trzeciej pozycji, podniosła 166 kg (75 + 91) i otrzymała 175,2 pkt.

(MECZ)

Fantastyczny mecz Szczerbaniuka

SIATKÓWKA

Plus Liga I i II

Fart Kielce sprawił miłą niespodziankę swoim sympatykom, wygrywając na wyjeździe z Jastrzębskim Węglem 3:2

Przed meczem zespół Dariusza Daszkiewicza spisywany był na straty, tym bardziej, że przegrał w poprzedniej kolejce na własnym parkiecie z niżej notowanym Pamapolem Wieluń.

Pierwszy set zakończył się zgodnie z planem, zwycięstwem gospodarzy 25:22, ale drugi niespodziewanie wygrali kielczanie 25:20. W trzeciej partii Jastrzębie zmiażdżyło Farta, wygrywając do 12. Zespół Roberta Szczerbaniuka wygrał czwartego seta do 23, a w tie-breaku poszedł za ciosem, kończąc wynikiem 15:12 na swoją korzyść, a cały mecz 3:2. Oławianin spisał się rewelacyjnie, zdobywając 13 punktów. W następnej kolejce Fart podejmie ostatni w tabeli Indykpol AZS Olsztyn.

Bardzo dobrze radzi sobie Rajbud Gorzów Wielkopolski w I lidze. W XIX kolejce przegrał minimalnie w Gdańsku z liderującym Treflem 2:3



Robert Szczerbaniuk miał spory udział w wygraniu meczu z Jastrzębskim Węglem

(25:20, 25:19, 21:25, 25:27, 13:15), ale w następnej serii spotkań pokonał Avię Świdnik 3:1 (25:22, 29:27, 17:25, 27:25). Wykorzystując potknięcie dotychczasowego lidera z Gdańska, który przegrał w Bielsku-Białej 1:3, drużyna Macieja Kordysza awansowała na pierwsze miejsce. Kolejny mecz zagra w Pile z Jokerem, trzecią drużyną w tabeli.

Nie powiodło się tym razem Krzysztofowi Antosikowi i jego kolegom z Będzina. MKS MOS przegrał z Energetykiem w Jaworznie 0:3 (24:26, 24:26, 23:25), walcząc w każdym secie do ostatniej piłki. W następnej kolejce będzińianie nie grają.

Victoria Wałbrzych Macieja Leńskiego pauzowała w XVI kolejce II ligi.

(MECZ)

Organizatorzy zapraszają

BIEGANIE

Półmaraton w Sobótce

W sobotę 26 marca odbędzie się w Sobótce czwarty „Półmaraton Ślązański”. Jest to jedna z większych tego typu imprez w naszym regionie

Start na trasę o długości ponad 21 km nastąpi o godz. 10.00, na Rynku w Sobótce. Pierwsza taka impreza odbyła się w 2008 i wyróżniono ją nagrodą „Debiut organizacyjny roku”. Dwie kolejne uzyskały certyfikat „Złotego Biegu”.

W pierwszym półmaratonie dobiegło do mety 650

zawodników, a w poprzednim roku - 966.

Podczas IV i V etapu „Zimowego Maratonu na Raty” wylosowano zaproszenia na półmaraton w Sobótce. Szczęśliwcami zostali: Grzegorz

Kielczewski, Tadeusz Babski, Marcin Szymenderski i Michał Sternalski. Do 26 lutego opłata startowa wynosi 40 zł.

Więcej informacji o „Półmaratonie Ślązański” w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Sobótce, tel. 71-316-23-55.

(MECZ)



„Półmaraton Ślązański” jest jedną z bardziej prestiżowych imprez tego typu w naszym regionie



Po wygraniu szóstej rundy Bartosz Tryczyński awansował do pierwszej dziesiątki w klasyfikacji generalnej odmiany „9 bil”

Krzysztof Trybulski

Nieobecni nie mają racji

POOLBILARD
XII OLB

Tak mogli powiedzieć Bartosz Tryczyński i Damian Drzazga, gdy rozegrali finałowy pojedynek szóstej rundy XII edycji oławskiej ligi bilardowej, w odmianie „9 bil”. Obaj skorzystali na absencji „dominatora” rozgrywek Bartosza Humeniuka i walczyli o turniejowe zwycięstwo

W kolejnych zawodach „dziewiątki”, rozegranych 4 lutego w SKB Oława, uczestniczyło dwunastu bilardzistów. Najpierw rywalizowano w grupach, systemem „każdy z każdym”. W grupie „A” najlepiej zaprezentował się Oskar Karpiński - przegrał tylko z Arkadiuszem Kokoszą i awansował z pierwszego miejsca do fazy pucharowej. Odpadli natomiast Michał Ilków i Radosław Bartosz.

W grupie „B” niespodziewanie zwyciężył Daniel Bartoszek, a z turniejem musieli się pożegnać Janusz Krężel i Andrzej Stępniewski.

W ćwierćfinałach najpierw Oskar Karpiński pokonał ubiegłotygodniowego finalistę Andrzeja Stolarczyka 5:3, a potem Bartosz Tryczyński gładko zwyciężył mistrza „ósemki” Dariusza Krzyszkowskiego 5:1. Takim samym wynikiem zakończyła się konfrontacja Arkadiusza Lasoty z rewelacją fazy grupowej Danielem Bartoszkim, który najwyraźniej zmęczony dobrą grą we wstępnej fazie turnieju, bo teraz łatwo uległ rywalowi. Najbardziej zacięty mecz w 1/4 finału stoczyli Damian Drzazga i Arkadiusz Kokosza. Ostatecznie wygrał Drzazga 5:3.

Takim samym wynikiem - 5:3 - zakończyły się oba półfinały, w których Tryczyński ograł Karpińskiego, a Drzazga Lasotę.

W małym finale, którego stawką było III miejsce, spotkali się przegrani z dwóch wcześniejszych pojedynków. Faworyzowany Karpiński niespodziewanie łatwo uległ Lasocie 2:5.

W ostatnim meczu wieczoru skrzyżowali kije przy bilardowym stole Bartosz Tryczyński i Damian Drzazga. Do stanu 2:2 walka była zacięta, ale od tego momentu dominował Tryczyński - wygrał wszystkie pozostałe partie i cały pojedynek 5:2.

Więcej o rozgrywkach OLB 2010/11 - na www.skb.olawa.pl

Czołówka tabeli po VI rundzie

	ILUŚĆ TURNIEJÓW	PKT
1. BARTOSZ HUMENIUK	5	43
2. DARIUSZ KRZYSZKOWSKI	5	36
3. ANDRZEJ STOLARCZYK	6	36
4. ARKADIUSZ LASOTA	5	35
5. OSKAR KARPIŃSKI	5	33
6. DAMIAN DRZAZGA	5	26
7. DANIEL BARTOSZEK	5	24
8. MICHAŁ ILKÓW	5	22
9. BARTOSZ TRYCZYŃSKI	3	21
10. ARKADIUSZ KOKOSZA	4	20

Siądą runda OLB w odmianie „9 bil” odbędzie się w piątek 11 lutego, jak zwykle w Sportowym Klubie Bilardowym przy ul. Żołnierzy AK 5 w Oławie, początek gier o godzinie 19.00.

(K-MECZ)

Ważne zwycięstwo Victorii

TENIS STOŁOWY
II liga mężczyzn

W drugim meczu fazy play-off walczący o awans do I ligi tenisiści stołowi Victorii Jelcz-Laskowice pokonali SKS LZS Raszówka 7:3

Goście przyjechali do Jelcza-Laskowic bez awizowanego Zbigniewa Mojskiego, byłego gracza Erjotu Oława, z czasów gry tego zespołu w ekstraklasie. Mimo osłabienia przyjezdnych, początek nie zapowiadał łatwego i wysokiego zwycięstwa Victorii, bo w pierwszej kolejce gier singlowych Rafał Kownacki gładko uległ Jerzemu Florczakowi 0:3. Warto jednak zauważyć, że rutynowany zawodnik z Raszówki to były reprezentant Polski, który występował w drużynie narodowej z legendami polskiego tenisa stołowego - Andrzejem Grubbą i Leszkiem Kucharskim.

W pozostałych pojedynkach singlowych triumfowali jelczanie, co znacznie poprawiło humory miejscowym kibicom, licznie zgromadzonym w hali przy placu Partyzantów. Adrian Korzybski wygrał 3:0 z Leszkiem Golińskim, Jacek Gadziński pokonał Zbigniewa Cerazego po dramatycznej walce 3:2, a

Krzysztof Strzałkowski był mało dżentelmeński, zwyciężając 3:1 Dorotę Nowacką - była wicemistrzynią Polski senierek.

W grach deblowych para Victorii Adrian Korzybski i Krzysztof Strzałkowski rozprawiła się gładko 3:0 z duetem Jerzy Florczak - Zbigniew Cerazy. W drugim pojedynku deblowym górą byli goście.

Leszek Goliński i Dorota Nowacka pokonali Gadzińskiego i Kownackiego po zaciętej walce 3:2.

Przed ostatnią rundą gier singlowych Victoria prowadziła 4:2, a to zapowiadało spore emocje, bo końcowy wynik jeszcze nie był przesądzony. Wygrane Adriana Korzybskiego z Dorotą Nowacką 3:1 oraz Rafała Kownackiego z Zbigniewem Cerazym szybko zapewniły jelczanom zwycięstwo w meczu. Kropkę nad „i” postawił Jacek Gadziński, który bez większych problemów pokonał Jerzego Florczaka 3:1.

W ostatnim pojedynku rozluźniony Krzysztof Strzałkowski nie sprostał Leszkowi Golińskiemu w pięciosetowym pojedynku, więc cały mecz zakończył się wygraną Victorii 7:3.

Punkty dla drużyny z Jelcza-Laskowic zdobyli: Adrian Korzybski - 2,5; Jacek Gadziński - 2,00; Krzysztof Strzałkowski - 1,5 i Rafał Kownacki - 1,0. Dla gości punktowali: Leszek Goliński - 1,5 pkt, Jerzy Florczak - 1 pkt i Dorota Nowacka - 0,5 pkt.

- To było cenne i ważne zwycięstwo, które nastroi nas bojowo przed następnym trudnym pojedynkiem, z liderem drugoligowych rozgrywek - skomentował pojedynek z SKS LZS Raszówka trener Victorii Wincenty Marchewski.

(K-MECZ)



Jacek Gadziński zdobył dwa cenne punkty w pojedynku Victorii z SKS LZS Raszówka

TABELA GRUPY „A” PO II RUNDZIE FAZY PLAY-OFF

1. KU AZS UE II WR.	13 25 89:41
2. MLKS VICTORIA J-L	13 20 81:49
3. TOP BOLESŁAWIEC	13 17 71:59
4. SKS LZS RASZÓWKA	13 14 76:54

Kolejny mecz drugoligowy rozegra Victoria w sobotę 12 lutego, w hali sportowej w Jelczu-Laskowicach, pl. Partyzantów 1. Rywalem będzie KU AZS Uniwersytet Ekonomiczny II Wrocław. Początek o godz. 16.00. Działacze, trener i zawodnicy Victorii serdecznie zapraszają kibiców i liczą na kulturalny doping.

Zapisy do Victorii

Zarząd MLKS Victoria J-L prowadzi zapisy dzieci i młodzieży do szkółki tenisa stołowego. Są przyjmowane w poniedziałki od godz. 16.00 do 17.00, we środy od 18.00 do 20.00, oraz w czwartki od 20.00 do 21.30.

Informacji udziela i zapisy prowadzi w czasie treningów w hali sportowej w Jelczu-Laskowicach, pl. Partyzantów 1, trener Wincenty Marchewski - tel. 71-318-23-90.

Największe ryby 2010

WEDKARSTWO
Parada rekordów

Koło Miejskie PZW nr 16 w Oławie prowadzi ranking okazów, złowionych przez swoich członków

W sklepie wędkarskim „Sumik” każdy członek koła może zmierzyć i zważyć swój okaz, co po zaliczeniu przez komisję trafia na tablicę rekordów. W minionym roku znaleźli się tam wędkarze, którzy złowili naj-

większe ryby z danego gatunku. Podczas zebrania sprawozdawczego prezes koła Andrzej Wasłazek wręczył łowcom okazów pamiątkowe statuetki. Oto oni:

* amur: Krzysztof Ozdowy - ryba o wadze 5,54 kg i długości 73 cm, złowiona 7 sierpnia;

* brzana: Małgorzata Gawron - 1,78 kg, 57 cm, 19 września;

* boleń: Tomasz Sendal - 3,74 kg, 69 cm, 19 września (brązowy medal „WW”);

* jaź: Tadeusz Sobotowicz - 1,62 kg, 47 cm, 7 listopada;

* kleń: Edward Żmuda - 1,84 kg, 52 cm, 24 sierpnia

(srebrny medal „WW”);

* karp: Stanisław Dolny - 8,34 kg, 77 cm, 10 września (brązowy medal WW);

* le szcz: Bronisław Płatkowski - 3,04 kg, 61 cm, 19 lipca (srebrny medal „WW”);

* lin: Piotr Pestka - 0,82 kg, 38 cm, 14 września;

* byczek: Łukasz Dędek - 0,48 kg, 32 cm, 10 września;

* okoń: Jarosław Godlewski - 1,01 kg, 43 cm, 1 sierpnia (brązowy medal „WW”);

* płoć: Aleksander Szczepny - 1,15 kg, 42,5 cm, 11 kwietnia (złoty medal „WW”);

* sandacz: Jerzy Samół

-11,62 kg, 106 cm, 23 września (złoty medal „WW”);

* szczupak: Marcin Świątłóń - 3,88 kg, 84 cm, 23 lipca;

* węgorz: Przemysław Tarnowiecki - 1,30 kg, 85 cm, 19 lipca.

Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki w godzinach 16.00 - 17.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym samym miejscu Składki członków koła PZW nr 19 przyjmuje Agata Kieda - również w tym sklepie.

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, kontaktując się telefonicznie: 600-378-240. (GRARO)



Wyróżnieni statuetkami łowcy okazów: Aleksander Szczepny, Jerzy Samół, Edward Żmuda, Jarosław Godlewski. Przykucnęli Małgorzata Gawron i Tadeusz Sobotowicz

Rokita Brzeg Dolny - MGLKS „Sobieski” Oława 0:3

Udany rewanż „Sobieskiego”

SIATKÓWKA
III liga kobiet

Siatkarki MGLKS „Sobieski” zrewanżowały się rywalkom z Brzegu Dolnego za jesienną porażkę w Oławie i pewnie pokonały na wyjeździe Rokitę 3:0

W pierwszym spotkaniu obu zespołów, 6 listopada ubiegłego roku, oławianki niespodziewanie gładko przegrały w sali SP nr 1, w trzech setach - do 16, 15 i 16.

Mecz rewanżowy rozegrało 5 lutego, w hali dolnośląskiego kompleksu hotelowo-sportowego „Rokita”. Oławianki, wzmocnione kadrowo w czasie przerwy zimowej, tym razem były zdecydowanie lepsze i zakończyły walkę po niecałej godzinie gry. Sporo punktów uzyskały bezpośrednio po zagrywkach - w sumie aż 14. Licznymi asami popisywały się kapitan Aleksandra Wdowiak oraz Magdalena Dej i Sylwia Palica. Świetnie funkcjonował także odbiór zagrywek - w tym elemencie wyróżniały się zwłaszcza Magdalena Wiśniewska i Agata Łaz. Nieźle było także w ataku, głównie za sprawą Izabeli Snitczuk, dobrze zbijającej na środku. Swoją cegiełkę dołożyła do zwycięstwa rozgrywająca



Siatkarki „Sobieskiego” (niebieskie stroje) udanie zrewanżowały się dolnoślążankom za porażkę w jesiennym meczu

Magdalena Dej. W rezultacie oławianki wygrały 3:0, w setach do 11, 13 i 17.

- *Wreszcie mogliśmy zagrać niemal w optymalnym składzie i efekty były od razu widoczne* - skomentował zadowolony trener oławskiej drużyny Jarosław Gębarzewski. - *Dziewczyny zaprezentowały się w Brzegu Dolnym z jak najlepszej strony. Liczne punkty zdobywane zagrywką uniemożliwiły przeciwniczkom grę atakiem. Dzięki dokładnemu przyjęciu oraz rozgrywaniu, mogliśmy też często atakować i szybko zwiększać przewagę w kolejnych setach...*

„Sobieski”: Wdowiak, Jabłońska, Dej, Snitczuk, Łaz, Olszewska, Wiśniewska, Palica, Kot, Mędrzycka i Wus.

W XVIII kolejce, rozegranej 29 stycznia, „Sobieski” pauzował. Inne wyniki: MKS ŚWIDNICA - ROKITA BRZEG DOLNY 3:0
GAUDIA II TRZEBNICA - TYGRYSY STRZELIN 0:3
GWARDIA WROCLAW - SALOS NOWA RUDA 3:0
UKS LUBAŃ - UKS GŁUSZYCA 0:3
KORONA SULIKÓW - OLIMPIA JAWOR 0:3

W zaległym meczu z XVII kolejki, rozgranym 30 stycznia, UKS Głuszyca pokonał Koronę Sulików 3:0.

Inne wyniki XIX kolejki, rozegranej 5 lutego: TYGRYSY STRZELIN - MKS ŚWIDNICA 0:3
UKS GŁUSZYCA - GWARDIA II WROCLAW 3:1
SALOS NOWA RUDA - GAUDIA II TRZEBNICA 0:3
OLIMPIA JAWOR - UKS LUBAŃ 3:1

reki, ale w Legnicy chcemy zdobyć pełną pulę. Nie wiem, czy wystartujemy w barażach o II ligę, bo wiąże się to z dodatkowymi kosztami. Szukamy sponsorów, którzy by nas wspomogli.

Młodzik: Reczuch, Olczyk, Mielczarek, Bobko, Patykiewicz, Prokopowicz, Kukła (libero) oraz Bryłkowski, Pilawa, Haratym.

Przydałaby się pomoc

Młodzik Bystrzyca zaprasza wszystkie osoby, które chcą wspomóc finansowo drużynę w barażach o wejście do II ligi. Pomoc jest niezbędna, gdyż wyjazd na turniej półfinałowy wiąże się kosztami, na które klub nie stać. Więcej informacji u kierownika drużyny Piotra Zalewskiego, tel. 752-524-198

(MECZ)

PAUZOWAŁA KORONA SULIKÓW.

Tabela po XIX kolejce		
1. MKS ŚWIDNICA	51	51:0
2. GWARDIA II WROCLAW	41	43:13
3. OLIMPIA JAWOR	39	43:19
4. GAUDIA II TRZEBNICA	33	34:20
4. TYGRYSY STRZELIN	32	36:25
6. SALOS NOWA RUDA	26	28:27
7. SOBIESKI OŁAWA	24	25:27
8. ROKITA BRZEG DOLNY	18	21:37
9. UKS GŁUSZYCA	18	19:36
10. UKS LUBAŃ	3	5:52
11. KORONA SULIKÓW	0	2:51

W następnej kolejce MGLKS „Sobieski” zagra z UKS Tygrysy Strzelin. Mecz odbędzie się w sobotę 12 lutego, w sali SP nr 1 przy ul. Żołnierzy Armii Krajowej w Oławie. Początek zaplanowano na godzinę 10.30.

(K-MECZ)

Pozostałe wyniki XVII kolejki:
KOLEGIUM JELENIA GÓRA - POGON GÓRA 0:3
BIELAWIANKA BESTER - IKAR LEGNICA 3:0
REN-BUT ŻŁOTORYJA - AKS STRZEGOM 3:0
DZIEKAN MILICZ - CHROBRY GŁOGÓW 2:3

TABELA:

1. REN-BUT ŻŁOTORYJA	44	48:17
2. MŁODZIK BYSTRZYCA	34	43:27
3. DZIEKAN MILICZ	31	41:31
4. BIELAWIANKA BESTER	29	35:28
5. RAZEM WOŁÓW	28	39:33
6. CHROBRY GŁOGÓW	28	38:36
7. AKS STRZEGOM	23	34:35
8. IKAR LEGNICA	22	29:38
9. POGON GÓRA	9	18:46
10. KOLEGIUM JELENIA GÓRA	7	15:49

W sobotę 12 lutego Młodzik Bystrzyca zagra ostatni mecz w sezonie z Ikarem w Legnicy. Początek o godz. 17.00.



Daria Nowak (z prawej) była najlepszą zawodniczką „Sobieskiego” w pojedynku z glogowskim „Piastem”

„Piast” Głogów - „Sobieski” Oława 1:3

Kadetki blisko pułta

SIATKÓWKA
Liga kadetek

Młode siatkarki „Sobieskiego” Oława w pierwszym pojedynku o trzecie miejsce w mistrzostwach Dolnego Śląska pokonały w Głogowie miejscowego Piasta 3:1

Początek nie był jednak pomyślny, bo w pierwszym secie po długim okresie wyrównanej gry w końcówce oławianki popełniły kilka błędów przy odbiorze piłki z zagrywek i przegrały 23:25. W drugim secie od początku dominowały przyjezdne i w efekcie wygrały wysoko, do 16. W trzeciej odsłonie glogowianki zagrały dużo lepiej i w pewnym momencie prowadziły 22:19. W końcówce jednak świetnie zagrywały oławianki, zdobywając seriami punkty i po emocjonującym finiszu wygrały seta 26:24.

Podłamane tą porażką siatkarki „Piasta” w czwartym

(K-MECZ)

secie zostały zasypane przez oławianki celnymi atakami i asami serwisowymi, w rezultacie przegrały do 9, a całe spotkanie 1:3.

- *Bardzo dobrze zagrały nasz zespół, ale znacząco przyczyniły się do zwycięstwa świetnie zagrywająca Gabriela Palica oraz wszechstronna Daria Nowak* - mówi trener kadetek „Sobieskiego” Jarosław Gębarzewski. - *Trzeba docenić też dobrą postawę naszej rozgrywającej Patrycji Charko, która nie była jeszcze w pełni zdrowa. Podobnie jak środkowa Klaudia Zawisłak, która także zagrała na wysokim poziomie.*

„Sobieski”: Nowak, G. Palica, Zawisłak, Charko, Karczmarczyk, Karpińska, Lubawa, Nowakowska, Olczyk.

Rewanż z Piastem Głogów - w sobotę 12 lutego w Oławie, w sali SP nr 1 przy ulicy Żołnierzy Armii Krajowej. Początek ok. godziny 13.00, tuż po meczu senierek.

Młodzik Bystrzyca - Razem Wołów 3:1

Młodzik (prawie) wicemistrzem

SIATKÓWKA
III liga mężczyzn

Młodzik Bystrzyca zwyciężył Razem Wołów, w tym sezonie nie przegrał w Jelczu-Laskowicach

Gospodarze od początku prezentowali się lepiej. Widowisko przebiegało pod dyktando Młodzika, a sety były bliźniaczo podobne. Na początku bystrzyczanie zdobywali kilkupunktową przewagę i nie oddawali już do końca seta. Pierwszego wygrał Młodzik 25:18, a w drugim rywale zdobyli cztery punkty mniej. Miejscowi zdobywali często punkty bezpośrednio z zagrywki, a w tym najlepiej spisywał się Michał Patykiewicz.

Mecz mógł się zakończyć w trzech setach, ale w trzecim gospodarze popełniali niewymuszone błędy i przegrali 23:25. Ostatni set był popisem gospodarzy, którzy zdemolowali wołowian 25:11.

Młodzik prezentował się dużo lepiej przez cały mecz, poza wpadką w końcówce trzeciej partii. Dobrze rozgrywał Tomasz Reczuch, raz za razem gubiąc blok rywali. W ataku brylowali Krzysztof Prokopowicz, Patykiewicz i Krystian Bobko.

Wzrosła przewaga Młodzika do trzech punktów nad Dziekanem Milicz, który przegrał u siebie z Chrobrym Głogów 2:3

- *Z Wołowem zegrali wszyscy bardzo dobrze i trudno kogoś wyróżnić* - mówi trener Michał Patykiewicz. - *Drugie miejsce jest na wyciągnięcie*

Co dalej z Młodzikiem?

SIATKÓWKA
Baraż o II ligę

Młodzik Bystrzyca, zajmując drugie miejsce w III lidze, ma prawo udziału w rozgrywkach barażowych o wejście do II ligi

Bystrzyczanie, wicemistrzowie dolnośląskiej grupy, trafią do VIII grupy półfinałowej. Gospodarzem trzydniowego turnieju będzie Tor Dobrzeń Wielki, mistrz opolskiej III ligi. Impreza odbędzie się w marcu, a dwie najlepsze drużyny wezmą udział w turnieju finałowym,

który wyłoni beniaminków II ligi. W decydującej fazie zagra 16 zespołów z całej Polski, podzielonych na 4 grupy.

W Dobrzeńcu Wielkim grają dawni koledzy siatkarzy Młodzika. Michał Patykiewicz grał w Gwardii Wrocław z Michałem Karaudą, a Arkadiusz Olczyk rywalizował w Rosieku Syców wspólnie z Miłozem Majką i Łukaszem Raniszewskim.

Grupę VIII uzupełniają: druga drużyna z województwa lubuskiego oraz zwycięzca śląskiej III ligi. W tych regionach sezon zasadniczy trwa, więc nie wiadomo kto będzie rywalem Toru i Młodzika.

(MECZ)



Na zdjęciu, od lewej: Michał Kita, Jan Blachowicz, Krzysztof Gołaszewski, Mariusz Cieśliński, Filip Kopij, Tomasz Drwal i Robert Jocz

Trenerzy w Zakopanem

SPORTY WALKI MMA-RCG

Trenerzy „Rio Grappling Club” w Oławie byli na obozie MMA w Zakopanem. Filip Kopij i Krzysztof Gołaszewski przebywali tam od 30 stycznia do 6 lutego

Zgrupowanie zorganizowała Europejska Federa-

cja MMA (EF MMA). Filip i Krzysiek trenowali z najlepszymi zawodnikami w Polsce - z Tomkiem Drwalem, Michałem Kitą, Janem Blachowiczem, Robertem Joczem i Mariuszem Cieślińskim. Walczą oni w najlepszych organizacjach w Polsce i na świecie.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni z obozu - mówi Filip Kopij. - Poznaliśmy parę nowych technik, zobaczyliśmy nowe metody prowadzenia zajęć z MMA, a także mogliśmy sparować z najlepszymi w tej

branży. Obóz ten pomoże nam dalej się rozwijać, z czego skorzystają nasi podopieczni. Chciałbym przy okazji podziękować Markowi Nowackowskiemu z firmy Stal-Fox, który wspiera nas finansowo. Dzięki niemu możemy brać udział w takich zgrupowaniach.

Filip Kopij i Krzysztof Gołaszewski zapraszają na treningi MMA w Oławie. Więcej informacji na stronie internetowej klubu - www.mma-olawa.pl

(MECZ)

UKS PR Polkowice - MKS Olavia Oława 30:20 (15:8)

Pierwsze koty za płoty

PIŁKA REZNA III liga seniorów

Szcypiorniści MKS Olavia Oława rozpoczęli rozgrywki w III lidze seniorów. Pierwszy mecz przegrali w Polkowicach

Gospodarze wystąpili w silnym składzie. Grali zawodnicy z pierwszo- i drugoligową przeszłością. Oławia-

nin Tomasz Padula zdobył pięć goli i był najlepszym strzelcem swojej drużyny, trenowanej przez Rafała Wawrzyniaka.

- Zawodnicy byli stremowani na początku meczu, stąd wynik 3:13 - mówi menedżer oławskiej drużyny Robert Padula. - Później się jednak obudzili i do przerwy było 8:15. W drugiej połowie graliśmy jak równy z równym. Czekamy teraz na mecz w Głogowie. MKS Olavia: Roman Jakubiak, Dominik Ryng - Mariusz

Hubal - 1 gol, Rafał Woźnicki - 2, Tomasz Padula - 5, Michał Susz - 1, Bartosz Klaczyński - 1, Grzegorz Malawski - 3, Jan Zathay - 2, Tomasz Martczak - 1, Bartosz Padula - 2, Piotr Chuchla - 2.

*
W niedzielę 13 lutego MKS Olavia zagra w Głogowie, z drugą drużyną Chrobrego. Początek meczu o godz. 10.30.

(MECZ)

Halowe rozgrywki dla uczniów

FUTSAL Ferie na sportowo

Uczniowski Klub Sportowy „Dwójka” zaprasza młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjalnych na halowe turnieje piłki nożnej

Zawody będą rozgrywane podczas ferii w sali gimnastycznej Publicznego Gimnazjum i Szkoły Podstawowej nr 2 w Jelczu-Laskowicach.

Uczniowie klas III i IV będą grali we wtorek 22 lutego. Początek o godzinie 9.00. Gimnazjaliści zmierzą się w czwartek 24 lutego, od godz. 12.00.

- Do udziału w rozgrywkach zapraszamy drużyny czteroosobowe, w których występować będzie 3 zawodników z pola oraz bramkarz - mówi Krzysztof Kaucki, sekretarz UKS „Dwójka” J-L.

(WK)

Szachowa zadyszka

SZACHY

Liga okręgowa

Skończyła się dobra passa szachistów MGLKS „Parnas” Oława. W meczach o mistrzostwo podwojewódzkiej ligi okręgowej seniorów oławianie stracili pierwsze punkty w rozgrywkach

Szachiści MGLKS rozegrali 5 lutego w Sycowie dwa mecze. W pierwszym rywalizowali z „Rokitą” Brzeg Dolny i rozpoczęli od dwóch porażek - Marka Rozmusa z Filipem Cukrowskim oraz Kacpra Józki z Ireneuszem Furą. Potem Bartosz Szyler zremisował z Andrzejem Wasylkiewiczem, a Maciej Wróbel pokonał Tomasza Posłusznego. Na ostatniej szachownicy oławianka Agnieszka Siekanowicz nie miała rywalki, więc zdobyła punkt walkowerem i dzięki temu MGLKS zremisował z „Rokitą” 2,5:2,5.

W drugim meczu rywalkiem oławian była rezerwowa drużyna Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Wisznia Mała. Tu też początek nie był najlepszy, bo Marek Rozmus uległ Maciejowi Kaczmarkowi. Na drugiej szachownicy dużo lepiej spisał się Kacper Józki, pokonując Kazimierza Łakomca. Potem znowu prowadzili wisznianie, po zwycięstwie Pawła Stawarza nad Bartoszem Szylerem.



Grający trener MGLKS Maciej Wróbel zdobył w Sycowie komplet punktów, ale to nie uchroniło jego zespołu przed porażką i remisem...

Nadzieje na dobry wynik przywrócił oławianom najlepiej dysponowany w Sycowie grający trener MGLKS Maciej Wróbel, wygrywając z Markiem Pocijowskim. Niestety, na ostatniej szachownicy Agnieszka Siekanowicz uległa Angelinie Stawarz i w rezultacie oławianie przegrali mecz 2:3.

Po dziewięciu kolejkach i po stracie punktów w Sycowie, oławaska drużyna straciła pozycję lidera i zajmuje trzecie miejsce w tabeli.

*
W następnym dwumeczu MGLKS zagra na wyjeździe

z dwiema drużynami Pogoni Oleśnica. Spotkania mają się odbyć w marcu, ale na razie nie ustalono precyzyjnego terminu.

TABELA PO IX RUNDZIE:

1. MKS POGOŃ I OLEŚNICA	9	16
2. OKSIR II WISZNIA MAŁA	9	16
3. MGLKS PARNAS OŁAWA	9	15
4. ROKITA BRZEG DOLNY	9	14
5. LZS TOK TRZEBNICA	9	11
6. UKS SKOCZEK I MILICZ	9	7
7. UKS SZACH MAT SYCÓW	9	6
8. WKS I WOŁÓW	9	6
9. MKS POGOŃ II OLEŚNICA	9	3
10. UKS SKOCZEK II MILICZ	9	3
11. WKS II WOŁÓW	9	2
12. ZPK AKON ZMIGRÓD	9	1

(K-MECZ)

Echa naszych publikacji

Zarząd „Zalesia” nieprawnie odwołany

Członkowie byłego Zarządu LKS „Zalesie” Wójcice, składają sprzeciw dotyczący odwołania starego zarządu, dokonanego 24 września ubiegłego roku

6 września odbyło się zebranie starego zarządu LKS „Zalesie”, na które zaproszono Krzysztofa Nowakowicza. Trener stawiał się na spotkaniu z piłkarzami „Zalesia”. Po wysłuchaniu opinii, dotyczących funkcjonowania klubu, ustalono termin walnego zebrania sprawozdawczego, które miało się odbyć 17 września, jednak z niewiadomych przyczyn zwołano je na 24 września. W czasie zebrania przedstawiono szczegółowe rozliczenie klubu z poniesionych wydatków, co zostało zaakceptowane przez walne zgromadzenie. W zebraniu uczestniczył były i obecny kierownik drużyny

Mariusz Bąkowski oraz były skarbnik Adam Jaruszewski. Na zebraniu Krzysztof Nowakowicz zgłosił wniosek o odwołanie zarządu. Przewodniczący zapytał radnego gminy, członka rady sołectkiej, Henryka Kocha: - Czy jest to zgodne z przepisami? Radny odpowiedział: - Wszystko jest zgodne z przepisami, możemy przystąpić do głosowania. Po tej wypowiedzi odwołano stary zarząd i powołano nowy.

Informujemy, że jest to niezgodne ze statutem klubu LKS „Zalesie” Wójcice, który jednoznacznie określa, że zarząd można odwołać w czasie nadzwyczajnego walnego zebrania, które

może być zwołane przez zarząd:

- * z własnej inicjatywy,
- * na wniosek komisji rewizyjnej,
- * na wniosek 1/3 ogółu członków.

Pozostali członkowie starego zarządu nie zostali powiadomieni o terminie walnego zebrania sprawozdawczego, nie postawiono im żadnych zarzutów, a były prezes Daniel Barczuk przebywał w tym czasie w szpitalu w Zakopanem. Mamy na to dowód, w postaci wypisu ze szpitala. Nowy zarząd wybrano więc niezgodnie ze statutem LKS „Zalesie” Wójcice.

DANIEL BARCZUK,
ZYGMUNT ROGOWSKI,
JACEK ZAWADZKI,
ROBERT ZAWADZKI,
ADAM JARUSZEWSKI,
MARIUSZ BĄKOWSKI
I EDWARD TRACZ

PIŁKA NOŻNA
III liga

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczą w sparingach piłkarze MKS SCA Oława. Po wysokim rozgromieniu wrocławskiej Odry 7:0 i pokonaniu kątckiego Motobi 3:2, przyszła kolejna wygrana i co istotne - odniesiona nad nie byle kim, bo drugoligowym Górnikiem Wałbrzych

0:1 - KORNEL DUŚ (W 40 MIN.)
1:1 - DAWID LIPIŃSKI (43)
2:1 - ŁUKASZ STAROŃ (60)

MKS SCA OŁAWA

MORDAL - A.GANCARCZYK (46 SKORUPA), KALINOWSKI (46 PAWLAK), SIKORSKI (46 POŻARYCKI), ZAPAŁ (46 WEJEROWSKI) - BŁASZCZAK (46 POWAŻNY), CIOŁEK (46 KUCHARSKI, 60 JANICKI), BELLA (46 BABIŃ, 80 KUCHARSKI), SZCZEPANIAK (46 M.GANCARCZYK, 85 BABIŃ) - LIPIŃSKI (46 PRUSAK, 87 M.GANCARCZYK), STAROŃ.

GÓRNIK WAŁBRZYCH

JAROSZEWSKI (60 JAROSIŃSKI) - D.MICHALAK, SZCZUR (46 RADZIEMSKI), JASKÓLSKI, ZAWADZKI, G.MICHALAK (46 MATUSZAK), MIELCZAREK (60 KUBOWICZ), FOJNA, SZCZEPANIAK, DUŚ (46 POLAKI), ZINKE.

Trzeba jednak zaznaczyć, że wałbrzyskanie nie przyjechali 5 lutego na sparing do Siechnic w najsilniejszym składzie. Kilku podstawowych zawodników Górnika, reprezentujących wałbrzyską Państwową Wyższą Szkołę Zawodową, dzień wcześniej uczestniczyło w finale akademickich mistrzostw Polski w futsalu, rozgrywanych we Wrocławiu. Wałbrzyskanie dotarli tam do finału, w którym pokonali Politechnikę Gliwicką 3:1. Trener Robert Bubnowicz dał więc odpocząć miłośnikom piłki halowej, a w ich miejsce de-

MKS SCA Oława - Górnik Wałbrzych 2:1

Dokopali górnikom



Główni aktorzy sobotniego sparingu - z lewej Dawid Lipiński, z prawej Łukasz Staroń, a w środku Jacek Fojna i Wojciech Ciołek

sygnował do gry przeciwko MKS SCA kilku testowanych graczy. Wśród nich był m.in. znany z występów w MKS Oława Mateusz Jaskólski. Ten zawodnik grał w oławskiej drużynie jesienią 2006, kiedy jej trenerem był obecny szkoleniowiec MKS, Sebastian Sobczak.

Pierwsza część sparingu toczyła się w szybkim tempie, ale początkowo głównie w środkowej strefie boiska. Sytuacji podbramkowych było więc w tym czasie jak na lekarstwo. Pierwszą ciekawszą odnotowaliśmy dopiero w 13 minucie. Sprawdzący w MKS Paweł Błaszczak (ostatnio Śląza Wrocław) podał prostopadłe do Dawida Lipińskiego, a ten popędził prawym skrzydłem i zagrał z linii końcowej wzdłuż bramki do Kamila Szczepaniaka, który jednak nie sięgnął piłki.

Pięć minut później odważnie zaatakowali goście, a ich zespołową akcję wykończył Michał Zawadzki, testowany w Górniku były piłkarz Warty Poznań. Po jego silnym strzale z około 16 metrów piłka o centymetry minęła poprzeczkę bramki, strzeżonej przez Sebastiana Mordala.

W 30 minucie Jakub Kalinowski podał z własnej połowy do Dawida Lipińskiego, który startł się na polu karnym z Mateuszem Jaskólskim oraz z wybiegającym z bramki Damianem Jaroszewskim. Powałony na ziemię Lipiński zdołał jednak skierować piłkę między słupki, ale wybił ją już z linii bramkowej na rzut różny Mateusz Szczur, który przez kilka ostatnich sezonów (również jesienią ubiegłego roku) występował w trzecioligowej Polonii/Sparcie Świdnica.

Kilka chwil później znowu Lipiński startł się z Jaskólskim, ale tym razem przed polem karnym Górnika. Wrocławski sędzia Piotr Paluch wychwycił faul wałbrzyskiego defensora i podyktował rzut wolny dla MKS. Miejsce było idealne na oddanie silnego i celnego strzału, ale Jakub Kalinowski najpierw trafił w mur, a chwilę później - po dobitce - posłał piłkę w rejon chorągiewki różnej.

Gdy wydawało się, że gol dla nacierających oławian jest tylko kwestią czasu, bramkę zdobyli górnicy. Pomógł im w tym Maciej Zapał. Występujący na nietypowej dla

Tak jak przed tygodniem, młody oławski gołkiper nie miał zmienników, bo Radosław Florczyk jeszcze nie doszedł do siebie po chorobie, a testowanego w meczu z Odrą Wrocław Marcina Raczakowskiego z LKS Rybna zaatakowała grypa. Z powodu kłopotów zdrowotnych nie grali z Górnikiem także Damian Koziół, Arkadiusz Synówka i Mateusz Czajka oraz leczący poważną kontuzję Jakub Małecki. W rozgrzewce uczestniczył Krzysztof Gancarczyk, który w minionym tygodniu był na testach w drugoligowym Ruchu Zdieszowice, ale z Górnikiem jednak nie zagrał. - *Czekamy, aż wyjaśni się ostatecznie status tego zawodnika* - tłumaczyli klubowi działacze.

W drugiej części wyraźnie dominowali wałbrzyskanie, spychając znacznie odmłodzony zespół MKS do głębokiej defensywy. W 55 minucie czeski napastnik Górnika Daniel Zinke popisał się atomowym uderzeniem z 25 metrów pod poprzeczkę, ale

Sebastian Mordal wypiął piłkę na rzut różny. Górnicy cały czas nacierali, ale młoda oławska defensywa szczęśliwie powstrzymywała ich ataki.

W 60 minucie Łukasz Staroń wywalczył piłkę na polowie wałbrzyszan i popędził w stronę bramki, wyszedł na czystą pozycję i plasowanym strzałem w długi róg pokonał Jaroszewskiego.

Niespełna dwie minuty później górnicy mogli wyrównać. Podobnie jak Maciej Zapał w pierwszej połowie, równie fatalnie zagrał Dawid Babiń, podając zbyt słabo do swojego bramkarza. Piłkę przechwycił napastnik Górnika i strzelił z 15 metrów, ale Mordal obronił.

Po kilku lotnych zmianach, które w ostatnich minutach przeprowadził trener Sobczak, oławianie znacznie się ożywili. Po strzałach Mateusza Prusaka i Łukasza Staronia z dalszej odległości byli bliscy podwyższenia wyniku. Do końca meczu jednak żadnej drużynie nie udało się pokonać bramkarza rywali i dzięki temu oławianie zaliczyli trzecie w tym roku sparingowe zwycięstwo.

TEKST I FOT.:
(K-MECZ)

Plan zimowych sparingów
MKS SCA Oława

* Czwarty tegoroczny sparing oławianie rozegrali we środę 9 lutego, w Głogowie, a ich przeciwnikiem byli piłkarze Zagłębia Lubin, grający w Młodej Ekstraklasie. Mecz zakończył się po zamknięciu tego wydania gazety - relacja na naszych łamach za tydzień.

* W sobotę 19 lutego MKS zagra w Kluczborku z Rolnikiem Wierzbica Górna. Trenerem tej drużyny, która po rundzie jesiennej zajmuje piąte miejsce w opolskiej IV lidze, jest znany w Oławie Jacek Opałka.

* W sobotę 26 lutego rywalem oławian będzie BTP Stal Brzeg - także drużyna z opolskiej IV ligi. Sparing ma się odbyć na stadionie miejskim w Brzegu.

* 5 marca przyjedzie do Oławy Skalnik Gracze z opolsko-śląskiej III ligi, w którym występuje kilku byłych piłkarzy MKS.

* 12 marca oławianie rozegrają ostatni sparing przed rundą wiosenną, rywalem będzie Lechia Dzierżonów. To drużyna z tej samej grupy III ligi co MKS, ale oba zespoły już w pierwszej części sezonu rozegrały obydwa mecze o ligowe punkty (jesienny i awansem wiosenny). Miejsce tego pojedynku jest uzależnione od warunków pogodowych.



W końcówce spotkania pod bramką Górnika kilka razy zrobiło się gorąco

MKS SCA OŁAWA

Trenują głównie za granicą

PIŁKA NOŻNA
Przygotowania do sezonu

Trwają przygotowania drużyn do rundy wiosennej sezonu 2010/11. Polonia Warszawa przebywa w Hiszpanii, a piłkarze Śląska Wrocław czeka wylot na Cypr

Stołeczna Polonia rozpoczęła 10 stycznia okres przygotowawczy do rundy wiosennej od badań w Instytucie Sportu w Warszawie. Wcześniej nastąpiła zmiana szkoleniowca, Pawła Janasa zastąpił Holender Theo Bos, który prowadził FC Den Bosch i Vitesse Arnhem. W tym drugim klubie przez 14 lat grał jako obrońca.

„Czarne Koszule” wyleciały 12 stycznia pod wodzą nowego trenera na obóz przygotowawczy do Turcji, tam rozegrano cztery sparingi. Z TSG 1899 Hoffenheim Polonia zremisowała 1:1, a z Lokomotiwem Moskwa przegrała 0:1. Oławianin Ja-

nusz Gancarczyk wchodził do gry w obu meczach po przerwie. Mecz z Anzi Machaczkała przerwano w 41 minucie, z powodu rzęsytych opadów deszczu. Na koniec zgrupowania poloniści pokonali ukraiński Krybas Krzywy Róg 3:0. 26 stycznia, trenowali w Warszawie, ładując akumulatory przed kolejnym zgrupowaniem w Hiszpanii. W Marabelli (okolice Malagi) zakwaterowali się 1 lutego. Tam biorą udział w turnieju „Marabella Cup 2011”, w którym grają również: mistrz Rosji - Zenit Sankt-Petersburg, mistrz Czech - Sparta Praga, ukraiński Dnipro Dniepropietrowsk, rosyjski Kubań Krasnodar i gruziński FC Zesafoni. Polonia zagrała w finale rozgrywek 8 lutego z Dniprem. W pierwszej rundzie pokonała Kubań 4:0, a w walce o finał poradziła sobie z Zenitem 1:0. Janusz Gancarczyk grał w obu meczach w drugiej połowie.

Piłkarze Śląska Wrocław wznowili treningi również 10 stycznia. Wcześniej jednak wzięli udział w turnieju halowym „Amber Cup” w Słupsku. Po emocjonującej rywalizacji zajęli drugie miej-

sce, przegrywając w finale z Lechią Gdańsk, po rzutach karnych. We wrocławskim zespole grał wychowanek MKS Oława Marek Gancarczyk.

Podopieczni Oresta Lenicy wyjechali 17 stycznia na przedsezonowe zgrupowanie do Spały, trenowali w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich. Spędzili tam dziewięć dni i w drodze powrotnej do Wrocławia rozegrali mecz kontrolny z Zagłębiem Sosnowiec, wygrany 2:1. Trzy dni później bezbramkowo zremisowali z czeską drużyną Hradec Kralove. Marek Gancarczyk grał we wszystkich meczach.

2 lutego Śląsk rozegrał w Głogowie dwa pojedynki sparingowe. Zremisował z Górnikiem Polkowice 1:1 oraz wygrał z miejscowym Chrobrym 1:0. W zespole głogowian grał Łukasz Ochmański, a jego partnerem w ataku był Przemysław Stasiak - także były piłkarz MKS Oława, który zimą przeniósł się do Chrobrego z Polonii Trzebnica, wraz z trenerem Ireneuszem Mamrotem.

Głogowianie rozpoczęli okres przygotowawczy 12 stycznia od badań wydolnościowych, pod opieką trenera

Bartosza Ochmana. Przed meczem ze Śląskiem 29 stycznia rozgromili ŁKS Łęknica 5:0, a jedną z bramek strzelił Ochmański.

Śląsk zagrał sparing 5 lutego z ŁKS Łódź i po голу Waldemara Soboty wygrał 1:0. 8 lutego wrocławianie polecili na Cypr, tam będą szlifować formę na dwunastodniowym zgrupowaniu. Rozgrywki w ekstraklasie rozpoczną 26 lutego - z Jagielonią w Białymstoku.

Czarni Żagań, przygotowujący się do gry w drugiej lidze, rozpoczęli okres przygotowawczy 10 stycznia. Do tej pory rozegrali trzy mecze kontrolne - przegrali 22 stycznia 2:3 z Foto-Higieną Gać i 25 stycznia z Górnikiem Polkowice 1:2, a wygrali 29 stycznia z Lechią Zielona Góra 2:0. Oławianin Waldemar Gancarczyk nie grał w meczu z zielonogórzanami z powodu choroby. Drugoligowcy z Żagania wybierają się 17 lutego na obóz przygotowawczy do Turcji.

MATEUSZ CZAJKA
sport@gazeta.olawa.pl



Marek Gancarczyk rozpoczął ze Śląskiem Wrocław przygotowania do rundy wiosennej. Spróbuje powalczyć o miejsce w pierwszej jedenastce



Łukasz Ochmański (z prawej) rozpocznie drugą rundę rozgrywek trzecioligowych poza Oławą

KS Futsal Siechnice - KS Rodakowski Tychy 8:2

Kolejna przeszkoda pokonana

FUTSAL
II liga

Po pierwszych 20 minutach meczu nie zanośiło się na wysokie zwycięstwo gospodarzy. W drugiej połowie siechniczanie zagrali lepiej i przede wszystkim skuteczniej

Gospodarze przystępowali do meczu ze świadomością, że po wygraniu awansują na drugie miejsce w tabeli, bowiem UPOS-Exorigo Knurów pokonało w meczu na szczycie Orlika Brzeg 4:3.

W 5 minucie słupek uratował gości przed utratą gola. Sławomir Domański wywalczył piłkę na środku boiska i ruszył w stronę bramki. Będąc sam na sam z golkeeperem, strzelił obok niego, ale futbolówka trafiła w spojenie słupka z poprzeczką. Dwie minuty później Dawid Ćwiek uderzył potężnie z rzutu wolnego, ale piłka trafiła w poprzeczkę. Od tej chwili przeważali przyjezdni, zamykając

gospodarzy na ich połowie. Fantastycznie spisywał się debiutujący w bramce siechniczanie Przemysław Nowak, wielokrotnie ratując gospodarzy przed utratą gola.

Futsal otworzył wynik spotkania tuż przed końcem pierwszej połowy. Kapitan Tomasz Jaworski przedarł się lewą stroną, wpadł na pole karne, gdzie był faulowany przez obrońcę tyszan. Sędzia bez wahania wskazał na rzut karny, a pewnym egzekutorem był Dawid Ćwiek.

W drugiej połowie zagrała odmieniona drużyna gospodarzy. Ich akcje były szybkie i raz za razem stwarzali zagrożenie pod bramką gości. Tuż po wznowieniu Arkadiusz Bator podwyższył na 2:0. Po dwójkowej akcji z Jackiem Girzycem, wyszedł na czystą pozycję i strzelił w długi róg. Siedem minut później Dariusz Tkaczyk wykończył akcję Jaka Zduna i na tablicy widniało już 3:0. Potem pierwszego gola strzelili goście i było nerwowo, ale tylko przez dwie

minuty. Gola na 4:1 strzelił Domański. Piątego dołożył Paweł Solarz, wykorzystując podanie od Jaworskiego. Wtedy tyszanie wycofali bramkarza i podjęli ryzyko gry w przewadze w polu. Zemściło się to szybko, bo już w pierwszej akcji Jaworski strzelił do pustej bramki, po szybkim wznowieniu przez Nowaka.

Goście odpowiedzieli jeszcze jednym golem, ale

ostatnie słowo należało do Futsalu. Najpierw Jarosław Wysocki strzelił do pustej bramki, a zakończył ten, który rozpoczął. Dawid Ćwiek wykorzystał przedłużony karny, podyktowany za szóste przewinienie gości.

Cieszą 3 punkty, ale siechniczanie muszą sobie radzić bez kilku kontuzjowanych zawodników: Konrada Kątnego, Jakuba Rejmera i Adama Kubasiewicza.

KS Futsal: Przemysław Nowak, Jacek Girzyc, Paweł Solarz, Tomasz Jaworski, Jarosław Wysocki oraz Krzysztof Kapelan, Dawid Ćwiek, Sławomir Domański,

Jacek Zdun, Arkadiusz Bator i Dariusz Tkaczyk.

Pozostałe wyniki

X kolejki	
UPOS-EXORIGO - ORLIK	4:3
FRETPOL AKADEMIA - STRZELEC	3:2
ENERGETYK - DĄBROWIA	3:2

TABELA

1. UPOS-EXORIGO KNURÓW	22	60:41
2. FUTSAL SIECHNICE	19	54:34
3. ORLIK BRZEG	17	50:30
4. ENERGETYK JAWORZNO	17	53:45
5. STRZELEC GORZYCKI	12	55:52
6. AKADEMIA PYSKOWICE	10	34:51
7. RODAKOWSKI TYCHY	9	41:56
8. DĄBROWIA JAWORZNO	3	24:62

*
11 lutego KS Futsal zagra ze Strzelcem w Gorzyczkach kolejny ważny mecz w walce o 1 ligę. Początek o godz. 18.00. **(MECZ)**



Główni bohaterowie meczu. Od lewej: bramkarz Przemysław Nowak oraz w zielonych koszulkach Tomasz Jaworski, Dawid Ćwiek

WYPOŻYCZALNIA DVD - VIDEO

PIOTR RZĄDKOWSKI - 602448610

Oława, ul. Brzeska 13, tel. 602448610

HITY LUTEGO

- ZAPOWIEDŹ - science fiction
- OFICER BLART - komedia
- DRAPIEŻNIK - thriller
- ELEKTRA - science fiction
- SEKSPEDYCJA - komedia
- ELITARNI - akcja
- EXIT - thriller
- DNI CHWAŁY - wojenny
- NIEZNAJOMI - horror
- RUINY - horror
- ZĘBY - horror
- MINOTAUR - przygodowy
- MAMUT - przygodowy
- PATOLOGIA - horror
- PLAGA - horror
- DOMINO - akcja
- ALPHA DOG - thriller
- GŁOSY - horror
- STARCIE TYTANÓW - przygodowy

- FANFAN TULIPAN - przygodowy
- JONAH HEX - przygodowy
- FUJARY NA TROPIE - komedia
- UJĘCIE - komedia
- SALT - thriller
- CIACHO - komedia
- RASA - horror
- MISJONARZ - akcja
- OPÓR - wojenny
- ROOM 6 - horror
- KWARRANTANNA - horror
- POJEDYNEK - akcja
- ZDARZENIE - thriller
- W IMIĘ KRÓLA - historyczny
- ŚLUBNE WOJNY - komedia
- KAC VEGAS - komedia
- HANDEL - akcja
- BRUNO - komedia
- OUTLANDER - przygodowy
- POZIOM 2 - thriller
- KAMIKAZE - wojenny

CZYNNIE: poniedziałek - piątek 12.00 - 19.00, w soboty 11.00 - 16.00, w niedziele i święta NIECZYNNIE

UBEZPIECZA NAS Allianz

REKLAMA

Pierwszy sparing

PIŁKA NOŻNA
Liga dolnośląska juniorów młodszych

Dobry występ podopiecznych Romana Płachty w meczu kontrolnym z Orłem Żłinice

Juniorzy młodszy MKS Oława rozegrali pierwszy sparing. Zmierzyli się w Siechnicach z juniorami starszymi Orła Żłinice, występującymi w opolskiej II lidze juniorów. Jest to odpowiednik wrocław-

skiej klasy okręgowej. Rywal okazał się lepszy, zwłaszcza w pierwszej połowie, od początku ruszył do ataku. Z biegiem czasu podopieczni Romana Płachty przejęli inicjatywę i w drugiej części meczu kontrolowali grę. Jedyną bramkę strzelił Dawid Moćkun z rzutu karnego, podyktowanego za faul na Mateuszu Kurysiu, który przypłacił to starcie nogą w gipsie. Dwóch dobrych sytuacji nie wykorzystał Dominik Bajsarowicz, który grał jako wysunięty napastnik, bo brakowało Marcina Musiała i Adriana

Modliborskiego. W słupek trafił Mateusz Dobkowski, który wraz z Mateuszem Pietrzyckim wspomagał swoich młodszych kolegów.

MKS: Szymanowski - Koral, Sycz, Mazur, Sygula - Łastowski, Moćkun, P.Kohut, Pietrzycki, Dobkowski - Bajsarowicz. Weszli też: Szyszka, Kuryś, Krzyśków.

*
Drugi sparing planowany jest na niedzielę 13 lutego, ze Strzelinianką, ale miejsce rozegrania uzależnione jest od stanu boiska w Oławie. Kolejne mecze odbędą się w trakcie ferii szkolnych, a rywalami mają być drużyny Energetyka Siechnice i BTP Stal Brzeg.

(POL)

„Leszczu” trenerem Lotosu Gaj Oławski

PIŁKA NOŻNA
Klasa „A” seniorów

Andrzej Leszczyński został trenerem Lotosu Gaj Oławski, występującego w klasie „A” seniorów

Były szkoleniowiec trzecioliigowego MKS SCA Oława przejął drużynę Lotosu 31 stycznia i będzie z nią współpracował co najmniej do końca sezonu 2010/11. Zastąpił Karola

Fedunika i Łukasza Łukasika.

Lotos rozegrał pierwszy mecz kontrolny pod wodzą nowego trenera w niedzielę 6 lutego, z Rzemieślnikiem Oława. Piłkarze z Gaju wygrali 3:0.

„Leszczu” był pierwszym trenerem seniorów MKS Oława od sierpnia 2009. Zastąpił wtedy Wiesława Wojnę. Praca Leszczyńskiego z oławskim trzecioliigowcem zakończyła się 30 listopada 2010, kiedy nie przedłużył z nim umowy.

(MECZ)



Od końca stycznia Andrzej Leszczyński jest trenerem Lotosu Gaj Oławski

Mateusz Czajka

Problemy kadrowe MKS

PIŁKA NOŻNA
Liga dolnośląska juniorów

Głównym problemem trenera Józefa Szczepaniaka jest zbyt mało ćwiczących zawodników

Minął już miesiąc po przejściu drużyny przez Szczepaniaka, który zastąpił Krzysztofa Konona, obecnie opiekuna seniorów Czarnych Jelcza-Laskowice. Nowy trener juniorów od początku boryka się z problemami kadrowymi. Stale trenuje mała grupa - od pięciu do ośmiu piłkarzy. Z jesiennej kadry ubyło kilku graczy. Odszedł Dawid Schie i prawdopodobnie nie zagrają trzej z Jelcza-Laskowic - Mateusz Wilkowski, Mateusz Kubas i Marek Januszkiewicz, którzy trenują teraz z seniorami Czarnych. Wiązowianin Andrzej Koszelowski próbuje załapać się do Foto-Higieny Błyskawicy Gać. Jarosław Aleksandrak i Paweł Waliś chcieli zmienić barwy, ale nie otrzymali na to zgody klubu. - Powinni wrócić do treningów w MKS, bo inaczej może im grozić zawieszenie na cały

rok - mówi trener Szczepaniak.

Problemy z dojazdami na treningi mają Piotr Dederenda i Dawid Wójcicki. Rzadko trenuje Patryk Kozina - przygotowuje się do matury i uczestniczy w zajęciach na Politechnice Wrocławskiej. Pięciu juniorów przygotowuje się do rundy rewanżowej z kadrą trzecioliigową Sebastiana Sobczaka: Kamil Szczepaniak, Mateusz Gancarczyk, Dominik Wejerowski, Dawid Babij i Arkadiusz Synówka. W tej grupie byli też Mateusz Pietrzycki i Rafał Kohut, ale po rozmowach trenerów ustalono, że będą trenowali u Józefa Szczepaniaka. Pietrzycki jako kapitan musi być trzonem drużyny juniorów, a Kohut nie jest jeszcze w pełni sił po kontuzji.

Pomimo tych problemów kadrowych trener Szczepaniak jest optymistą i wierzy, że jego podopieczni nie spadną z ligi w tym sezonie. Liczy, że będzie mógł korzystać z pomocy juniorów, niemieszczących się w kadrze meczowej seniorów. Klub prowadzi starania o pozyskanie wartościowych zawodników. Szczególnie ważny jest bramkarz po odejściu Mateusza Kubasa. Nie udało się ściągnąć bramkarza



Marka Januszkiewicza nie zobaczymy wiosną w MKS

z Energetyka Siechnice, ale Jarosław Mordal podjął się sprowadzenia do Oławy innego zawodnika.

Pierwszy sparing był planowany na 12 lutego, ale trener Foto-Higieny Błyskawicy Gać - Krystian Pikaus stwierdził, że jego drużyna potrzebuje silniejszego rywala niż zdekompletowany zespół juniorów MKS Oława.

Oławianie zagrają 26 lutego na sztucznej murawie w Brzegu, ze swoimi rówieśnikami z Opolszczyzny. 5 marca zaplanowano sparing z seniorami Czarnych Sobocisko, a przed pierwszym meczem ligowym prawdopodobnie dojdzie w Oławie do rewanżu z brzeżanami.

(POL)

Wszystkie CENY z VAT-em

DACHY Z BLACHY

Twój dach to nasz fach

Marcinkowice, ul. Jankowicka 5
tel. 71/789-16-59, 71/781-63-13
500-051-121, 604-253-544

BLACHODACHÓWKA OD 21,00/m²

Dachówka CERAMICZNA ANGOBA
24,00/m²

Dachówka GLAZUROWANA
37,00/m²

BLACHY TRAPEZOWE OD 16,50/m²

Dachówka BETONOWA
15⁹⁰

CENY SUPER

TRANSPORT HDS - WYCENY - MONTAŻ

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Agregat prądotwórczy „ENDRESS ESE 3000P”

- napięcie: 230V 50Hz
- moc znamionowa: 2500W
- moc maksymalna: 2800W
- rodzaj paliwa: benzyna
- stabilizacja napięcia AVR



Oferta ważna do wyczerpania zapasu.

1318-

TWÓJ FUNDAMENT FINANSOWY



DARMOWY KREDYT NAWET DO 54 DNI

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

WROCLAW BIELANY, ul. Czekoladowa 3, tel. 71/33 46 100, fax 71/33 46 200
Zapraszamy: Pon. - Sob. 7.00 - 21.00; Nd. 9.00 - 20.00
WROCLAW KORONA, ul. Krzywoustego 126, tel. 71/32 08 100, fax 71/32 08 200
Zapraszamy: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 8.00 - 20.00; Nd. 9.00 - 19.00
WROCLAW GRANICZNA, ul. Graniczna 2a, tel. 71/39 53 100, fax 71/39 53 200
Zapraszamy: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 8.00 - 20.00; Nd. 9.00 - 19.00

www.castorama.pl